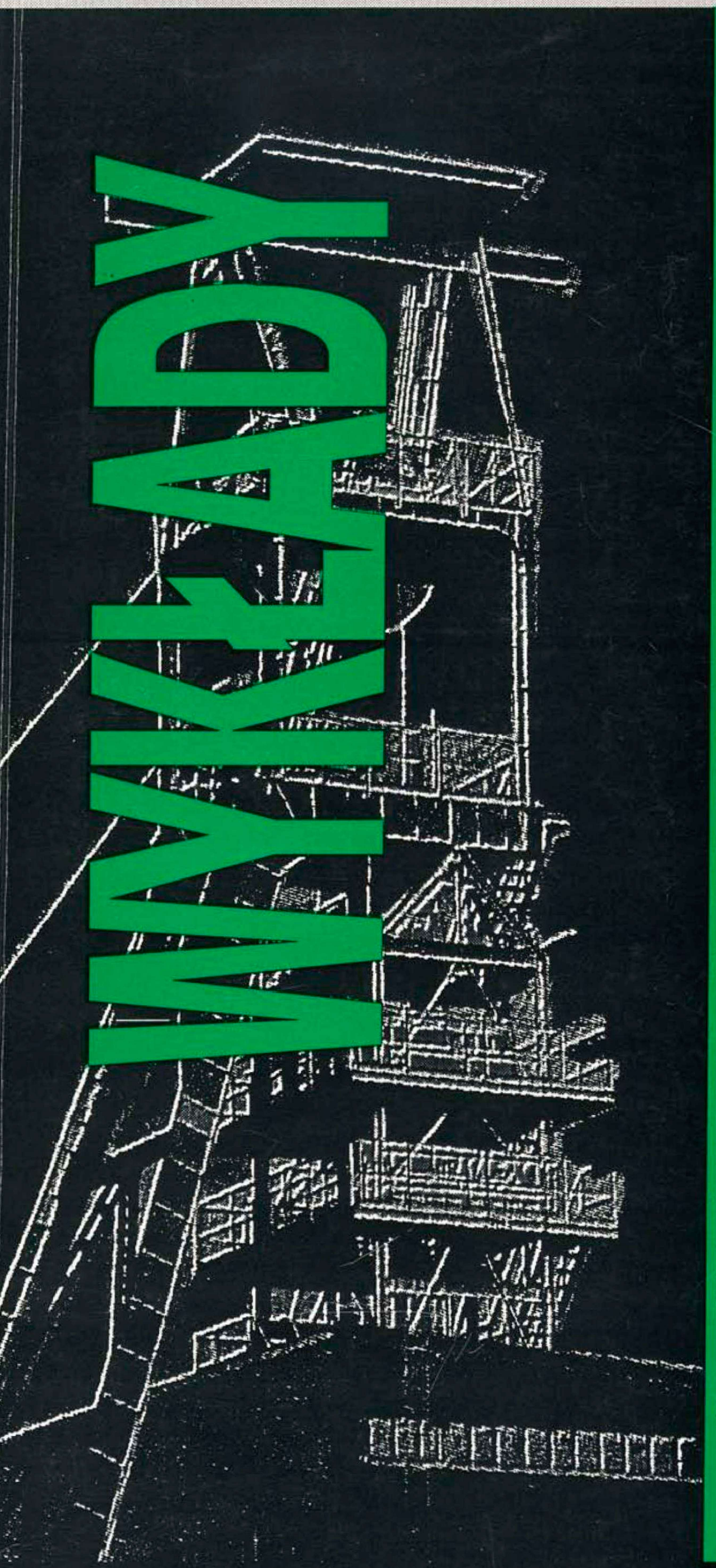

NR 17

SZKOŁA EKSPLOATACJI PODZIEMNEJ

FORUM DYSKUSYJNE

Rekonstrukcja górnictwa węgla kamiennego

Szczyrk 25.02.1998 r.

BIBLIOTEKA SZKOŁY EKSPLOATACJI PODZIEMNEJ

Patron
Jubileuszowego wydania
Materiałów Konferencyjnych SEP
1992-2021

KGHM
POLSKA MIEDŹ

SZKOŁA EKSPLOATACJI PODZIEMNEJ

POLSKA AKADEMIA NAUK
Centrum Podstawowych Problemów
Gospodarki Surowcami Mineralnymi i Energią

AKADEMIA GÓRNICZO-HUTNICZA
Katedra Górnictwa Podziemnego

FORUM DYSKUSYJNE

Rekonstrukcja górnictwa węgla kamiennego

Szczyrk, 25 lutego 1998 r.

Szkoła Eksploatacji Podziemnej '98

BIBLIOTEKA SZKOŁY EKSPLOATACJI PODZIEMNEJ

SERIA WYKŁADY NR 17

KOMITET ORGANIZACYJNY

Jacek Jarosz (sekretarz), Jerzy Kicki (przewodniczący), Maciej Mazurkiewicz, Zenon Pilecki (wiceprzewodniczący), Zbigniew Piotrowski, Piotr Saługa, Jacek Sobczyk, Krzysztof Stachurski

ADRES KOMITETU ORGANIZACYJNEGO

Szkoła Eksploatacji Podziemnej
ul. J. Wybickiego 7
30–950 Kraków 65, skr. poczt. 49
tel./fax (0–12) 632 13 24
fax (0–12) 632 35 24

Druk publikacji wykonano bez ingerencji merytorycznej i stylistycznej w teksty dostarczone przez Autorów

ISBN 83–909135–3–4

Wydawnictwo NAUKA–TECHNIKA
31–326 Kraków, ul. Wielkotyrnowska 11

Druk z gotowych oryginałów wykonała: Drukarnia **PATRIA**, 31–150 Kraków, ul. św. Filipa 17
Wydanie I. Nakład 250 egz.

Spis treści

Wprowadzenie 5

Roman NEY
Dylematy transformacji polskiego górnictwa węgla kamiennego 7

Wiesław BLASCHKE
Problemy cen, kosztów pozyskania i jakości węgla kamiennego w okresie restrukturyzacji górnictwa 13

Tadeusz CYRUL
Najnowsze opracowania programowe reformy polskiego górnictwa węgla kamiennego 29

Jerzy KICKI
Niektóre aspekty rekonstrukcji górnictwa węgla kamiennego - szanse i bariery 47

Andrzej LISOWSKI
Przesłanki, cele i zadania istotne dla skuteczności programu restrukturyzacji górnictwa węgla kamiennego w latach 1998 do 2002 i 2020 51

Eugeniusz MOKRZYCKI
Krajowy rynek węgla kamiennego - wybrane problemy 67

Henryk PRZYBYŁA, Jerzy KOZYRA
Szanse i zagrożenia dla górnictwa węgla kamiennego 71

Ireneusz SOLIŃSKI
Metodyka wyboru optymalnych decyzji w procesie likwidacji kopalń węgla kamiennego 77

Wprowadzenie

W dyskusjach ludzi związanych bezpośrednio z górnictwem lub jego bliskim otoczeniem zrodziła się myśl, aby rozszerzyć i ukierunkować forum dyskusyjne na temat restrukturyzacji polskiego górnictwa węgla kamiennego odbywające się w ramach VII Szkoły Eksploatacji Podziemnej na zagadnienia, które dziś nurtują nas wszystkich.

Jest to o tyle aktualne, że zostały już sformułowane przez kierownictwo Państwowej Agencji Restrukturyzacji Górnictwa Węgla Kamiennego S.A. podstawowe założenia reformy górnictwa węgla kamiennego na lata 1998 – 2002, które opierają się na politycznej woli nowego rządu RP.

Jest więc zatem szansa, aby ten nowy etap reformy górnictwa uczynić bardziej efektywnym i aby przyczynić się do przełamania dotychczasowego niekorzystnego położenia ekonomicznego tego działu polskiej gospodarki.

Materiały, które w skrócie przedstawiamy drukiem nie tworzą zwartej uporządkowanej całości, ale są poglądami ludzi, którzy mają na te tematy własne przemyślenia. W sumie są one jednak ukierunkowane na podstawowe problemy górnictwa.

Przedstawiamy te myśli do dyskusji. Liczymy na wypowiedzi zwłaszcza kolegów, którzy na co dzień borykają się z rozwiązywaniem podstawowych problemów górnictwa.

Jeżeli inicjatywa nasza zyska poparcie to jesteśmy w stanie opracować i przedstawić materiał w formie kompleksowej i usystematyzowanej dla wykorzystania go w przewidywanej reformie górnictwa w latach 1998 – 2002.

Równocześnie deklarujemy otwartość naszego zespołu dla tych kolegów, którzy chcą udostępnić swoje doświadczenia i przemyślenia na temat sanacji polskiego górnictwa węgla kamiennego.

prof. dr hab. inż. Roman Ney
członek rzeczywisty PAN

16 lutego 1998 r.

Roman NEY
Centrum Podstawowych Problemów
Gospodarki Surowcami Mineralnymi i Energią
Polskiej Akademii Nauk, Kraków

Dylematy transformacji polskiego górnictwa węgla kamiennego (tezy)

Komentarz do tez

Dotychczasowa restrukturyzacja górnictwa węgla kamiennego nie przyniosła oczekiwanych i zapowiadanych rezultatów, których miernikiem w systemie rynkowym są efekty ekonomiczne. Te zaś niekorzystnie się pogłębiają, pomimo osiągniętych niewątpliwych efektów technicznych, głównie w postaci koncentracji wydobycia, wzrostu wydajności pracy, jakości węgla, a także zmniejszenia zatrudnienia.

Sądzę, że przyczyny tego stanu rzeczy są złożone i mają wielorakie źródła. Tkwią one zarówno w samym górnictwie, jak też poza nim.

Diagnoza stanu polskiego górnictwa węgla kamiennego, która była podstawą, czy też powinna być podstawą, każdego z dotychczasowych programów sanacji górnictwa i dostosowania go do warunków rynkowych, do których dostosowywana jest cała polska gospodarka, zdaje się nie była pełna, nie tylko w odniesieniu do samego górnictwa, ale także do jego otoczenia. Nie opracowano też koncepcji, czy nawet systemu, wzajemnego powiązania poszczególnych podsektorów polskiej energetyki tak, aby jako całość mogła harmonijnie współdziałać z otoczeniem w nowych warunkach systemu rynkowego.

Jednym z podstawowych problemów, które należy opracować tak, aby możliwie trafnie można było określić przewidywane zapotrzebowanie na węgiel kamienny, jest prognoza zapotrzebowania na energię, szczególnie pierwotną, w perspektywie co najmniej 2020 roku. Dotychczasowe dwie oficjalne prognozy opracowane na początku lat dziewięćdziesiątych w warunkach dużej niepewności już straciły na aktualności. Niedoceniano w nich skali możliwości oszczędności zużycia energii, która realnie już wystąpiła w warunkach rynkowych i przy dostępie do nowoczesnych urządzeń i technologii.

Wyrażam pogląd, że przy obecnym szybkim postępie w rozwoju technologii zarówno w zakresie przetwórstwa energii jak i jej użytkowania, wymuszonych czynnikami ekonomicznymi i ekologicznymi, a także wobec dużego postępu w państwach uprzemysłowionych w zakresie rozwoju technologii niekonwencjonalnych źródeł energii, prognoza zapotrzebowania na energię winna być opracowywana co pięć lat na okresy co najmniej 20 i 30 letnie. W prognozach tych winna być określona rola węgla kamiennego z uwzględnieniem postępu w zakresie sprawności jego użytkowania i czystych technologii.

Z wstępnych analiz wynika, że jeżeli w perspektywie uda się Polsce osiągnąć trwały rozwój gospodarczy na poziomie powyżej 5 – 7% rocznie to węgiel kamienny będzie szybciej zastępowany gazem ziemnym. Natomiast przy rozwoju rocznym 3 – 5% gaz będzie znacznie wolniej rozszerzał swój udział w strukturze energii pierwotnej. Analizy te obecnie winny być pogłębione.

Następnym problemem jest określenie udziału polskiego węgla na światowym rynku, co niewątpliwie będzie zależało od wydajności pracy wyrażonej jego rentowną dla kopalń ceną, a zarazem konkurencyjną i jego jakością.

Problemem o znaczeniu strategicznym dla Polski jest decyzja czy przy malejących realnych zasobach polskiego węgla w obrębie czynnych kopalń, powinien on być przedmiotem eksportu. Póki co, jest on jednak ważną pozycją eksportową przy ogólnie niskich możliwościach eksportowych polskiej gospodarki. Z wstępnych danych wynika, że w 1997 r. eksport węgla kamiennego w wyrazie wartościowym był na trzeciej pozycji i zamknął się kwotą 1043 mln USD, po eksporcie mebli i wyrobów ze stali.

Wreszcie jednym z najistotniejszych problemów jest rola państwa jako właściciela górnictwa węglowego. Z obserwacji ostatnich lat wynika, że właściciel ustawił się jak gdyby z boku przemian, które winny być przeprowadzone w górnictwie. Każdorazowo rząd przyjmuje założenia reform, ale później nie widać w ich realizacji współdziałania poszczególnych jego ministerstw. Nie ustosunkowując się tu do słuszności takich czy innych postanowień programu reformy, jeżeli została ona zaakceptowana przez rząd to winna ona być realizowana albo oficjalnie zmieniona. Chodzi tu o różnego rodzaju wsparcia finansowe lub rozwiązania prawne, które przyjęte w reformie nie są później realizowane. To swoiste „chowanie głowy w piasek" przez właściciela jest jednym z głównych zewnętrznych powodów niepowodzenia reform. Problem ten jest szczególnie istotny w odniesieniu do funkcji, którą ma sprawować Ministerstwo Skarbu Państwa, a którą w odniesieniu do tego majątku ułomnie sprawuje. Skarb Pań stwa winien działać na zasadach podobnych do banku państwowego (NBP), a nie na zasadach resortu często uwikłanego w bieżące układy polityczne. Skarb Państwa powinien wykorzystać górnictwo węgla kamiennego do zrobienia biznesu.

W zapowiedziach obecnego rządu w stosunku do górnictwa, a w konsekwencji tego w pracach PARGWK S.A., pojawiła się ważna reorientacja w proporcji wykorzystania środków budżetowych przeznaczonych na górnictwo, a mianowicie wyraźnego ich zwiększenia na szeroki pakiet socjalny, którego celem jest wyraźne zmniejszenie zatrudnienia. Natomiast środki na likwidację kopalń zostały ograniczone. Jest to ważny krok w kierunku rzeczywistej reformy górnictwa. Bez odchudzenia górnictwa z zatrudnienia w krótkim okresie czasu, a nie ewolucyjnie, jak to miało miejsce dotychczas – moim zdaniem – nie ma mowy o uzyskaniu przez górnictwo właściwych dla gospodarki rynkowej parametrów i ekonomicznej efektywności. Proces wdrażania pakietu socjalnego winien być na bieżąco monitorowany w odniesieniu do jego efektywności i jeżeli zajdzie potrzeba, poprawiany w trakcie realizacji. Bez radykalniejszego obniżenia zatrudnienia w górnictwie nawet "duże" pieniądze budżetowe skierowane bezpośrednio do górnictwa nie spowodują uzdrowienia jego sytuacji.

Problem zmniejszenia zatrudnienia w górnictwie jest zagadnieniem złożonym i nie może być rozwiązany przez samo górnictwo bez znaczącego udziału zewnętrznego jak ich instytucji, gminy, województwa i rządu. Przy czym nie chodzi tu o zwiększenie ilości bezrobotnych, ale o stworzenie odchodzącym z górnictwa możliwości pracy.

Do podkreślenia pozostaje jeszcze jeden problem, a mianowicie oddłużenie Kopalń i Spółek. Trzeba tu wyraźnie stwierdzić, że górnictwo nawet po uzyskaniu po pewnym czasie wyniku dodatniego na sprzedaży węgla, nie będzie miało szans na spłacenie swoich długów szczególnie w odniesieniu do budżetu Państwa. Dlatego oddłużenie to jest nieodzowne i powinno być przeprowadzone w sposób racjonalny. Powinno się rozpocząć w stosunku do tych kopalń, które uzyskają trwały wynik dodatni na sprzedaży węgla. Z pewnością jest to problem trudny od strony formalnej, ale winien doczekać się możliwie szybko ustanowienia określonych warunków i trybu jego realizacji.

Ta „zerowa" opcja dla efektywnej części górnictwa jest konieczna także i z tego powodu, że górnictwo musi wypracowywać środki na unowocześnienie maszyn i technologii oraz inwestycje, które pozwolą kopalniom na utrzymanie się na rynku węgla.

Zagadnienia poruszane wyżej są uzasadnieniem podjęcia również szeregu problemów szczegółowych, które winny być pogłębione, a wiedza uzyskana z tych analiz winna być na bieżąco wykorzystywana w transformacji ekonomiczno – technicznej polskiego górnictwa węgla kamiennego jako ważnego w Polsce działu gospodarki.

Problemy ogólne

1. Pogłębiona analiza przyczyn niepowodzenia dotychczasowych reform w górnictwie.
2. Górnictwo jako gałąź gospodarki Polski transformującej się do systemu rynkowego.
3. Górnictwo jako część polskiej energetyki, jego miejsce i powiązania z pozostałymi sektorami tej energetyki.
4. Wariantowa prognoza zapotrzebowania na energię pierwotną i końcową do 2020 r. i miejsce w niej węgla kamiennego jako nośnika energii.
5. Problem wystarczalności zasobów węgla kamiennego.
6. Określenie udziału polskiego węgla na światowym rynku.
7. Rola Państwa jako właściciela w restrukturyzacji górnictwa.

Problemy szczegółowe

1. Analiza stanu wykorzystania zasobów węgla, problem wystarczalności zasobów:
   - analiza gospodarki zasobami i tendencje na przyszłość,
   - wpływ monokultury systemu ścianowego na wykorzystanie zasobów,
   - wykorzystanie zasobów a wymogi rynku,
   - konieczność racjonalnej weryfikacji zasobów w kopalniach,
   - ochrona zasobów dla przyszłych pokoleń.
2. Optymalizacja rynku węgla:
   - analiza stanu obecnego,
   - rynek krajowy i światowy, tendencje przyszłościowe i wymogi „ekologizacji" węgla,
   - zoptymalizowana prognoza zapotrzebowania na węgiel, problemy ilościowe i jakościowe,
   - optymalizacja obrotu węglem od kopalni do użytkownika,
   - scenariusz całkowitego uwolnienia cen i jego skutki,
   - znaczenie marketingu,
   - zasady tworzenia i finansowania rezerw węgla,
   - rynkowe stymulacje jakości węgla.

3. Optymalizacja kosztów wydobycia węgla:
   - analiza stanu obecnego,
   - efekty systemu rejestracji kosztów w całym procesie produkcyjnym,
   - rola organizacji pracy w miejscu powstawania kosztów,
   - problemy jakości a koszty,
   - wnioski.
4. Zatrudnienie w górnictwie:
   - analiza stanu obecnego i występujących tendencji,
   - optymalizacja zatrudnienia a wydajność i produktywność,
   - formy ekonomiczne i organizacyjne przemieszczania pracowników górnictwa do innych sektorów,
   - pakiet socjalny i monitorowanie jego skutków,
   - formy przekwalifikowywania młodszych pracowników do innych zawodów.
5. Analiza wyodrębniania majątku nieprodukcyjnego z kopalń:
   - stan obecny,
   - przeszkody i trudności formalne i subiektywne,
   - konieczne uregulowania prawne,
   - wnioski i propozycje.
6. Ocena realizacji procesu częściowej i całkowitej likwidacji kopalń:
   - analiza stanu obecnego,
   - koszty a efekty likwidacji,
   - wykorzystanie likwidowanych kopalń (wyrobisk) dla potrzeb gospodarki (woda, składowanie odpadów, wykorzystanie ciepła geotermalnego i inne),
   - system finansowania likwidacji,
   - wnioski.
7. Kadra zarządzająca w górnictwie i jej otwartość na urynkowienie tego działu gospodarki:
   - sprecyzowanie pojęcia kadry zarządzającej,
   - wiedza, umiejętności, kompetencje, inicjatywa i efektywność wykorzystania kadry,
   - sposób powoływania na stanowiska,
   - system wynagradzania i powiązania go z wynikami ekonomicznymi,
   - efektywność działania zarządów spółek (kopalń) i rad nadzorczych,
   - wnioski.
8. Analiza struktur podmiotów gospodarczych w górnictwie pod kątem ich efektywności i sprzyjaniu urynkowieniu górnictwa:
   - stan wyjściowy,
   - spółki i holdingi,
   - koncerny, grupy kapitałowe,
   - kapitałowe a może i organizacyjne powiązanie kopalń z elektrowniami i elektrociepłowniami itp.,
   - zasady grupowania kopalń,
   - inne formy,
   - wnioski.
9. Ekonomiczny system górnictwa jako postawa jego efektywności i konkurencyjności:
   - analiza stanu obecnego,

- konieczność oddłużania restrukturyzujących się kopalń,
- opracowanie systemu zgodnego z wymogami rynku krajowego i światowego,
- etapy i metoda jego wdrażania,
- niezbędne uwarunkowania.

10. Analiza warunków prawnych (w tym także prawa geologiczno – górniczego) dla funkcjonowania górnictwa w systemie rynkowym:
    - analiza stanu obecnego,
    - utrudnienia i pożądane zmiany,
    - wnioski.
11. Projekt systemu i programu szkolenia kadry w górnictwie z uwzględnieniem wniosków wynikających również z niniejszego opracowania.

Wiesław BLASCHKE
Centrum Podstawowych Problemów
Gospodarki Surowcami Mineralnymi i Energią
Polskiej Akademii Nauk, Kraków
Doradca Prezesa
Państwowej Agencji Restrukturyzacji Górnictwa
Węgla Kamiennego S.A., Katowice

Problemy cen, kosztów pozyskania i jakości węgla kamiennego w okresie restrukturyzacji górnictwa

Streszczenie

W pracy przedstawiono obecną sytuację w zakresie obliczania kosztów pozyskania węgla, sposobów stanowienia cen węgla kamiennego oraz problemów jakości produktów handlowych, ze szczególnym uwzględnieniem układu górnictwo – energetyka zawodowa. Zwrócono uwagę, że nie można rozpatrywać programów restrukturyzacji górnictwa węgla kamiennego w oderwaniu od programów restrukturyzacji energetyki zawodowej i koksownictwa. Podkreślono, że ze względu na ochronę środowiska preferowane musi być, także w sposób ekonomiczny, użytkowanie węgla o dobrej jakości odpowiadającej standardom węgla dopuszczonego do obrotu na rynkach międzynarodowych. Zasygnalizowano problem ochrony pokładów węgla o niskiej zawartości siarki, ich selektywną eksploatację, a także konieczność racjonalnej dystrybucji niskozasiarczonych produktów handlowych węgla energetycznego.

I. WPROWADZENIE

1. Zmiany systemowe gospodarki krajowej polegające na przejściu z gospodarki centralnie sterowanej do gospodarki rynkowej postawiły otwartą sprawę sposobu przekształcenia kompleksu paliwowo – energetycznego. Ze względu na brak odpowiednich wzorców uznano za możliwe samodzielne dostosowanie się wszystkich przedsiębiorstw państwowych wchodzących w skład górnictwa węgla kamiennego, energetyki zawodowej, koksownictwa i innych do realiów, jakie niesie w sobie gospodarka rynkowa. Dla ułatwienia, jak się wydawało, procesów dostosowawczych podzielono kompleks na samodzielne jednostki. Okazało się wkrótce, że szereg przedsiębiorstw państwowych nie potrafi funkcjonować w sposób ekonomiczny w nowych realiach. Wymusiło to odpowiednie zmiany organizacyjne, takie, jakie były możliwe w tym czasie, które (zwłaszcza w górnictwie i koksownictwie) nie potrafiły jednak doprowadzić do samodzielności ekonomicznej tej części kompleksu. Energetyka zawodowa została zorganizowana w układzie wzajemnych powiązań przypominających ręczne sterowanie z gwarancją państwa co do bezpieczeństwa finansowego.

2. Rozbity kompleks paliwowo – energetyczny musiał być poddany, ze względu na wewnętrzną niewydolność, procesom restrukturyzacyjnym. Opracowano odrębne programy restrukturyzacji górnictwa, odrębne dla koksownictwa, odrębne dla energetyki zawodowej. Programy te powstały w różnym czasie i co jest oczywiste oparte były (kryterium celu) na interesie wyłącznym każdej branży. Programy te, co teraz łatwo zauważyć, nie były wzajemnie spójne (jak obecnie się mówi – kompatybilne). Z programów można wyłowić zadania nieprzystające, a nawet sprzeczne pomiędzy częściami kompleksu paliwowo – energetycznego.
3. Podstawowe sprzeczności między programami tkwią zwłaszcza w częściach ekonomicznych. Pomijając to, że części te były z reguły powierzchowne (zgrubne, bardzo uproszczone) w zderzeniu ze sobą musiały rodzić konflikty. Punktem wyjścia programów użytkowników węgla były bowiem ceny węgla, które ustawione sztucznie i za nisko przez Ministerstwo Finansów[1)] (później nazwano to „kotwicą antyinflacyjną") nie oddawały rzeczywistych kosztów pozyskania węgla. Ceny niższe niż koszty w gospodarce rynkowej to ewidentna upadłość stosujących je przedsiębiorstw. Przy obecnych sposobach stanowienia cen węgla doświadcza to górnictwo węglowe, a przy obecnych sposobach stanowienia cen energii nieszczęście zaczyna się w energetyce zawodowej, która już niedługo (bez zmian systemowych) zacznie przerabiać gorzką lekcję górnictwa węgla kamiennego energetycznego. Podobne kłopoty przeżywało koksownictwo, gdy zbyt wysokie ciągnione koszty pozyskania koksu wyeliminowały część eksportu, poważnie ograniczyły produkcję koksu opałowego i spowodowały trudności w hutnictwie. Jest sprawą niezwykle interesującą, że użytkownicy węgla winę za swe trudności przerzucali na górnictwo podając jako przyczynę zbyt wysokie ceny. Te prymitywne, by nie napisać prostackie argumenty, znalazły posłuch u decydentów. Wzrost cen węgla był blokowany różnymi zresztą sposobami. Doprowadziło to branżę górniczą do katastrofy, której efekt domina jest powstrzymywany różnymi protezami (milcząca zgoda na nie wywiązywanie się górnictwa z podatków, opłat, zobowiązań itd.). Mimo pogłębiania się kryzysu kolejne rządy nie potrafią znaleźć na tą sytuację odpowiedniego „panaceum".
4. Wydaje się, przynajmniej jest takie przekonanie autora, że rozwiązanie powinno leżeć w przyjęciu do programów restrukturyzacji wniosków, które wynikać mogłyby z rachunku kosztów ciągnionych prowadzonych od przodka węglowego do produktu finalnego (koksu, energii elektrycznej, energii cieplnej itp.) sprzedawanemu końcowemu odbiorcy. Rzetelny rachunek kosztów ciągnionych mógłby pokazać pozycje kosztów uzasadnionych, wskazać miejsca koniecznej restrukturyzacji technicznej, niezbędnych zmian organizacyjnych itd. Obraz strumienia kosztów pozwoliłby, do czasu wytworzenia się rzeczywistych mechanizmów rynkowych, na sprawiedliwe (choć może to być dyskusyjne w kapitaliźmie stwierdzenie) rozdzielenie środków finansowych pochodzących z wpływów ze sprzedaży produktów finalnych. Oczywiście uwagi te dotyczą omawianego segmentu kompleksu paliwowo – energetycznego.

[1)] Poziom cen ekonomicznych węgla proponowany (24.01.1990 r.) przez autorów cennika wynosił 213,2 tys. zł/t, przy poziomie cen transakcyjnych 239,4 tys. zł/t, poziomie cen wg prognoz Banku Światowego 216,6 tys. zł/t. MF zatwierdziło ceny w wysokości 139,4 tys. zł/t. Podane ceny są cenami bieżącymi ze stycznia 1990 r.

Poglądom powyższym (tzn. dotyczącym rachunku kosztów ciągnionych) sprzeciwiają się w zasadzie wszyscy zainteresowani, choć tylko energetyka zawodowa dała temu pisemny wyraz. Jest to bardzo symptomatyczne ale w niniejszej pracy nie chcę się zajmować analizą tego zjawiska. Tu trzeba jednak dodać, że pewien pozytywny oddźwięk spotkano w koksownictwie. Pozostali jak gdyby wyczekują zapominając, że jest to objaw myślenia z poprzedniego systemu gospodarczego. Wówczas mówiono, że kadra kierownicza przedsiębiorstw państwowych uważa, że wszystkie reformy trzeba po prostu przeczekać. Skutki były oczywiste i należy mieć nadzieję, że więcej się nie powtórzą.

5. W niniejszej pracy autor stara się przybliżyć, czasami wyjaśnić oraz zasugerować rozwiązania, oczywiście tylko w zakresie własnych zainteresowań tzn. problematyki jakości, cen i kosztów. Wydaje się niezbędnym wyciągnąć odpowiednie wnioski i przepracować je na elementy zadań realizacyjnych programów restrukturyzacji górnictwa. Autor żywi nadzieję, że zaprezentowane uwagi poddane zostaną nawet bardzo krytycznej dyskusji tak, aby móc wypracować jak najlepsze (może nawet zbliżone do optymalnych) rozwiązania ekonomiczne, a jeżeli to konieczne także organizacyjne. Równocześnie autor jeszcze raz podkreśla, że poza programami restrukturyzacji poszczególnych branż muszą być opracowane programy restrukturyzacji całego kompleksu paliwowo – energetycznego i w dodatku programy te muszą być spójne.

II. PROBLEM CEN I KOSZTÓW POZYSKANIA WĘGLA KAMIENNEGO

1. Powszechnie przyjmuje się, że górnictwo węgla kamiennego od kilku lat działa w warunkach gospodarki rynkowej, gdzie podaż i popyt kształtują ceny węgla. Pogląd ten jest tylko częściowo słuszny, natomiast całkowicie błędny w przypadku układu: górnictwo – energetyka zawodowa. Problemy te zostaną poniżej bardziej szczegółowo rozpatrzone.
2. Dotychczas wyróżniane i analizowane są następujące segmenty rynku węglowego: energetyka zawodowa, pozostała energetyka, koksownictwo, pozostali odbiorcy oraz eksport. Spółki węglowe i kopalnie prowadzą miesięczne statystyki dostaw węgla dla tak wydzielonych odbiorców, a także w swych biznesplanach prognozują podaż węgla wg tych grup odbiorców.
3. Przypomnieć należy, że obowiązujące formularze statystyczne GUS, a także obligatoryjne dokumenty finansowe przedsiębiorstw są bardzo uproszczone i na ich podstawie można prowadzić analizy księgowe. Bardzo trudne, a czasami wręcz niemożliwe jest prowadzenie analiz ekonomicznych z punktu widzenia inżynierskiego – konkretnie: dla każdej kopalni określany jest średni koszt pozyskania węgla handlowego oraz podawana jest średnia cena zbytu tego węgla. Dane te pozwalają wprawdzie na ukazanie akumulacji kopalni, spółki, branży, ale nie pozwalają dokonywać rachunków kosztów ciągnionych w tej części gospodarki narodowej, gdzie paliwo węglowe wchodzi jako koszt w cykl produkcyjny różnych wyrobów i produktów.
4. Ułomności aktualnego systemu kontowania kosztów w kopalniach węgla kamiennego powodują, że każdy produkt handlowy, niezależnie od rodzaju sortymentu, jakości (wartość opałowa, zawartość siarki, popiołu, wilgoci i innych składników), wynikającej z własności węgla surowego lub osiąganej w procesach wzbogacania, posiada (w dokumentacji) ten sam koszt pozyskania. I jest to ta sama wielkość niezależnie od rzeczywistych kosztów wy-

tworzenia poszczególnych sprzedawanych produktów (np. miały wzbogacone, miały surowe, przerosty, sortymenty grube, średnie, drobne itp.).

5. Brak precyzyjnego systemu określania kosztów pozyskania poszczególnych produktów handlowych uniemożliwia, jak dotychczas, określenie cen węgla na podstawie kryteriów kosztowych. Z tego też względu do określania ceny węgla stosuje się cenniki lub formuły sprzedażne, których konstrukcja oparta jest o inne (pozakosztowe) kryteria.
6. W warunkach krajowych ceny węgla określane są poprzez dwa czynniki: strukturę cen i poziom cen. Struktura cen podaje jak zmieniają się ceny w zależności od zmian parametrów jakościowych (dla węgla energetycznego cena zmienia się proporcjonalnie do zmian wartości opałowej, przy zmianie zawartości popiołu o 1% i zawartości siarki o 0,1% cena zmienia się o 1%; dla węgla koksowego formuły są bardziej złożone). Struktura cen węgla energetycznego nie jest w zasadzie kwestionowana, choć zwraca się uwagę na niedostateczne uwzględnienie wpływu wilgoci na cenę węgla oraz słaby wpływ, zwłaszcza dużej, zawartości siarki. Struktura cen węgla koksowego jest dość dyskusyjna i poza obecnie stosowaną opracowano wiele innych rozwiązań formuł sprzedażnych. Najwięcej emocji budzi poziom cen, który jest przedmiotem wielu analiz i koncepcji jego ustalania. Oba w/w czynniki precyzyjnie określają cenę węgla, gdy stosuje się formuły sprzedażne. Ceny węgla są zaniżone, gdy stosuje się cenniki, w których parametry jakościowe agregowane są w pewne przedziały nazywane klasami zbytu.
7. Jest sprawą oczywistą, że zarówno koszt pozyskania węgla jak i ustalona jego cena zbytu decydować będą o rentowności kopalń, spółek, branży. W Programie restrukturyzacji, nazywanym popularnie Programem J. Markowskiego, przewidywano w latach 1996 – 1997 zmniejszenie ujemnego wyniku finansowego netto, a w kolejnych latach od 1998 do 2000 osiągnięcie dodatniego wyniku finansowego. Wynika więc z tego, że począwszy od 1998 roku ceny węgla powinny być wyższe niż koszty jego pozyskania. Powstaje pytanie, czy było to oraz czy będzie to możliwe. Teoretycznie wydaje się, że można to osiągnąć albo poprzez obniżkę kosztów pozyskania węgla albo poprzez podwyższenie cen węgla kamiennego lub też równoczesne wykorzystanie obu tych możliwości. Praktyka pokazała, że nie udało się osiągnąć żadnego z tych celów w stopniu mogącym zrealizować założenia Programu.
8. Jest faktem, sprawdzalnym statystycznie, że koszty pozyskania węgla wyrażane w cenach stałych zmniejszają się w górnictwie traktowanym jako całość. Wzrost kosztów jest więc niższy niż tempo inflacji. W poszczególnych spółkach (kopalniach) kształtuje się to jednak bardzo różnie. Dla takich analiz istotny jest też punkt startu obliczeń (miesiąc, rok), gdyż w zależności od tego jaki był wówczas poziom kosztów analizy mogą dać różne wyniki. Kolejnym problemem jest rzetelne stwierdzenie, czy wykorzystane zostały wszystkie możliwości obniżenia kosztów pozyskania węgla. Górnictwo węgla kamiennego twierdzi, że rezerwy są stosunkowo niewielkie. Czy to jest prawdziwe?
9. Analizy ekonomiczne, w celach porównawczych, prowadzi się w oparciu o tzw. koszty jednostkowe (koszt pozyskania 1 tony węgla handlowego). Dla każdego czytelnika oczywistym staje się fakt, że w przypadku osiągnięcia maksymalnego (technicznie możliwego) wydobycia, koszty jednostkowe danej kopalni będą najmniejsze. Do tego też dążą poszczególne podmioty wydobywcze. Problemem jest jednak nie wydobycie węgla lecz przede wszystkim jego sprzedaż. Moce produkcyjne krajowych kopalń dostosowane były do

znacznie wyższego ilościowo wydobycia węgla niż obecne możliwości sprzedania tego węgla. Gdyby wydobycie obecne mogłoby być równe projektowanemu, to prawdopodobnie kopalnie byłyby rentowne. Tą tezę trzeba by jednak zweryfikować odpowiednimi analizami. Powstaje błędne koło: trzeba ograniczyć wydobycie węgla do możliwości popytu, a więc podnosić koszty jednostkowe, a więc żądać wyższych cen zbytu, które z kolei zmniejszają popyt powodując konieczność dalszego zmniejszenia wydobycia.

10. Teoretycznie powinna, w warunkach rynkowych, ustalić się granica, do której zmierzać będzie popyt i podaż. Niestety wyznaczenie tej granicy, w naszych warunkach krajowych, nie jest ani proste, ani szybko możliwe do określenia. Przy zbyt dużej podaży, gdy nie ma możliwości zbytu na rynku krajowym lub eksportu w gospodarkach rynkowych zamyka się najdroższe (wg kosztów pozyskania) kopalnie zwalniając załogi i jest to tam całkowicie oczywiste choć bardzo trudno akceptowalne. W naszym kraju taka polityka jest praktycznie niemożliwa. Związki zawodowe posiadają gwarancje rządowe, że nie będzie zwolnień grupowych w górnictwie, a Program to potwierdza. Stosowny zapis mówi, że „generalną zasadą, przyjętą w programie jest definitywne odstąpienie od zwolnień grupowych". Zmniejszenie zatrudnienia będzie się odbywało poprzez przejście na emerytury i renty, skorzystanie z urlopów górniczych, przeniesienie do innych podmiotów gospodarczych, uzyskanie jednorazowej odprawy na podjęcie własnej działalności gospodarczej. Wydaje się to uzasadnione, ale jedynie ze społecznego punktu widzenia. Zatrudnienie przekraczające poziom niezbędny do uzyskania równowagi podaży z popytem nie ma żadnego uzasadnienia ekonomicznego.
11. Próbą rozwiązania problemu nadmiernego zatrudnienia i związanego z tym zbyt dużego wydobycia węgla jest jego sprzedaż za granicę (eksport) nawet po cenach niższych niż koszty jego pozyskania (tzw. dumping). W definicji tej kategorii zawarte jest uzasadnienie takiej polityki. „Dumping – sprzedaż towarów na rynkach zagranicznych po cenach niższych od cen krajowych, nieraz poniżej kosztów własnych, w celu zdobycia lub utrzymania rynku, uzyskania obcych dewiz, dla przeciwdziałania nadmiernej podaży danego towaru na rynku krajowym" (Słownik wyrazów obcych, PWN, 1990, str. 162). Przypomnieć tu należy, że dumping jest karany poprzez odpowiednie procedury antydumpingowe w tych przypadkach, gdy towary po cenach dumpingowych konkurują na określonym rynku z miejscowymi towarami. A więc węgiel kamienny można sprzedawać po cenach dumpingowych we wszystkich krajach nie wydobywających własnego węgla, a także w takich krajach, gdzie własne wydobycie nie pokrywa popytu (do wysokości zamykającej bilans).
12. Eksport krajowego węgla po cenach niższych niż na rynku wewnętrznym, a także po cenach niższych niż koszty wywołuje u nas ogromne emocje. Wylicza się straty, jakie ponoszą kopalnie, sugeruje się, że krajowi użytkownicy dopłacają do eksportu, wręcz postuluje się likwidację lub znaczne ograniczenie eksportu węgla. Opinie te są oczywiście demagogią służącą do określonych (znanych tym, którzy je wypowiadają) celów. Dumping nie zawsze oznacza straty. Zapomina się często, że w przypadku braku możliwości zmniejszenia podaży (wydobycia) węgla głównie ze względów społecznych (likwidacja kopalń, zwolnienia załóg itp.) eksport węgla nawet po niższych cenach niż koszty pozwala utrzymać niższe ceny na rynku krajowym. Likwidacja bądź zmniejszenie eksportu węgla powodować musi, że łączne koszty pozyskania węgla rozłożą się na mniejszą ilość sprzedawanego węgla, a więc oczywistym jest, że koszty jednostkowe, a więc i ceny, muszą wzrosnąć w od-

powiednim stosunku do ograniczenia eksportu. Odpowiednie obliczenia łatwo przeprowadzić[2)] . Nieefektywny, jeżeli zdarzą się takie przypadki, eksport można zlikwidować tylko poprzez likwidację kopalń lub zwolnienie zbędnej załogi. Nigdy przez zwykłe zmniejszenie wydobycia węgla.

13. Są oczywiście granice cen, po jakich można sprzedawać węgiel na eksport. Tu jednak zdania ekspertów są podzielone, gdyż można przyjmować wiele kryteriów oceny: całą gospodarkę (górnictwo, transport krajowy i morski, przedsiębiorstwa pośredniczące itp.), samą branżę, spółkę lub pojedynczą kopalnię. W skrajnym przypadku można przyjmować, że jeżeli wpływy otrzymane ze sprzedaży węgla na eksport pozwolą na dokonywanie wypłat dla zbędnej części załogi to powinno być społeczne przyzwolenie na taką działalność. W rzetelnym rachunku ekonomicznym eksport jest zawsze opłacalny, jeżeli ceny uzyskiwane przez kopalnię są wyższe niż koszty zmienne. Taki przypadek zachodzi w górnictwie krajowym. Problem eksportu węgla po cenach dumpingowych mimo, iż nie dotyczy każdej kopalni, jest bardzo dyskusyjny i nie będzie tu dalej rozwijany. Można powiedzieć, że eksport węgla poniżej kosztów może być postrzegany jako zło konieczne. Ale tu trzeba od razu dodać, że węgiel sprzedawany do energetyki zawodowej z wielu kopalni posiada ceny niższe niż koszty i to zjawisko niczym nie różni się od eksportu.
14. Interesującym problemem jest sprzedaż węgla po cenach niższych, niż stosowane na rynku krajowym, dla użytkowników eksportujących produkty przetwarzania tego węgla np. koksowni eksportujących koks czy elektrowni eksportujących energię elektryczną. Praktyka taka występuje od kilku lat w naszym kraju w przypadku węgla koksowego. Handel taki jest teoretycznie uzasadniony, ale tylko w takich przypadkach, gdy prowadzi do zwiększenia eksportu koksu czy energii elektrycznej ponad poziom dotychczasowej (do wprowadzenia takich zasad) sprzedaży tych produktów na eksport. Każde inne rozwiązanie należy uważać za naganne lub wręcz jako działalność na szkodę podmiotu wydobywającego lub sprzedającego węgiel.
15. Należy tu dodać, że krajowy rynek węgla kamiennego w obecnie przyjętych rozwiązaniach organizacyjno – finansowych, jest rynkiem patologicznym. Niewłaściwie rozumiane prawa rynku, a także źle interpretowane zasady przeciwdziałania praktykom monopolistycznym wręcz stwarzają możliwości zachowań kryminogennych. Gorzej, zachowania takie są czasami wymuszane przez niespójność zasad rozliczeń w poszczególnych branżach. Dotyczy to zwłaszcza węgla energetycznego. Nie chodzi tu oczywiście o prymitywne afery węglowe polegające w zasadzie na kradzieży węgla (zamówienie, odebranie i nie zapłacenie za węgiel). Mam tu na myśli „kombinacje" z jakością węgla, możliwe także w świetle zapisów umów kupna – sprzedaży. Problem ten jest niezwykle skomplikowany i wykracza poza przyjęty w niniejszym wystąpieniu zakres.
16. Rynek węgla krajowego podzielić można na dwa segmenty. Segment, w którym zauważyć można działanie popytu i podaży dotyczy głównie węgla koksowego oraz węgla energetycznego poza energetyką zawodową. Energetyka zawodowa jest przykładem segmentu rynku, na którym nie działają prawa rynku, a więc można to nazwać pseudorynkiem.

[2)] Wykonane, dla górnictwa węgla kamiennego jako całości, obliczenia za I półrocze 1997 r. pokazały, że w przypadku rezygnacji z eksportu średnie koszty (a więc i cena ekonomiczna) wynosiłyby 168,3 zł/t, przy rzeczywistym eksporcie wynosiły 136,4 zł/t, a przy zwiększeniu eksportu do 25 mln ton w tym czasie, koszty obniżyłyby się do poziomu 125,7 zł/t. Obliczenia te są jednak obliczeniami uproszczonymi, ale oddają istotę problemu.

17. W przypadku węgla koksowego strony zauważyły ścisłą współzależność kopalń węgla koksowego i koksowni. Występują oczywiście konflikty, czasem bardzo złożone, ale można już przyjąć, że wykształcają się zachowania rynkowe. Ceny koksu są cenami rynkowymi i odbiorca (poza hutnictwem) ma do wyboru: koks lub inne paliwo. Wydaje się, że ceny koksu już ustala rynek. Z tego też względu koksownictwo, aby być rentownym, musi kupować węgiel po określonych (wyliczalnych) cenach. Można by zaryzykować stwierdzenie, że ceny te mogą być zależne od kosztów (pozapaliwowych) pozyskania koksu. Tu jednak ważna będzie kondycja techniczno – technologiczna poszczególnych koksowni oraz ich odległość od źródeł pozyskania węgla. Zbyt wysokie koszty pozyskania koksu przy stałych cenach mogą wyeliminować z rynku poszczególne podmioty. Dotyczy to tej części koksownictwa, która pracuje także na eksport. Kopalnie (spółki) nie mogą żądać dowolnych cen za węgiel koksowy a zwłaszcza na poziomie, który doprowadzi do upadłości koksownie. Upadłość koksowni to upadłość większości kopalń węgla koksowego. Te oraz inne czynniki powodują, że restrukturyzację koksownictwa powinno się postrzegać łącznie z restrukturyzacją kopalń węgla koksowego. Tego nie przewidywały programy restrukturyzacji górnictwa. Zagadnienie jest nadal otwarte, choć pierwsze tego typu opracowania, jeszcze niedoskonałe, zostały już wykonane.
18. W świetle doświadczeń autora niniejszych uwag wydaje się, że w przypadku układu producent (kopalnie węgla koksowego) – użytkownik (koksownie) można pokusić się o zmianę zasad cenotwórstwa węgla koksowego. Rozumieć przez to należy rodzącą się możliwość wykonania rachunku kosztów ciągnionych od wydobycia węgla do sprzedaży koksu. Określenie następnie podziału (w miarę ekonomicznie sprawiedliwego) wpływających ze sprzedaży koksu środków finansowych na poszczególne segmenty takiego układu jest możliwe, należy tylko dokonać wyboru jednej z możliwych dróg:
    - stworzenie (proponowanych już dawniej przez autora) podmiotów typu kombinatów górniczo – przetwórczych z wyborem (satysfakcjonującym strony) rozwiązań organizacyjnych, kapitałowych i finansowych (np. holding, spółka itp.),
    - stworzenie systemu rozliczeń (cen węgla i koksu) opartego na formułach kosztowych.

    Inne rozwiązania są też uprawnione, ale autor ich nie analizował.
19. Sprzedaż węgla koksowego poprzez kopalnie i spółki ma szanse, w miarę szybko, przekształcić się w normalny rynek węglowy. Niezbędne jednak są prace analityczne rozwiązujące poszczególne problemy z punktu widzenia interesu producentów i użytkowników. Tu należy dodać, że, zdaniem autora, coraz bardziej rysuje się konieczność podzielenia górnictwa węgla kamiennego na dwie oddzielne części: węgiel energetyczny oraz węgiel koksowy. Uzasadnienie ekonomiczne jest proste, mogą być złożone problemy organizacyjne.
20. Podobnie jak rynek węgla koksowego, normalny rynek węgla energetycznego zaczyna funkcjonować w układach kopalnie (spółki) – użytkownicy węgla energetycznego poza energetyką zawodową. Ceny węgla zbliżają się do poziomu wynikającego z praw popytu i podaży. Dla węgla energetycznego za miarę poziomu cen przyjmuje się cenę węgla (nazywanego normatywnym) o parametrach jakościowych: wartość opałowa – 21 MJ/kg, zawartość popiołu – 22%, zawartość siarki – 0,9%. Ceny węgla o innych parametrach jakoś-

ciowych przeliczane są wg zależności opisanych formułą sprzedażną[3)] . Poziom cen węgla energetycznego dla tzw. pozostałych odbiorców wynosi obecnie równowartość około 39 – 40 USD/t węgla normatywnego, a poziom cen ekwiwalentnego węgla wyliczony w oparciu o ceny węgla (teoretycznie) importowanego do Polski wynosi (na rok 1998) 40,06 USD/t węgla normatywnego. Podane obie wielkości nie są przypadkowe i zdaniem autora świadczą o tworzącym się otwartym rynku węgla energetycznego.

21. Rynek węgla energetycznego dla energetyki zawodowej ma charakter pseudorynku. Wynika to z systemowego ograniczenia możliwości płatniczych elektrowni i elektrociepłowni. Ograniczenie to polega na tym, że zakłady wytwórcze energetyki zawodowej otrzymują (w ramach stworzonych zasad rozliczeń pomiędzy zakładami wytwórczymi Polskimi Sieciami Elektroenergetycznymi a zakładami energetycznymi) środki finansowe na zakup paliwa węglowego. Środki te określane są poprzez ilość zakontraktowanej przez PSE S.A. energii elektrycznej przeliczonej następnie na ilość ciepła niezbędnego dla wyprodukowania tej energii. Z kolei tę ilość ciepła zamienia się na ilość ton węgla normatywnego (podzielenie ilości ciepła przez 21 MJ/kg) przeznaczając na każdą tonę równowartość 32 USD/t (cena węgla normatywnego ustalona w dotychczasowych – choć wypowiedzianych umowach wieloletnich pomiędzy górnictwem a energetyką).
22. Tak więc ilość zakontraktowanej, a następnie rzeczywista ilość zakupionej przez PSE S.A. energii elektrycznej decyduje o ilości posiadanych przez zakłady wytwórcze środków na zakup węgla energetycznego. Interesujące jest to, że zakłady wytwórcze (elektrownie, elektrociepłownie) mogą dokonywać zakupów węgla o parametrach jakościowych różniących się od parametrów węgla normatywnego (zarówno lepszego jak i gorszego węgla), przy czym ilość posiadanych środków na te zakupy nie ulega, o ile nie zmienia się ilość kupowanej energii elektrycznej, zmianie. Kupujący samodzielnie prowadzi politykę zakupów bacząc by nie przekroczyć ilości posiadanych (prognozowanych) środków finansowych, gdyż w przeciwnym wypadku poniósłby straty. Często występuje zjawisko odwrotne: politykę zakupów prowadzi się tak, aby jak największa ilość środków pozostała w elektrowni tworząc zysk. Zdaniem autora jest to zysk nienależny. Sposób rozliczania się z górnictwem umożliwia tego rodzaju praktyki i jest często wykorzystywany a nawet nadużywany.
23. Energetyka zawodowa może płacić górnictwu więcej niż równowartość 32 USD/t węgla normatywnego tylko w przypadku, gdy ulegnie zmianie stosowny zapis w zasadach rozliczeń pomiędzy zakładami wytwórczymi a PSE S.A. Z tego też względu energetyka zawodowa dyskutując ceny węgla zgadza się tylko na rozwiązania obniżające dotychczasową cenę. Wszystkie negocjacje o podwyższeniu ceny węgla ponad poziom równowartości 32 USD/t kończyły się fiaskiem. Załamała się też ostatnia próba podniesienia cen do poziomu równowartości 35 USD/t, a od tego poziomu jeszcze daleka droga do cen ekonomicznych (pokrywających koszty pozyskania węgla). Sytuacja górnictwa jest już prawie beznadziejna.
24. Poziom cen, określany jako równowartość 32 USD/t, powstał w I kwartale 1993 roku w trakcie prac Zespołu ustalającego zasady cenotwórstwa w sektorze elektroener-

[3)] Formuła ta powstała w Centrum PPGSMiE PAN w 1990 roku i została nieznacznie zmodyfikowana (zamiast zmiennego współczynnika poziomu cen wprowadzono stałą wartość tego współczynnika) w lutym 1994 roku.

getycznym. Jest mało znanym fakt, że z obliczeń wynikało iż cena 32 USD/t węgla normatywnego (były to średnie parametry jakościowe węgla dostarczonego energetyce zawodowej w 1992 roku) powinna obowiązywać od 1 stycznia 1993 roku (dokładnie 32,16 USD/t). Na taką cenę energetyka zawodowa, uznając rachunek za prawidłowy, nie była przygotowana i górnictwo zgodziło się na wprowadzenie tzw. ścieżki dojścia zaczynając od poziomu 25,44 USD/t (cena grudnia 1993 roku). Ten gest (ustępstwo) pokazujący zrozumienie sytuacji elektroenergetyki przez górników, został już zapomniany. Warto go jednak przypomnieć w sytuacji obecnych trudności finansowych górnictwa węgla kamiennego i braku zgody energetyki zawodowej na samoograniczenie swych zysków, co mogłoby częściowo rozwiązać problem górnictwa. Można tu tylko dodać, że średnia cena uzyskana przez górnictwo węgla energetycznego (kamiennego) w roku 1997 wyniosła wg wstępnych szacunków równowartość tylko 28 – 29 USD/t zamiast zapisanego w umowach poziomu 32 USD/t.

25. Podany w zapisach umownych i często cytowany przez prasę poziom cen 32 USD/t wyliczony został na podstawie cen węgla oferowanego w styczniu 1993 roku na rynkach międzynarodowych przez USA, Australię, RPA i Kolumbię oraz aktualnych wówczas kosztach frachtów (przedłużanych teoretycznie do Polski). Uwzględniono także część kosztów przeładunku ze statków na wagony w portach polskich (stąd ceny te podaje się jako franco wagon porty polskie). Tu należy dodać, że oferowane na rynkach ceny węgla dotyczą węgli o konkretnych parametrach jakościowych oferowanych w portach eksporterów. Ceny te przeliczone zostały na węgiel o parametrach jakościowych węgla normatywnego wg polskiej formuły sprzedażnej opracowanej w maju 1990 roku. Jest to założenie upraszczające, gdyż formuła ta nie obowiązuje oczywiście na rynku międzynarodowym. Ale ponieważ strony zgodziły się na taki sposób przeliczeń (nie było innej możliwości określenia ceny węgla normatywnego na rynkach międzynarodowych – tu trzeba dodać, że na tych rynkach nie oferuje się węgla o parametrach jakościowych węgla normatywnego). Metodologia powyższa została zaakceptowana zarówno przez górnictwo jak i przez energetykę. Ta cena nosi obecnie nazwę parytetu importowego.
26. Parytet importowy podawany dla węgla normatywnego jest jedynie jego hipotetyczną wartością. W żadnym przypadku nie jest jego ceną. Pojęcia te są powszechnie mylone i powstaje złudne wrażenie, że na rynkach międzynarodowych można kupić węgiel, który w portach polskich będzie posiadał cenę np. 32 USD/t. Parytet importowy wyznaczony w I kwartale 1993 roku tworzony był, jak to się później okazało, w sytuacji tzw. „dołka cenowego" węgla na rynkach międzynarodowych. Obliczony tą samą metodą, na podstawie średnich danych roku 1995, parytet importowy wynosi 38,38 USD/t węgla normatywnego. Przyjmując natomiast dane chwilowe (notowania z ostatniego tygodnia grudnia) parytet importowy liczony metodą ze stycznia 1993 roku wynosiłby 35,46 USD/t węgla normatywnego. Jako ciekawostkę można podać, że bieżące (tygodniowe) notowania dawały także parytet rzędu 48 – 49 USD/t. Łatwo zauważyć, że ceny węgla w świecie poszły w górę od 1993 roku i to musi znaleźć odbicie w wysokości aktualnego parytetu importowego. Faktu tego nie chce uznać energetyka zawodowa upierając się przy parytecie importowym 32 USD/t. Nie wróży to nic dobrego przy dalszych negocjacjach cenowych pomiędzy górnictwem a energetyką.

27. Kolejne kryzysy cenowe pomiędzy kopalniami (spółkami) węgla kamiennego energetycznego a energetyką zawodową wynikają z faktu, że średnia cena będąca równowartością 32 USD/t nie pokrywa kosztów pozyskania węgla. Górnictwo musi, bo tak podpisało umowy; sprzedawać węgiel poniżej kosztów własnych naruszając Kodeks Handlowy, Ustawę o Cenach i Uchwały Walnych Zgromadzeń (przedstawicieli właściciela). Z tego powodu umowy zostały we wrześniu 1996 roku wypowiedziane (ze skutkiem od 1.X.1997 r.). Z drugiej strony energetyka zawodowa, mając zagwarantowane ceny węgla do 2000 roku, opracowała programy modernizacji, inwestycji, remontów w oparciu o przewidywane środki finansowe. Podwyżka cen węgla wywołałaby konieczność rewizji i ograniczenia tych programów, na co energetyka zawodowa, co jest zrozumiałe, nie chce się zgodzić.
28. W wyniku dyskusji zespołów górniczo – energetycznych postanowiono udoskonalić, bądź co bądź prymitywną i dającą możliwości manipulacji, metodę liczenia parytetu importowego opracowaną w styczniu 1993 roku. Nową metodę opracowano w Centrum PPGSMiE PAN. Polega ona na wyliczeniu ceny jednostki ciepła w sprowadzanym do Polski węglu z korektą na pozostałe parametry jakościowe. Nowa metoda została uznana za bardzo obiektywną i została zaakceptowana zarówno przez stronę energetyczną jak i górniczą. Wg nowej metody parytet importowy na rok 1997 wyniósł 43,88 USD/t, a na rok 1998 – 40,06 USD/t. Ten ostatni poziom był punktem wyjścia do negocjacji cen na 1998 rok. Dojście do parytetu importowego przewiduje się, wg ostatnich koncepcji Ministerstwa Gospodarki dopiero w roku 2000.
29. Analizując sytuację na rynku węgla kamiennego energetycznego łatwo zauważyć, że za ten sam węgiel (tzn. węgiel o takich samych parametrach jakościowych) otrzymuje kopalnia (spółka) co najmniej trzy różniące się ceny. Najniższą za węgiel przeznaczony na eksport, wyższą za węgiel przeznaczony dla energetyki zawodowej i najwyższą za węgiel dla pozostałych odbiorców. Pomijając specyficzne warunki eksportu, na rynku krajowym funkcjonują co najmniej dwie ceny. Wywołuje to niezadowolenie tzw. pozostałych odbiorców sugerujących, że muszą oni dotować energetykę zawodową, gdyż na nich kopalnie odbijają sobie niższe ceny uzyskiwane z elektrowni i elektrociepłowni zawodowych. Energetyka zawodowa uważa, że dotuje eksport. W praktyce wszyscy płacą ceny poniżej kosztów pozyskania węgla, a więc cała ta dyskusja jest bez sensu stanowiąc tylko temat zastępczy odwracający uwagę od rzeczywistego problemu. Ten (nazywany obecnie) dualizm cenowy jest znakomitą podstawą powstawania zjawisk patologicznych. Liczne ich przykłady podawała prasa, a szczegółową analizę przeprowadził zespół pod kierownictwem obecnego Rektora AE w Katowicach prof. J. Wojtyły.
30. Utrzymanie niskiego poziomu cen węgla energetycznego leży w interesie nie tylko energetyki zawodowej lecz, co dodaje pewnej pikanterii, także interesie Ministerstwa Finansów. Urealnienie cen węgla energetycznego wymagałoby urealnienia cen energii elektrycznej, a to z kolei wywołałoby wzrost inflacji. Wyższa inflacja to kłopoty budżetowe, gdyż zarówno płace tzw. budżetówki jak i emerytury, a także inne pozycje związane są ściśle z planowanym wskaźnikiem inflacji. Wydaje się (zdaniem autora), że dla Ministerstwa Finansów wygodniej jest pogodzić się ze stratami w górnictwie (pokrywanymi w pewnej części z budżetu) niż ze wzrostem inflacji. Tu można dodać, że gdyby ceny węgla dla energetyki zawodowej były równe pełnym kosztom pozyskania węgla, prognozowanym

dla 1997 roku przez autora na 150,55 zł/t, to cena energii elektrycznej musiałaby wzrosnąć o 15%, a cena ciepła o nieco więcej. Szacowany impuls inflacyjny wyniósłby około 1 do 1,5 punktów procentowych. Opóźnianie procesu urealnienia cen węgla, do ponoszonych kosztów jego pozyskania, wywołać musi poważne skutki, a w dodatku im później to nastąpi, tym wyższe będą musiały być podwyżki, a więc większe kłopoty gospodarki. Kontynuowanie dotychczasowej polityki cenowej skutkuje tym, że zadłużenie górnictwa będzie stale rosnąć doprowadzając branżę do katastrofy. Informacja ta pokazuje grozę sytuacji, w której znalazło się górnictwo a pośrednio cała gospodarka narodowa. Rozwiązanie tego problemu w sposób rynkowy jest niemożliwe, gdyż ceny energii jeszcze długo nie będą kształtowane przez rynek. Sytuacja dojrzała do rozwiązań strategicznych. Ceny węgla nie są już tylko problemem górnictwa (i energetyki zawodowej). Ceny węgla stały się problemem państwa.

31. Jeżeli nie nastąpi systemowe rozwiązanie problemu cen tzn. jeżeli ceny węgla nie będą pokrywały kosztów jego pozyskania to żaden program restrukturyzacji górnictwa nie może się udać. W takim przypadku katastrofa górnictwa, a następnie gospodarki narodowej wydaje się być oczywista.

III. PROBLEM JAKOŚCI WĘGLA KAMIENNEGO

1. Dotychczasowy program restrukturyzacji górnictwa w ramach strategii restrukturyzacji technicznej przewiduje poprawę jakości węgla kamiennego. Osiągnie się to poprzez:
   - „budowę we wszystkich kopalniach wydobywających węgiel energetyczny i posiadających co najmniej 15–letnią perspektywę wydobycia – zakładów wzbogacania miałów obejmujących wzbogacaniem cały zakres wydobycia brutto z tym że w latach 1996 – 2000 budowę 5 zakładów oraz modernizację i rozbudowę 9 zakładów wzbogacania",
   - „budowę we wszystkich kopalniach wydobywających węgiel koksowy i posiadających co najmniej 15–letnią perspektywę efektywnego wydobycia – instalacji flotacji węgla, produkujących węgiel o parametrach dostosowanych do potrzeb produkcyjnych koksowni krajowych oraz zagranicznych z tym że w latach 1996 – 2000 rozbudowę dwu i modernizację 9 zakładów wzbogacania".
2. Użytkownicy węgla koksowego (koksownie) żądają koncentratów węglowych (lub wysokiej jakości węgla surowego), w których nie występują ziarna czystego kamienia. Kamienne ziarna, nawet najmniejszej wielkości, powodują spadek wytrzymałości koksu a nawet uniemożliwienie stosowania takiego koksu w procesach wielkopiecowych. Pełne wzbogacanie węgla koksowego (tzw. głębokie wzbogacanie) jest więc konieczne. Niewzbogacony węgiel nie znajduje w praktyce odbiorców.
3. Inna jest natomiast sytuacja w przypadku węgla energetycznego. Węgiel ten może być efektywnie zużytkowany nawet w stanie surowym o ile zaprojektuje się i wybuduje odpowiednie kotły. Z tego też względu większość zakładów wytwórczych energetyki zawodowej preferuje węgiel złej lub średniej jakości, gdyż na takie węgle zostały w ubiegłych latach zaprojektowane. W poprzednim systemie gospodarczym uważano, że nie należy wzbogacać miałów energetycznych. Wzbogacanie miałów jest drogie, gdyż proces ten prowadzi się w wodzie a oczyszczanie wód oraz gospodarka mułowa i odpadowa wymaga-

ją znacznych nakładów. Problem ten przerzucono na użytkowników, nie zważając na problemy ekologiczne jakie wywołuje taka polityka.

4. Interesujące, a mało zauważalne jest to, że na rynkach światowych nie oferuje się węgli zanieczyszczonych kamieniem. W praktyce handluje się koncentratami o bardzo dobrych parametrach jakościowych, rzadko węglem surowym (chyba, że pochodzi z czystych pokładów). Jest to zrozumiałe, gdyż kierowanie (z węglem) kamienia do procesów spalania jest nonsensem nie tylko technologicznym, ale także i ekonomicznym. Na rynkach światowych oferuje się węgle energetyczne o najniższej wartości opałowej 6000 kcal/kg (25,12 MJ/kg), a najwyższej 7200 kcal/kg (30,15 MJ/kg); zawartości popiołu w granicach 8 – 16%. Przy takich parametrach jakościowych do przyjęcia jest zawartość siarki dochodząca do 2,5% (najczęściej w przedziale 0,8 – 1,5%). Należy podkreślić, że nie ma dostępu do węgli o wartości opałowej poniżej 25 MJ/kg i zawartości popiołu powyżej 16%.
5. Zupełnym zaskoczeniem może więc być sytuacja na rynku krajowym, gdzie najpoważniejszy odbiorca węgla energetycznego nie jest zainteresowany kupnem węgla o standardach węgla rynku międzynarodowego. Parametry jakościowe średniego węgla dostarczanego krajowej elektroenergetyce kształtują się na poziomie 22% zawartości popiołu i 21 MJ/kg wartości opałowej. Stąd parametry węgla normatywnego. Ta sytuacja pokazuje zacofanie polskiej elektroenergetyki. Analizując ten problem można próbować znaleźć co najmniej trzy przyczyny:
   - urządzenia dostosowane są do węgla określonej (złej) jakości,
   - ceny węgla wzbogaconego (mimo poważnego ich spłaszczenia w lutym 1994 r.) są jeszcze zbyt wysokie w porównaniu do węgli surowych,
   - system rozliczeń pomiędzy zakładami wytwórczymi a PSE S.A. powoduje, że opłaca się nabywanie złych jakościowo węgli.
6. Pierwsza przyczyna jest oczywista ale dziwne wydaje się, że energetyka zawodowa w ramach programów modernizacyjnych nie przewiduje wymiany urządzeń na spalające węgiel odkamieniony. Nie znane są autorowi prace analizujące efektywność ekonomiczną takich właśnie rozwiązań. Wzrost cen węgla wzbogaconego nie odbiega w kraju od wzrostu cen takiego węgla na rynkach międzynarodowych. Struktura cen węgla w formułach krajowych oparta została o wzorce stosowane w krajach ówczesnej (1989 r.) EWG – chodziło bowiem o przeskoczenie etapu rynkowego docierania się struktur cen węgla w Polsce w okresie transformacji. Jeszcze bardziej zaskakującym jest fakt, iż energetyka zawodowa, aby zapewnić emisję polutantów na dopuszczalnym poziomie, preferuje budowę drogich instalacji odsiarczania spalin zamiast przewidywać przechodzenie na jakościowo lepsze paliwo. Jest nawet gorzej, gdyż część takich instalacji projektowana jest na zawartość siarki w węglu na poziomie praktycznie już nie występującym (przynajmniej w większych ilościach).
7. Polityka energetyki zawodowej w zakresie modernizacji i budowy instalacji odsiarczania spalin jest całkowicie niespójna z programem budowy zakładów wzbogacania miałów przez górnictwo węgla kamiennego. Już obecnie obserwuje się ograniczenie wzbogacania miałów na istniejących zakładach, gdyż energetyka zawodowa nie jest zainteresowana węglem odkamienionym. Zjawisko to, zdaniem autora, jest bardzo niebezpieczne gdyż prowadzi albo do katastrofy ekologicznej, albo do, rzadko uzasadnionego (technologicznie i ekonomicznie), przeinwestowania energetyki zawodowej, co będzie musiało rzuto-

wać na cenę energii elektrycznej i ciepła. W rezultacie końcowym koszty poniesie (w obu przypadkach) całe społeczeństwo.

8. Przeprowadzone analizy wydają się sugerować, że znaczną winę za zainteresowanie energetyki zawodowej węglem o średnich parametrach jakościowych ponosi system rozliczeń pomiędzy energetyką zawodową a PSE S.A. Proste obliczenia, wykonane na podstawie zasad rozliczeń obowiązujących jeszcze w 1996 roku, pokazały, że jeżeli energetyka zawodowa kupować będzie węgiel o parametrach węgla normatywnego to wyda wszystkie środki na paliwo. Natomiast im gorszy będzie kupować węgiel tym więcej z otrzymanych środków pozostanie w elektrowniach i elektrociepłowniach. Przy zakupach węgla lepszego niż normatywny zakłady wytwórcze mogą ponosić straty. Zjawisko to było tym wyraźniejsze im bliżej źródła węgla (kopalni) położona jest elektrownia. Opłaty ekologiczne są zbyt małe, aby zniwelować tendencje do zakupów zapopielonego i zasiarczonego węgla. Na zjawisko to Centrum PPGSMiE PAN zwróciło uwagę przedstawicielom PSE S.A. Żywimy nadzieję, że zjawisko to zostanie wyeliminowane.
9. Od roku 1998, gdy wchodzą w życie nowe, zaostrzone przepisy dotyczące dopuszczalnych norm emisji może okazać się konieczne opracowanie systemów dystrybucji węgla według grup jakościowych. Dotyczy to oczywiście węgla energetycznego. To, jak gdyby antyrynkowe, działanie będzie miało na celu ułatwienie dostępu do węgla mało zasiarczonego tym użytkownikom, którzy z różnych względów nie będą mogli wybudować instalacji odsiarczania spalin. Natomiast elektrownie, które wybudowały lub budują instalacje mokrego odsiarczania powinny zużywać wyłącznie węgiel zasiarczony. Tego rodzaju polityka może przynieść wymierne efekty obniżenia emisji SO_2 najmniejszym dla gospodarki (traktowanej jako całość) kosztem. Autor pragnie przestrzec przed pozostawieniem tego problemu mechanizmom rynkowym. Jest to być może możliwe w gospodarkach gdzie rynek funkcjonuje od dziesiątków lat. W obecnym okresie transformacji mechanizmy rynkowe są słabo wykształcone i mogą nie dać koniecznych efektów. Problem jest zresztą bardzo dyskusyjny.
10. Należy zwrócić uwagę, że w trakcie wzbogacania węgla usuwany jest kamień oraz związana z nim siarka (najczęściej piryt). Usunięcie kamienia podwyższa, i to znacznie, wartość opałową węgla. Tak więc przy nawet niewielkim odsiarczeniu węgla, jakie ma miejsce niejako przy okazji wzbogacania węgla surowego, obciążenie siarką jednostki ciepła się zmniejsza. Proces wzbogacania jest więc ze wszech miar korzystny. Powstaje jednak paradoks polegający na tym, że energetyka zainteresowana jest węglem o małej zawartości siarki, ale o określonym poziomie zapopielenia najczęściej w granicach 18 – 25%. Wzbogacony węgiel posiada zwykle zawartość popiołu w granicach 6 – 9%, rzadko do 12%. Spalanie takiego węgla wymaga jednak odpowiedniego dostosowania urządzeń w energetyce. Nie da się odsiarczyć węgla bez jego odkamienienia (odpopielenia). Programy modernizacyjne energetyki powinny to uwzględniać.
11. Zupełnie nowym problemem jest tzw. opłacalność wzbogacania węgla energetycznego. Dotychczas ekonomika wzbogacania węgla oparta była (W. Stępiński, W. Blaschke, A. Jaworski) na porównywaniu wartości węgla surowego z wartością węgla wzbogaconego. Tu istotną rolę odgrywała struktura cen. Obecnie przyjęte do rozliczeń struktury cen (coraz bardziej spłaszczone i dostosowane do wymogów ekonomiki użytkowników węgla) powodują, że tradycyjny rachunek pokazuje nieopłacalność wzbogacania. To zjawisko po-

woduje, że rachunek efektywności inwestycji prowadzony dla nowo projektowanych zakładów przeróbczych nie wykazuje opłacalności inwestycji. Okresy zwrotu nakładów, na podstawie różnicy cen, stają się coraz dłuższe, a bardzo częste są przypadki, że nigdy (w rozsądnym horyzoncie czasowym) nie nastąpi zwrot zainwestowanego kapitału. Jest to niebezpieczne zjawisko, gdyż ewidentne inwestycje proekologiczne mogą nie znaleźć kredytodawców. Konieczne jest przepracowanie kryteriów efektywności inwestycji zakładów przeróbczych. Rozważania z tego zakresu dopiero się rozpoczęły.

12. Wydaje się konieczna zmiana poglądów na temat roli zakładów wzbogacania węgla. Nie mogą być one traktowane, tak jak to dotychczas było, jako inwestycje poprawiające efekty ekonomiczne poszczególnych kopalń. Poprawa efektów ekonomicznych czy wręcz ich uzyskanie jest oczywiście możliwe, a nawet niezbędne, gdy węgiel surowy, ze względu na swe niekorzystne parametry jakościowe, nie znajduje nabywców. Gdy zachodzi przypadek poprawy parametrów jakościowych produktów handlowych zakłady przeróbcze powinny być traktowane jako przedsiębiorstwa usługowe realizujące proces wzbogacania. W takim przypadku koszty usługi nie mogą być pokrywane z różnicy cen lecz z faktycznie ponoszonych uzasadnionych kosztów plus wynegocjowany zysk. Jest to całkiem nowe spojrzenie na procesy przeróbcze choć w świecie wiele zakładów (np. w USA) w ten sposób funkcjonuje. Problem jest niezwykle istotny, gdyż w naszym kraju coraz więcej zakładów przeróbczych nie jest związanych z kopalniami, stanowiąc samodzielne podmioty gospodarcze. Utrzymywanie dotychczasowych sposobów rozliczeń pomiędzy kopalniami – zakładami przeróbczymi a użytkownikami może doprowadzić do upadłości już pracujące usługowe zakłady. Byłaby to niepowetowana strata dla gospodarki narodowej i katastrofalny krok wstecz, jeżeli chodzi o produkcję paliwa ekologicznego. Pilne jest podjęcie odpowiednich prac i decyzji systemowych.

IV. PODSUMOWANIE

1. Programy restrukturyzacji górnictwa węgla kamiennego, w zakresie powyżej wymienionym, powinny być spójne z programami restrukturyzacji przygotowywanymi dla użytkowników węgla kamiennego. Należy raczej powiedzieć, że modernizacje i inwestycje u użytkowników powinny być pochodną programów budowy zakładów przeróbczych i prognozowanej jakości węgla handlowego.
2. Trudno sobie wyobrazić, żeby polityka w zakresie jakości węgla handlowego prowadzona zarówno w górnictwie jak i w energetyce nie była zgodna z tendencjami światowymi. Obecnie niestety nie jest. Trzeba zidentyfikować przyczyny i wyeliminować niepożądane zapisy. Inaczej poniesiemy w przyszłości znacznie wyższe koszty osiągnięcia produkcji tzw. czystej energii. Tu trzeba dodać, że tylko te zakłady wytwórcze, które produkują „czystą energię" mogą być włączone w europejski system elektroenergetyczny.
3. Dotychczasowy program restrukturyzacji górnictwa, przyjęty przez Rząd RP, mógł być tylko punktem wyjścia do opracowania programów szczegółowych. Programów tych niestety nie opracowano. Błędy w części ekonomicznej, a także brak realizacji wielu postanowień spowodowały, że program musiał się załamać. Opracowane więc muszą być nowe, realistyczne programy zawierające szczegóły realizacyjne. Tu wymagane jest przyspieszenie, aby powstrzymać postępującą katastrofę kompleksu paliwowo – energetycznego. Na-

leży z naciskiem powtórzyć, że dotyczy to nie tylko górnictwa, ale także poszczególnych branż użytkowników. Potrzebna jest przede wszystkim mądra polityka finansowa Państwa, leżąca w gestii Ministerstwa Finansów, prawidłowa polityka organizacyjna Ministerstwa Skarbu, a także wizja celów, długofalowych prognoz wraz z bieżącymi zadaniami Ministerstwa Gospodarki.

Tadeusz CYRUL
Instytut Mechaniki Górotworu
Polskiej Akademii Nauk, Kraków

Najnowsze opracowania programowe reformy polskiego górnictwa węgla kamiennego

Streszczenie

W opracowaniu dokonano skrótowej prezentacji najważniejszych elementów programów restrukturyzacji sektora węgla kamiennego dwóch ugrupowań obecnej koalicji rządowej tj. AWS i UW, oraz dwóch opracowań studialnych zespołów niezależnych: jednego pod kierownictwem prof. M. Radetzkiego ze Szwecji, a drugiego wykonanego przez firmę niemiecką Montan – Consulting GmbH.

Opracowanie zostało przygotowane w celu popularyzacji w/w programów, które ze względu na dużą objętość i ograniczony nakład nie są powszechnie znane, a do których będą zapewne odwołania w dyskusji nad reformą górnictwa węgla kamiennego przewidzianej na forum „Szkoły Eksploatacji Podziemnej 98" z inicjatywy profesora Romana Neya.

Z uwagi na dużą szczegółowość treści zawartych w studium Montan – Consulting szerzej omówiono jedynie część poświęconą Ocenie Socjalnej, ograniczając się jedynie do przywołania tytułów rozdziałów w częściach o Ocenie Technicznej i Ekologicznej.

Opracowania zaopatrzono komentarzami autora.

I. WPROWADZENIE

Polskie górnictwo węgla kamiennego rozbudowywane przez dziesięciolecia w warunkach gospodarki centralnie planowanej było całkowicie nieprzygotowane do funkcjonowania w gospodarce rynkowej. Jego stan u progu reformy w końcu 1989 r. był katastrofalny i uratowanie go przed bankructwem wymagało podjęcia zdecydowanych kroków naprawczych. Próby takich kroków były podejmowane.

Proces restrukturyzacji górnictwa węgla kamiennego został zapoczątkowany likwidacją nadrzędnych struktur zarządzania kopalniami. W 1989 r. zlikwidowano Przedsiębiorstwa Eksploatacji Węgla Kamiennego, a w 1990 r. zakończyła działalność Wspólnota Węgla Kamiennego. W tym też roku wszystkie kopalnie stały się samodzielnymi przedsiębiorstwami państwowymi.

W latach 1989 – 92 nastąpił radykalny spadek zapotrzebowania na węgiel kamienny w kraju, co spowodowało spadek jego wydobycia ze 174 mln ton w 1989 r. do 126 mln ton w 1992 r. Równocześnie następował spadek zatrudnienia w kopalniach z 416 tys. w 1989 r. do 336 tys. w 1992 r. Pomimo tak znacznego spadku zatrudnienia nie pojawiły się oznaki popra-

wy sytuacji ekonomicznej sektora. To spowodowało podjęcie dalszych działań restrukturyzacyjnych górnictwa.

W 1993 r. został przyjęty przez KERM pierwszy program restrukturyzacji górnictwa węgla kamiennego. Efektem realizacji I–go etapu tego programu było m. in. utworzenie siedmiu spółek węglowych grupujących wówczas 61 kopalń.

Postępująca w dalszym ciągu degradacja ekonomiczna górnictwa węgla kamiennego wymusiła podjęcie kroków, które znalazły wyraz w przekazanym do KERMU w sierpniu 1993 r. programie pod nazwą: „Program powstrzymania upadłości górnictwa węgla kamiennego w Polsce". Program ten obejmował zadania po stronie Rządu i spółek węglowych. Najważniejsze z nich to:

- dostosowanie wielkości wydobycia do potrzeb rynku,
- intensyfikacja eksportu,
- zmniejszenie zatrudnienia oraz powiązanie wzrostu płac ze wzrostem wydajności,
- stabilizacja cen węgla na poziomie pokrywającym koszty jego wydobycia,
- obniżka kosztów wydobycia,
- restrukturyzacja finansowa spółek węglowych.

Efektem realizacji tego programu była widoczna poprawa sytuacji ekonomicznej spółek węglowych, a w skali całego sektora osiągnięto akumulację dodatnią na koniec 1993 r.

W końcu 1993 r. opracowano program restrukturyzacji górnictwa węgla kamiennego na lata 1994 – 95. Celem podstawowym tego programu było „Uzyskanie w 1994 roku i utrzymanie do końca 1995 roku stanu rentowności górnictwa węgla kamiennego". Realizacja tego programu dała pozytywne rezultaty, chociaż postawionych celów nie udało się w pełni zrealizować. Na przykład osiągnięto nieco niższy od zakładanego w programie poziom sprzedaży węgla, spadek zatrudnienia wyniósł 37,1 tys. osób wobec planowanego w programie poziomu 52,4 tys. osób. Wydajność ogólna w całym górnictwie wzrosła natomiast o 13,5% w 1994 r. i 7,3% w 1995 r. W 1994 r. pięć spółek węglowych uzyskało dodatni wynik finansowy netto, a w 1995 r. jeszcze trzy spółki miały wynik finansowy netto dodatni.

Pozytywne rezultaty realizacji programu powstrzymania upadłości górnictwa, jakie pojawiły się na przełomie 1993/94 r. zostały osłabione, a dynamika podjętych przemian wyhamowana. W efekcie sytuacja ekonomiczna sektora ulegała pogorszeniu w latach 1994 i 1995, powodując dalszy wzrost jego zadłużenia i pogłębianie się jego kryzysu. Do najważniejszych przyczyn tego zjawiska zaliczyć należy głównie spadek tempa likwidacji kopalń oraz poziomu zatrudnienia, a nade wszystko wysoki wzrost płac w górnictwie. W kwietniu 1996 r. Rząd przyjął dokument pod nazwą „Górnictwo węgla kamiennego – polityka Państwa i sektora na lata 1996 – 2000". Program ten aktualnie obowiązuje pomimo tego, że Sejm RP przyjął go jedynie do wiadomości zobowiązując Rząd do licznych uzupełnień programu. Wraz z upływem czasu uwidaczniają się liczne wady programu, a gwałtownie pogarszająca się sytuacja finansowa sektora na koniec 1997 r. powoduje, że prawie na pewno nie uda się osiągnąć głównego celu programu jakim jest „podniesienie ekonomicznej efektywności górnictwa w tempie umożliwiającym osiągnięcie dodatniego wyniku finansowego począwszy od 1998 r.". Ten fakt dyskwalifikuje obowiązujący program.

Tak więc wraz z nową koalicją rządową sektor górnictwa węgla kamiennego staje przed koniecznością opracowania kolejnego, nowego programu restrukturyzacji. Sytuacja sektora mierzona zarówno zaniechaniem reform technicznych jak i brakiem odpowiednich regulacji

prawnych, czy wreszcie katastrofalnym zadłużeniem jest dramatyczna i z pewnością niewiele lepsza niż na początku okresu transformacji.

Jeśli założyć, że obecna koalicja rządowa będzie realizować program wyborczy, to konsekwentnie będzie on realizowany również w tej jego części, która dotyczy reformy górnictwa węglowego. W tej sytuacji istotnego znaczenia nabiera analiza zapisów programów AWS i UW dotyczących górnictwa, aby ocenić szansę na istotną poprawę efektywności sektora w okresie rządów koalicji AWS – UW.

Stan górnictwa węgla kamiennego i konieczność jego naprawy zaowocował programami naprawczymi górnictwa opracowanymi przez ekspertów poszczególnych liczących się ugrupowań politycznych. Do nich zalicza się opracowanie pt. „Reforma Górnictwa Węgla Kamiennego" pochodzące od AWS czy „Program Uzdrowienia Górnictwa Węgla Kamiennego" jako projekt Unii Wolności. Ponadto powstały programy ekspertów niezależnych jak np. Studium Sektorowe M. Radetzkiego pt. „Polski Węgiel – Droga do Ekonomicznego Uzdrowienia", czy studium firmy Montan Consulting GmbH pt. „Ocena Społecznych Środowiskowych, Technicznych i Ekonomicznych Aspektów Wybranych Kopalń oraz Propozycje Konwersji Terenów Kopalń", aby wymienić te najważniejsze. Wreszcie program poprzedniego rządu pt. „Górnictwo Węgla Kamiennego, Polityka Państwa i Sektora na lata 1996 – 2000" .

W niniejszej pracy autor podejmuje się zadania zreferowania tych opracowań oraz skomentowania ich treści. Zadanie to jest uzasadnione tym, że zawarte w tych opracowaniach informacje będą niewątpliwie uwzględniane w opracowywanych programach realizacyjnych restrukturyzacji górnictwa.

II. REFORMA GÓRNICTWA WĘGLA KAMIENNEGO WEDŁUG AKCJI WYBORCZEJ „SOLIDARNOŚĆ"

1. Największe ugrupowanie polityczne w obecnej koalicji rządowej zaprezentowało swoje poglądy na temat reformy górnictwa węgla kamiennego w dokumencie pt. „Reforma Górnictwa Węgla Kamiennego – problem i obowiązek Państwa, szansa dla regionów węglowych". Dokument ten liczy 61 stron i porusza większość istotnych aspektów reformy górnictwa węglowego.
2. W części dotyczącej charakteryzacji okresu przemian w latach 1989 – 1995 dokument ten pozytywnie ocenia pierwsze lata reformy. Szczególnie dobrze oceniono program restrukturyzacji górnictwa na lata 1994 – 1995. Jego realizację natomiast poddano jednoznacznej krytyce, w której winę za jej słabe wyniki przypisano ówczesnemu rządowi: „Dziś z perspektywy czasu można ocenić, że rządowy program restrukturyzacji węgla kamiennego na lata 1994 – 1995 został skonstruowany poprawnie. Brak było natomiast woli politycznej dla jego skutecznej realizacji". Brakowi wspomnianej woli politycznej przypisuje się pogorszenie sytuacji finansowej sektora i wzrost jego zadłużenia, podwyżki płac bez wzrostu wynagrodzeń oraz niższy od planowanego spadek zatrudnienia w górnictwie.
3. Również zdecydowanej krytyce poddano aktualny program rządowy restrukturyzacji górnictwa na lata 1996 – 2000. Za najważniejsze uchybienia tego programu uznano:
   - brak założeń w oparciu o które ma być realizowany cel główny programu,
   - brak instrumentów prawnych, finansowych i socjalnych w celu „aktywnego" zmniejszenia zatrudnienia w górnictwie,

- brak projektu ustawy o restrukturyzacji finansowej sektora,
- niejasne stanowisko w kwestii cen węgla dla energetyki zawodowej,
- brak propozycji odnośnie obniżenia kosztów wydobycia węgla,
- błędną prognozę wyniku finansowego górnictwa,
- brak jakichkolwiek gwarancji uzyskania pozytywnych efektów w wyniku zakładanego znacznego wsparcia finansowego sektora z budżetu Państwa.

4. W części dotyczącej diagnozy stanu górnictwa węgla kamiennego AWS stwierdza trudności w dostosowaniu się zarówno kopalń jak i spółek węglowych do warunków rynkowych. Tym spostrzeżeniem uzasadnia się propozycję wydłużenia okresu restrukturyzacji górnictwa na bliżej nieokreślony okres czasu. Autorzy opracowania podkreślają również, że „Restrukturyzacja górnictwa [...] jest to przede wszystkim problem społeczny ogromnej wagi ...". W konsekwencji krytyki obecnego programu reformy górnictwa w dokumencie AWS stwierdza się, że „Istnieje konieczność opracowania nowego programu dla dalszej reformy polskiego górnictwa węgla kamiennego", gdyż „Obecny rządowy program nie stwarza warunków dla jego naprawy...".
5. Strategiczne założenia reformy w programie AWS wyrażane są następująco:
   - podstawowym problemem polskiego górnictwa węgla kamiennego jest wysoki poziom kosztów własnych wydobycia,
   - celem strategicznym reformy górnictwa powinien być sektor zaspokajający zapotrzebowanie na węgiel na drodze rentownej działalności gospodarczej,
   - konsekwentna reforma jest warunkiem osiągnięcia takiego poziomu rentowności sektora, która pozwoli na realizację inwestycji odtworzeniowych w górnictwie jako warunku tworzenia odpowiedniego potencjału ekonomicznego sektora w przyszłości,
   - wielkość produkcji i zdolności produkcyjne będą utrzymywane na poziomie ekonomicznie uzasadnionym,
   - Państwo stworzy warunki prawne oraz udzieli wsparcia finansowego dla reformy sektora,
   - przedsiębiorstwa górnicze aktywnie zdywersyfikują działalność gospodarczą i pozagórniczą działalność inwestycyjną na bazie własnych zasobów majątkowych,
   - reforma górnictwa nie będzie utrudniać procesu integracji Polski z Unią Europejską.
6. Wśród założeń szczegółowych reformy górnictwa w wydaniu AWS są następujące:
   - od 1998 r. spółki węglowe będą na bieżąco regulowały swoje zobowiązania, a od 2000 roku ich działalność będzie rentowna,
   - nadwyżki finansowe uzyskiwane przez spółki węglowe po roku 2000 będą przeznaczane na spłatę zaległych zobowiązań,
   - wprowadzając dywersyfikację swojej działalności gospodarczej spółki węglowe w istotnym stopniu przyczynią się do rekonwersji przemysłu w regionie górniczym.
7. Założenia szczegółowe dotyczące roli Państwa w reformie obejmują:
   - ceny węgla kamiennego na rynku krajowym będą wolne, przy czym dla dużych odbiorców kształtowane poniżej parytetu importowego umowami wieloletnimi,
   - zostanie wdrożony system obrotu węglem kamiennym w kraju, przy zachowaniu mechanizmów rynkowych,
   - koszty fizycznej likwidacji kopalń będą w całości finansowane z budżetu Państwa, a koszty osłon socjalnych częściowo z budżetu Państwa i częściowo z funduszu

restrukturyzacji górnictwa,
- proces restrukturyzacji górnictwa będzie uregulowany ustawowo.

8. Dla osiągnięcia celów reformy za konieczne uznaje się prowadzenie działań doraźnych i długofalowych przez cały okres lat 1998 – 2002. Za najważniejsze z działań doraźnych uznaje się:
   - ustanowienie racjonalnego układu cen na węgiel dla energetyki zawodowej,
   - zwiększenie możliwości alokacji pracowników poza kopalniami węgla kamiennego poprzez wzrost osłon socjalnych,
   - stworzenie możliwości korzystania w latach 1998 – 1999 przez spółki węglowe z pożyczek z funduszu restrukturyzacji górnictwa dla utrzymania płynności finansowej.
9. Działania długofalowe wymagają opracowania programu realizacyjnego reformy górnictwa i powinny obejmować:
   - produkcję i sprzedaż węgla kamiennego poprzez stopniowe wycofywanie się spółek węglowych z nieopłacalnego eksportu oraz zróżnicowanie sezonowe cen węgla skorelowane z taryfami kolejowymi;
   - zatrudnienie w kopalniach, którego nadmiar szacowany w tym opracowaniu jest na ok. 60 tys. osób, a które powinno być redukowane stopniowo „przy pełnej akceptacji związków zawodowych w oparciu o wynegocjowane instrumenty socjalne". Przewiduje się również tworzenie systemu przekwalifikowywania pracowników oraz tworzenia alternatywnych miejsc pracy. Zwraca się uwagę na konieczność identyfikacji barier społecznych oraz oczekiwań pracowników w odniesieniu do restrukturyzacji zatrudnienia, jak również na pilną potrzebę rozwiązania problemów kosztów deputatów węglowych emerytów i rencistów kopalń węgla kamiennego. Służyć temu powinny takie działania jak: podwyższenie wysokości osłon socjalnych, stworzenie zachęt finansowych dla pracowników kopalń w celu odchodzenia z kopalni oraz dla pracodawców w celu tworzenia nowych miejsc zatrudnienia poza kopalnią oraz dywersyfikacja działalności gospodarczej spółek węglowych;
   - likwidację kopalń, które uznaje się za trwale nierentowne, oraz części tych kopalń, w których wybrano zasoby lub eksploatacja jest zbyt kosztowna. Działania likwidacyjne wpłyną m. in. na obniżenie mocy produkcyjnych sektora, które są oceniane na 10 – 11 mln ton. Zwraca się tutaj uwagę na minimalizację kosztów likwidacji fizycznej oraz na jej zgodność z Prawem Geologicznym i Górniczym. Uważa się, że decyzje w zakresie likwidacji kopalń powinny być w kompetencji spółek węglowych, które powinny opracować „program socjalny likwidowanej kopalni". Środki finansowe na likwidację kopalni będą przeznaczane z budżetu Państwa za pośrednictwem Ministra Gospodarki, który w każdym przypadku będzie zawierał umowę z zarządem spółki na temat zasad wydatkowania kwot budżetowych;
   - strukturę organizacyjną górnictwa, która powinna mieć postać spółek węglowych grupujących kopalnie z wyjątkiem KWK „Bogdanka" i kopalń w DZW. Przewiduje się również przekazanie przez Ministra Skarbu pełnomocnictwa osobie prawnej do wykonania praw z akcji spółek węglowych. Zaleca się podejmowanie działań na rzecz powiązań kapitałowych przedsiębiorstw górniczych z dużymi odbiorcami węgla;
   - finansowanie procesu restrukturyzacji, gdyż górnictwo nie jest w stanie wygenerować wystarczających środków na spłatę zadłużenia i reformę. Postuluje się, aby cię-

żar finansowania reformy górnictwa ponosił budżet Państwa i odbiorcy węgla kamiennego. W tym celu powinien zostać powołany fundusz restrukturyzacji górnictwa węgla kamiennego, który byłby zasilany opłatą węglową. Fundusz winien być zarządzany przez radę, w skład której powinni wejść przedstawiciele samorządu lokalnego. Zasady utworzenia i funkcjonowania funduszy powinny być zapisane w ustawie o restrukturyzacji górnictwa;

- system obrotu węglem kamiennym w Polsce powinien określać zakres i sposób interwencjonizmu Państwa na rynku węgla, zasady konkurowania producentów węgla na rynku oraz dostępu podmiotów gospodarczych do obrotu węglem. Państwowe podmioty gospodarcze zajmujące się obrotem węglem („Węglokoks" S.A. i „Węglozbyt" S.A.) powinny stać się spółkami, w których producenci węgla będą mieli znaczące udziały kapitałowe, a zyski tych spółek powinny zasilać sektor węglowy w formie funduszu inwestycyjnego. Państwo jako właściciel tych podmiotów ma obowiązek opracowania i wdrożenia systemu zbytu węgla w Polsce, a zasady tego systemu powinny być zapisane w ustawie o restrukturyzacji górnictwa;
- restrukturyzację zadłużenia sektora w celu zapewnienia płynności finansowej spółek węglowych, gdyż brak płynności finansowej i skala zobowiązań spółek uniemożliwi uzyskanie przez nie dodatniego wyniku nawet po zrealizowaniu procesu restrukturyzacji. W tym celu postuluje się stworzenie ustawy dającej podstawy prawne do umorzenia zobowiązań głównych sektora i odsetek z tytułu składek ZUS, opłat ekologicznych oraz opłat eksploatacyjnych w części zależnej od NFOŚ i GW. Stwierdza się, że warunkiem realizacji w/w procesu oddłużeniowego powinno być bieżące regulowanie wszystkich zobowiązań przez podmioty gospodarcze.

10. Konieczne wsparcie reformy górnictwa ze strony Państwa powinno obejmować zarówno instrumenty finansowe, prawne jak i organizacyjne w takim zakresie, aby w okresie 2 – 3 lat podmioty gospodarcze w tym sektorze były zdolne do efektywnej ekonomicznie działalności. Z uwagi na skalę potrzeb finansowych w celu obniżenia poziomu zatrudnienia i nadmiernych nieefektywnych zdolności produkcyjnych, które szacuje się na kwotę 800 – 900 mln złotych rocznie, przez kilka najbliższych lat rola Państwa jest tutaj nieodzowna. Postuluje się również zabieganie o kredyty w Banku Światowym na wsparcie reform w górnictwie i regionie. W zakresie instrumentów prawnych będących w dyspozycji Państwa niezbędne jest przyjęcie przez Sejm ustawy o restrukturyzacji górnictwa i wynikających stąd skutków dla gmin górniczych. Opracowanie wylicza szczegółowo zakres uregulowań ustawy restrukturyzacyjnej, który dotyczy wszystkich wyżej omówionych problemów.
11. Aspekt społeczny reformy górnictwa jest szczególnie traktowany w tym opracowaniu i oddzielnie poświęca się mu obszerny rozdział. Zauważa się konieczność dokonania głębokich zmian zarówno po stronie pracy jak i kapitału, a efektywności tych zmian upatruje się w synchronizacji zachowań dostosowawczych tak po stronie przedsiębiorców, jak i po stronie pracowników. Taki podział problemu społecznego reformy górnictwa wynika z uwarunkowań prawnych i skutkuje wyodrębnieniem dwóch obszarów obserwacji:
    - polityki kreowania i promocji szans zatrudnienia, oraz
    - polityki łagodzenia skutków bezrobocia.

W ramach tych dwóch obszarów raport omawia wpływ decyzji pracodawców na poziom popytu na pracę, rolę organów rządowych i samorządowych w tworzeniu infrastruktury promocji szans zatrudnienia, rolę wiedzy i kwalifikacji w funkcji bezrobocia, omawia zagadnienie dostosowania programów kształcenia w szkolnictwie do zapotrzebowań na regionalnym rynku pracy, rozwija kwestię podejmowania różnych form podnoszenia umiejętności zawodowych i zmiany kwalifikacji czy wyzwalania woli korzystania z możliwości takich zmian.

W zakresie łagodzenia skutków bezrobocia wyraża pogląd na temat ochrony socjalnej pracowników oraz szczegóły tworzenia rozwiązań w tym zakresie jako wynik dialogu pomiędzy Państwem, pracodawcą i związkami zawodowymi. Podaje się przykłady rozwiązań zagranicznych w tym zakresie. Przywołuje się propozycje powołania Regionalnej Komisji Dialogu Społecznego oraz odwołuje się do zapisów Kontraktu Regionalnego. Omawia się zadania w/w komisji. W celu minimalizacji negatywnych skutków społecznych likwidacji kopalń zobowiązuje się zarząd spółki węglowej do opracowania „Programu socjalnego likwidacji kopalni", dla którego jako bazę ustala się „Górniczy Pakiet Socjalny".

12. Integralną częścią programu AWS jest Górniczy Pakiet Socjalny, który określa instrumenty socjalne i finansowe jakie należy przyjąć i uruchomić dla minimalizacji skutków społecznych wynikających z realizacji reformy górnictwa węgla kamiennego.
13. W końcu program AWS zwraca również uwagę na aspekt regionalny reformy górnictwa. W tym rozdziale charakteryzuję się obszernie region Śląska i Zagłębia w przekroju społecznym, kulturowym, obyczajowym, historycznym, ekonomicznym i geograficznym. Zwraca się uwagę na zagrożenia reformy oraz na oczekiwania i szanse jakie udana reforma górnictwa może przynieść dla tego regionu i jego mieszkańców.

Komentarz:

1. Program AWS omawia większość elementów charakteryzujących reformę górnictwa. Charakteryzacja ta odbywa się na wysokim poziomie ogólności, co w przypadku próby oceny intencji jego twórców powoduje konieczność interpretacji tych ogólnych sformułowań. Nie należy oczywiście zapominać, że przedstawiony program miał spełnić określoną rolę polityczną i propagandową. Tutaj jednak nie jest miejsce na dyskusje polityczne i nie intencje autorów programu AWS, a możliwość ich realizacji w praktyce jest interesująca.
2. Niepokojące jest nierównomierne rozłożenie akcentów na wszystkie ważne elementy reformy. Jeśli program ten ma być wdrażany, to nie może on mieć wyłącznie charakteru roszczeniowego programu socjalnego. Niestety, uważna lektura tego dokumentu nasuwa takie skojarzenia. Trudno zgodzić się z kategorycznym stwierdzeniem, (chociaż zaczerpnięte ono zostało z opracowania Montan Consulting), że restrukturyzacja górnictwa „Jest to przede wszystkim problem społecznym ogromnej wagi...". Nie ma wątpliwości, że wystąpią w trakcie jej realizacji trudne i kosztowne problemy społeczne, ale i problemy organizacyjne, finansowe, a może i techniczne. Takie ustawienie kryteriów przez autorów programu można by wytłumaczyć okolicznościami wyborczymi, gdyby nie wpływ takich sformułowań na oczekiwania ogromnej liczby mieszkańców regionów górniczych i pracowników górnictwa.
3. Spełnienie tak sformułowanych roszczeń wymaga odpowiednich środków, które obciążą pozostałą część społeczeństwa, o czym raport nie wspomina. Przeciwnie, aby uzasadnić

swoją linię prezentacji problemu twierdzi, że „Problem górnictwa węgla kamiennego w Polsce narastał przez wiele lat, przy czym korzyści z taniego węgla i produkowanej z niego energii elektrycznej czerpała cała gospodarka i większość polskiego społeczeństwa".

4. Na takie „argumenty" zmierzające do obciążenia całego społeczeństwa kosztami roszczeń socjalnych AWS można łatwo przytoczyć inne fakty, a mianowicie, że pozycja górnictwa w okresie PRL–u powodowała kreowanie poczucia wyjątkowości zawodu i sprawiała, że potoczna świadomość za naturalną uważała uprzywilejowaną pozycję górnika w stosunku do innych, tak w kategoriach materialnych, jak i prestiżu. Te historyczne uwarunkowania leżą u podstaw silnie rozwiniętych roszczeniowych postaw załóg górniczych. Niweczą one dotychczasowe próby naprawcze kopalń poprzez zmniejszanie zatrudnienia i podejmowania przez nich pracy poza górnictwem.
5. Praca górnika była zawsze i jest ciężka, temu nikt nie zaprzeczy. Jednakże trzeba uczciwie powiedzieć, że w stosunku do innych zawodów była i jest dobrze wynagradzana. Nie tylko stosunkowo wysokie pensja w górnictwie, ale i wiele dodatków oraz preferencji gwarantowały górnikom dostęp do różnych dóbr praktycznie nieosiągalnych dla większości obywateli. Również górnicza kadra kierownicza posiadała dominującą pozycję w stosunku do wielu grup społecznych. Stosunkowo wysokie zarobki chroniły ją przed wieloma poniżającymi zjawiskami nie obcymi innym grupom zawodowym. Ponadto wysokie koszty wydobycia węgla, jako wynik rozliczania za wykonanie planu, a nie za efekty ekonomiczne, wytwarzał postawy bezkarnego marnotrawstwa, za które płaciło całe społeczeństwo.
6. Ważniejszym od rewindykacji spostrzeżeniem jakie towarzyszy lekturze programu AWS jest brak propozycji wykonawczych. Restrukturyzacja górnictwa to niewątpliwie proces dynamiczny, w którym decydującą rolę odgrywają kwalifikacje kadry, zaangażowanie ludzi, usprawnienia organizacyjne i wysoki poziom zarządzania majątkiem. Trudno się doszukać w programie AWS pojęć określających te działania, a pojęcia zarządzania, kwalifikacji czy organizacji pracy nie są nadużywane w tym dokumencie. Nie rokuje to najlepiej sektorowi górnictwa na najbliższą przyszłość.

III. PROGRAM UZDROWIENIA GÓRNICTWA WĘGLA KAMIENNEGO WEDŁUG UNII WOLNOŚCI

1. Program reformy górnictwa opracowany przez Unię Wolności choć również bardzo ogólny istotnie odbiega od programu AWS nie tylko skróconą formą, ale i formułowanymi treściami. Diagnoza stanu górnictwa w opinii UW jest podobna jak w programie AWS. Stwierdza się katastrofalną sytuację finansową sektora, która zagraża finansom publicznym. Na poparcie tej diagnozy przywołuje się znane fakty historyczne, które przedstawiono we wprowadzeniu do niniejszego opracowania. Cytuje się ujemne wyniki finansowe sektora w latach 1995 i 1996, które wynoszą odpowiednio – 782,1 mln zł i – 1588,3 mln zł. Winą za taki stan górnictwa obarcza się poprzedni rząd, który zdaniem UW zaniechał reform górnictwa. Szczególnie krytycznie oceniane są decyzje podjęte w latach 1994 – 95 w zakresie przesunięcia zatrzymania wydobycia i zakończenia likwidacji siedmiu kopalń o najwyższych kosztach wydobycia. Decyzje te spowodowały większe wydobycie w 1996 roku niż zakładano w programie rządowym oraz były przyczyną wygenerowania wyższych

strat przez sektor węglowy. Stwierdza się, że umarzanie zobowiązań sektora oraz przekładanie ich spłat na późniejsze okresy jest formą dotacji, a odwlekanie reformy zamiast naprawiać sytuację powoduje marnotrawstwo ogromnych środków. Unia Wolności wnioskuje przeprowadzenie szybkiej reformy górnictwa węgla kamiennego.

2. Na uzasadnienie tego wniosku w programie odwołuje się do strategicznej roli węgla w gospodarce narodowej, którego udział wynosi 60% w bilansie paliwowym kraju. Z węgla kamiennego wytwarza się 57% energii elektrycznej i ponad 80% ciepła dla celów przemysłowych i komunalnych. Na węglu kamiennym oparty jest również przemysł hutniczy. Kolejnym argumentem przemawiającym za szybką reformą górnictwa jest jego znaczenie dla województwa katowickiego, w którym większość mieszkańców bezpośrednio lub pośrednio jest związana zawodowo z górnictwem.
3. Jako cel główny reformy Unia Wolności widzi „Rentowne, czyli zdrowe ekonomicznie górnictwo w otoczeniu rynkowym". Dla osiągnięcia tego celu przyjmowane są następujące założenia:
   - popyt na energię w Polsce będzie utrzymywał się na dotychczasowym poziomie lub minimalnie wzrastał,
   - węgiel będzie musiał konkurować z innymi nośnikami energii,
   - proces naprawczy będzie dotyczył również otoczenia górnictwa.
4. Autorzy programu reformy przestrzegają przed szukaniem iluzorycznych rozwiązań problemów górnictwa w podwyżce cen węgla i stwierdzają, że „jeśli chcemy eksportować musimy być konkurencyjni na rynkach światowych. Nie można również zakazać importu". Następnie stwierdzają, że podstawowe działania naprawcze to obniżanie kosztów produkcji węgla.
5. Środki do osiągnięcia celu reformy w programie UW to:
   - zmiany w sferze zarządzania i organizacji – uruchomienie bodźców motywacyjnych, m. in. uzależnienie płacy od wyników przedsiębiorstwa, szczególnie w odniesieniu do kadry kierowniczej,
   - dostosowanie wielkości produkcji do potrzeb rynku,
   - dostosowanie potencjału produkcyjnego do ekonomicznie uzasadnionej wielkości produkcji,
   - dostosowanie zatrudnienia do potrzeb wynikających z wielkości produkcji,
   - pozbycie się majątku nieprodukcyjnego, którego utrzymanie powoduje dodatkowe koszty zwiększające cenę węgla.
6. Wielkość produkcji, którą można sprzedać po cenach rynkowych zależy od wysokości kosztów. Tylko autentyczna reforma, która obniża koszty zwiększa wysokość sprzedaży.
7. Sposoby osiągania celu głównego reformy dzieli się w programie UW na dwa bloki:
   - działania ograniczające (likwidacyjne),
   - działania naprawcze (reformatorskie).
8. Działania likwidacyjne będą zmierzać do ograniczenia wydobycia w kopalniach trwale nierentownych ze względów naturalnych. Proces likwidacji kopalń nierentownych przy równoczesnej koncentracji inwestycji w kopalniach przynoszących zyski powinien zdaniem UW przynieść zdecydowaną poprawę sektora górnictwa węgla kamiennego. Procesowi zamykania kopalń musi towarzyszyć restrukturyzacja gmin górniczych połączona z tworzeniem nowych miejsc pracy i aktywizacją zawodową górników. Unia proponuje

gminom górniczym środki na inwestycje gminne, a zwalnianym pracownikom tzw. pakiet aktywizujący. Stwierdza się, że szybka reforma zahamuje proces generowania strat, a zatem środki, które są obecnie przeznaczanie na pokrywanie strat będą kierowane do gmin na tworzenie m. in. nowych miejsc pracy.

9. W zakresie pakietu aktywizacji górników UW proponuje:
   - bezpłatne szkolenia i wysokie jednorazowe odprawy dla górników podejmujących działalność gospodarczą,
   - bezpłatne przekwalifikowania i jednorazowe odprawy pieniężne dla górników samodzielnie przechodzących do pracy poza górnictwem,
   - skierowania do pracy przy inwestycjach infrastrukturalnych przy nie pogorszonych zarobkach i na okres niezbędny do osiągnięcia uprawnień do tzw. „urlopu górniczego",
   - tzw. „urlopy górnicze" dla górników, którym do osiągnięcia wieku emerytalnego brakuje określonej liczby lat pracy.

   Źródłem finansowania w/w działań będzie Agencja Aktywizacji, utworzona na bazie państwowych funduszy celowych.
10. Działania reformatorskie powinny obejmować reformy w sferze zarządzania i organizacji, które UW uznaje za pierwotne w stosunku do wszystkich pozostałych. Prawidłowy proces zarządzania uzupełniony systemem bodźców pozwala na uruchomienie działań racjonalizujących sferę produkcji. Stwierdza się, że dotychczasowy system jest antymotywacyjny i nie uzależnia wynagrodzeń kadry kierowniczej od wyników finansowych. Unia Wolności uznaje za niezbędne przestrzeganie następujących zasad w procesie zarządzania:
   - dyrekcje kopalń muszą posiadać większą samodzielność w podejmowaniu decyzji,
   - należy stworzyć system bodźców powodujący, że za zwiększoną samodzielnością pojawi się rozliczenie z realizowanych celów. Konieczne jest tutaj wykorzystanie motywacyjnej roli płac i czytelne określenia zasad awansu,
   - prawidłowa polityka kadrowa, w której podstawą oceny jest wiedza, kompetencja i rzetelność, a przede wszystkim uzyskiwane efekty pracy.

   Aby usprawnić proces zarządzania należy wprowadzić kontrakty menedżerskie, które pozwolą wdrożyć opisane mechanizmy w życie. Pozostałe działania racjonalizujące jak oddzielenie majątku pozaprodukcyjnego czy koncentracja wydobycia zostaną uruchomione dzięki mechanizmom stworzonym w procesie zarządzania.
11. Reformy w górnictwie powinny zostać poprzedzone jego oddłużeniem pod warunkiem gwarancji, że zahamowany zostanie proces generowania strat przez sektor. Środki finansowe na wsparcie restrukturyzacji górnictwa powinny pochodzić:
   - ze sprzedaży zbędnego majątku produkcyjnego,
   - z oszczędności uzyskanych w wyniku zahamowania marnotrawstwa z jakim mamy do czynienia obecnie,
   - z kredytów z instytucji międzynarodowych (EBOiR, Bank Światowy),
   - z ewentualnej zamiany długów na akcje.
12. Należy kontynuować działania zmierzające do zwiększenia koncentracji wydobycia, co pozwoli na zwiększenie wydajności pracy i obniży koszty produkcji. Przedsięwzięcia zmierzające do koncentracji wydobycia i racjonalizacji struktury kopalń powinny być podejmowane na podstawie biznesplanu opracowanego przez kierownictwo kopalń.

13. Należy zintensyfikować działania zmierzające do wyłączenia ze struktury kopalń zbędne obiekty infrastruktury pozaprodukcyjnej, która stanowi ponad 20% majątku sektora. Szczególnie ważna jest sprawa mieszkań zakładowych, która wychodzi swoimi problemami poza sferę reform w górnictwie. Należy przyspieszyć inwentaryzację majątku nieprodukcyjnego i przygotować oferty dla inwestorów zewnętrznych. W przypadku przejmowania majątku pozaprodukcyjnego przez gminy konieczne są dotacje z tego tytułu.
14. W kopalniach rentownych należy pozostawić dotychczasowe formy osłon socjalnych z zastrzeżeniem, że możliwość korzystania z nich uzależniona będzie od zgody dyrekcji w przypadku, jeżeli nie będzie możliwości uzupełnienia kadr pracownikami odchodzącymi z zamykanych kopalń.

Komentarz:

Zakres reformy górnictwa węgla kamiennego objęty programem Unii Wolności zasadniczo pokrywa się z tym, zaprezentowanym przez zespół AWS. Udało się jednak w dokumencie UW uniknąć stylu, który nasuwa skojarzenia roszczeniowe. Ponadto w przekonujący sposób ustawiono hierarchię działań reformatorskich, w których na czoło wysuwa się kwestie zarządzania, kwalifikacji kadry i modernizacji organizacyjnej, a więc tych działań, bez których trudno sobie wyobrazić skuteczną działalność gospodarczą, a nakłady finansowe na reformę byłyby z pewnością nieudaną inwestycją. Trudno nie zgodzić się ze stwierdzeniem, że „Reformy w sferze zarządzania są pierwotne w stosunku do wszystkich pozostałych. Prawidłowy proces zarządzania przy odpowiednio ustawionym systemie bodźców pozwala na uruchomienie działań racjonalizujących sferę produkcji".

IV. STUDIUM SEKTOROWE M. RADETZKIEGO pt. „POLSKI WĘGIEL – DROGA DO EKONOMICZNEGO UZDROWIENIA"

1. Studium zostało zainicjowane przez Bank Światowy, Ministerstwo Gospodarki i Państwową Agencję Restrukturyzacji Górnictwa. W charakterystyce sytuacji polskiego górnictwa węgla kamiennego autorzy Studium podzielają pogląd wyżej zaprezentowanych opracowań i nie będą tutaj przytaczane.
2. Istota Studium sprowadza się do symulacji trzech alternatywnych wariantów, które bazują na pewnych warunkach wstępnych odniesionych do roku 1996, oraz na różnych założeniach. Najbardziej ogólne założenia jednakowe dla wszystkich wariantów to:
   - wynagrodzenia w górnictwie nie wzrosną realnie w latach 1997 – 2010,
   - w latach 1997 – 2010 nie są płacone odsetki od zobowiązań powstałych przed tą datą,
   - nie będzie płatności zmniejszających zobowiązania wg stanu na grudzień 1996 r. (szacowane na 5 mld zł),
   - nie rozważa się kosztów zwalniania pracowników, przechodzenia ich na wcześniejszą emeryturę, kosztów socjalnych lub kosztów skutków socjalnych.

   Ponadto wszystkie warianty przyjmują identyczne założenia dotyczące przyszłego popytu i cen węgla na rynku krajowym.
3. W kwestii przyszłego popytu na polski węgiel do 2010 roku autorzy Studium dokonują obszernej analizy zapotrzebowani na węgiel w krajach Europy Zachodniej i Wschodniej. Rozważają chłonność rynku krajowego z uwzględnieniem wpływu paliw alternatywnych,

koniecznej jednorazowej korekty cen na węgiel oraz możliwości sektora i rozmieszczenia terytorialnego potencjalnych zagranicznych rynków zbytu. W wyniku tej analizy stwierdzają, że po pomyślnym zakończeniu programu głębokiej restrukturyzacji będzie istniał potencjalny rynek dla eksportu polskiego węgla do ok. 40 mln ton. W opinii autorów Studium rynek krajowy będzie nadal oferować najlepsze możliwości dochodowej sprzedaży węgla, a ceny parytetu importu będą generalnie wyższe od cen możliwych do uzyskania w eksporcie. Chłonność rynku krajowego oceniono na 104,4 mln ton w 1996 r., która będzie stopniowo spadać osiągając w 2010 roku poziom 95 mln ton.

4. W kwestii ustalania cen węgla na rynku krajowym zwraca się uwagę na ograniczenia, jakie na krajowe ceny węgla nakłada rynek międzynarodowy w postaci ceny parytetu importowego i eksportowego. Biorąc pod uwagę oczekiwaną renegocjację długoterminowych umów o dostawę węgla do elektrowni oraz możliwość opracowania systemów cenowych wyczulonych na warunki konkurencyjności, którym musi sprostać polski węgiel, w scenariuszach założono, że średni poziom cen realnych może zostać podniesiony o 4 – 5% poczynając od 1997 roku. Ta zmiana ceny jest realizowana w raporcie przez dodanie 5 USD do ceny węgla energetycznego sprzedawanego polskim elektrowniom. Autorzy Studium poważnie traktują konkurencję dla węgla ze strony gazu ziemnego, stąd też taki niski przyrost ceny węgla jest prognozowany w długiej perspektywie.
5. Kluczowym środkiem do poprawy struktury polskiego górnictwa i jego wyników ekonomicznych jest likwidacja nierentownych kopalń. Scenariusz A analizowany w Studium obejmuje likwidacje przewidziane w planie Markowskiego. W ramach tego planu do likwidacji przeznaczono siedem kopalń (Sosnowiec, Wałbrzych, Pstrowski, Saturn, Paryż, Siemianowice i Jowisz), które według założenia tego scenariusza będą zamknięte do końca 1997 roku. W perspektywie do roku 2010 przewiduje się zamknięcie dalszych 10 kopalń, co w sumie daje 17 kopalń do likwidacji. W 1996 r. kopalnie przeznaczone do zamknięcia według scenariusza A wytwarzały 13 mln ton węgla przy stanie zatrudnienia 36,5 tys. osób. Realizacja scenariusza A doprowadzi do istnienia sektora dysponującego 54 kopalniami zatrudniającego 223 tys. osób i wydobywającego 120 mln ton węgla w ujęciu z 1996 roku.
6. Z uwagi na fakt, że scenariusz A nie gwarantuje ekonomicznego uzdrowienia górnictwa, w opracowaniu zaprojektowano dwa dalsze scenariusze B i C, zgodnie z którymi likwidacji ulegnie dalszych 11 kopalń. Różnica między scenariuszami B i C polega na harmonogramie likwidacji. W scenariuszu B likwidacji ulegnie 28 kopalń w ciągu 5 lat, natomiast w scenariuszu C proces likwidacji przebiega wolniej, bo do 2007 roku. W wyniku zastosowania scenariusza B lub C przemysł węglowy dysponowałby ostatecznie 36 kopalniami, które w roku 1996 produkowały 98 mln ton węgla i zatrudniały 173 tys. osób.
7. Koszty likwidacji kopalń według trzech scenariuszy obejmują wszystkie wydatki technicznej likwidacji, nie uwzględniają jednak społecznych kosztów zwolnień z pracy. Szacuje się, że średni koszt likwidacji jednej kopalni w wariancie przyspieszonym wyniesie 60 mln zł.
8. Ponieważ koszty pracy stanowią połowę całkowitych kosztów produkcji, jest oczywiste, że jakikolwiek program restrukturyzacyjny musi proponować redukcję tych kosztów poprzez zmniejszenie zatrudnienia i poprawę poziomu produktywności. W opracowaniu w scenariuszu A ogólne zatrudnienie maleje o jedną trzecią pomiędzy 1996 i 2010 r. W scenariuszach B i C o połowę. Z uwagi na różne harmonogramy w scenariuszu B wychodzi, że

w okresie 5–ciu lat 1997 – 2001 wystąpi redukcja siły roboczej w ilości 118 tys. osób. Produktywność jaką uzyskuje się w 2010 roku w wyniku głębokiej restrukturyzacji osiąga poziom między 716 a 813 ton/osoborok, i jest niemal tak niska jak w Niemczech na początku lat 90 – tych.

9. Niezależnie od scenariusza reformy, aby utrzymać poziom wydobycia należy dokonać inwestycji w kopalniach rentownych. Potrzeby inwestycyjne znajdują się w biznesplanach spółek węglowych, z których wynika, że nakłady na konserwacje, wzbogacanie węgla i ekologię będą wysokie do roku 2000, lecz zmniejszają się w następnych latach. Plany spółek węglowych zakładają, że większość tych inwestycji będzie inwestycjami samofinansującymi się.
10. Wyniki symulacji alternatywnych scenariuszy restrukturyzacji pokazują, że przy znacznie głębszej restrukturyzacji (wariant B) niż jest to obecnie realizowane, wyniki sektora mogą ulec znacznej poprawie tzn. może dojść do sytuacji, że przepływy pieniężne stają się dodatnie już w 1998 roku. W scenariuszu C, który jest bardziej radykalny niż obecny plan rządowy i mniej radykalny niż wariant B, sytuacja taka wystąpi dopiero w 2001 roku.
11. Realizacja omówionych scenariuszy reformy spowoduje określone implikacje dla budżetu rządowego. Realizacja scenariusza A będzie kosztować budżet w kategoriach aktualnej wartości ok. 3659 mln zł przy zastosowaniu 7% stopy dyskontowej. Bardziej stopniowa restrukturyzacja, zgodnie z wariantem C, oznacza znaczącą poprawę w stosunku do tej kwoty, choć nadal jest ujemna na poziomie 2020 mln zł. Bardziej radykalna strategia zgodnie ze scenariuszem B daje dodatnią wartość aktualną w wysokości ok. 2539 mln zł. W scenariuszu B początkowe wypływy gotówki są wyższe niż w obu pozostałych wariantach, lecz uzyskuje się znaczące korzyści jeśli chodzi o eliminację potrzeb związanymi z subsydiami, oraz zapewnia się następnie generowanie dodatnich przepływów gotówki w sektorze. Z tego też względu autorzy raportu zalecają wybór scenariusza B. Należy jednak zwrócić uwagę na dużą czułość scenariusza na koszty. Cały dodatni wynik redukuje się do zera tak w przypadku podniesienia stopy procentowej z 7% do 12%, jak i w przypadku podniesienia pensji w sektorze o 1% oraz odpraw o 25%. W przypadku realizacji scenariusza B zalecana jest więc skrajna dyscyplina finansowa.
12. W końcu raport omawia restrukturyzację finansową sektora. Istniejącą strukturę kapitału sektora analizuje się na podstawie bilansu z grudnia 1996 r. w oparciu o agresywny scenariusz restrukturyzacji (B). Ponieważ rok 1997 wniósł tutaj duże zmiany nie będziemy przywoływać szczegółów liczbowych (nieaktualne), a jedynie zaprezentujemy ogólne sugestie autorów co do restrukturyzacji finansowej sektora i wynikających z niej korzyści. Raport stwierdza więc, że fakt, iż bieżące pasywa przewyższają bieżące aktywa o znaczną kwotę dowodzi niewypłacalności sektora w tym sensie, że nie jest on w stanie o własnych siłach regulować zobowiązań w przypadających terminach płatności. Z tego też powodu restrukturyzacji operacyjnej sektora musi towarzyszyć przebudowa jego struktury finansowej w celu uczynienia go wartym kredytowania interesem. Z kolei restrukturyzacja finansowa bez operacyjnej skutkuje chwilowym usunięciem problemów, które ponownie pojawiłyby się w przyszłości. Tak więc istnieje konieczność równoczesnego przeprowadzenia zarówno operacyjnej, jak i finansowej przebudowy sektora. Celem restrukturyzacji finansowej powinno być zapewnienie zwrotu kosztów inwestycyjnych w odniesieniu do

przyszłych wpływów z przedsięwzięcia. Jako możliwe główne elementy restrukturyzacji finansowej raport wymienia:

- zamianę zaległych bieżących zobowiązań finansowych na długi średnioterminowe oprocentowane na odpowiednim poziomie i z uzgodnionym rozkładem terminów spłat,
- wydanie przez spółki nowego pakietu udziałów dla rządu za przejęcie przez niego kontroli i odpowiedzialności za dług średnioterminowy,
- amortyzacja wartości aktywów w stosunku do wartości kapitału akcyjnego.

Raport uważa, że Państwo jako właściciel sektora posiada moralną i prawną odpowiedzialność za spłatę zadłużenia sektora.

Realizacja restrukturyzacji operacyjnej sektora według scenariusza B oraz włączenie się rządu w restrukturyzację przez przejęcie długów przez Państwo przyniesie zdaniem autorów Studium następujące korzyści:

- może spowodować odblokowanie funduszy Banku Światowego, EU i EBOiR w sumarycznej kwocie do 300 mln USD, którą można by wykorzystać na restrukturyzację społeczną,
- postępy restrukturyzacji sektora mogą spowodować gotowość krajowych i międzynarodowych banków komercyjnych do udzielania pożyczek w celach inwestycyjnych w sektorze, co w sposób istotny może odciążyć wydatki budżetowe.

Komentarz:

Lektura tego raportu jest zaiste pasjonująca dla każdego, komu leży na sercu szybka naprawa sektora węgla kamiennego. Wprawdzie wyniki liczbowe symulacji mogą być wątpliwe na skutek dość arbitralnego doboru kryteriów związanych z likwidacją niektórych kopalń w scenariuszu B i C, co zresztą sygnalizowane jest przez autorów. Jednak jakościowe relacje wyników symulacji nie budzą wątpliwości. Górnictwo węgla kamiennego można uczynić rentownym, jeśli się jego reformy dokona w krótkim czasie, a nie rozwlecze na bliżej nieokreśloną przyszłość. Szybki wariant B reformy dowodzi tego niezbicie. Ale wszystko przepadnie, jeśli nie zostanie zachowana dyscyplina finansowa reformy, a w szczególności jeśli ulegnie się roszczeniom podwyżek płac. Reforma górnictwa musi kosztować i muszą się znaleźć na nią środki. Jeśli jednak jako społeczeństwo mamy za nią płacić, to płaćmy za reformę tzn. szybką i głęboką restrukturyzację, a nie za kontynuację ponoszenia strat przez sektor, co będzie miało miejsce w przypadku jej odwlekania lub przedłużania. Najważniejszy wniosek jaki wynika z tego opracowania to:

- warunkiem rentowności sektora jest jego głęboka i szybka restrukturyzacja operacyjna połączona z równoczesną przebudową finansową.

V. STUDIUM FIRMY MONTAN – CONSULTING GmbH pt. "OCENA SPOŁECZNYCH ŚRODOWISKOWYCH, TECHNICZNYCH I EKONOMICZNYCH ASPEKTÓW WYBRANYCH KOPALŃ ORAZ PROPOZYCJE KONWERSJI TERENÓW KOPALŃ"

Studium składa się z czterech obszernych części poświęconych różnym aspektom reform górnictwa węgla kamiennego.

1. Część pierwsza zatytułowana „Ocena Techniczna", zawarta na 341 stronach:
   - streszcza i komentuje plany likwidacyjne kopalń,
   - przedstawia propozycje skrócenia procesów zamykania i łączenia 5–ciu kopalń,
   - komentuje techniczne i prawne aspekty likwidacji kopalń,
   - dokonuje oceny procesu likwidacji i proponuje przyszłe działania.

   W czterech załącznikach:
   - opisuje spółki węglowe i kopalnie przeznaczone do likwidacji,
   - dokonuje szczegółowej oceny technicznej kopalń przeznaczonych do restrukturyzacji,
   - prezentuje szczegóły technicznych i prawnych aspektów likwidacji wyrobisk,
   - przedstawia propozycje projektów w zakresie:
     a) dywersyfikacji działalności gospodarczej w celu tworzenia miejsc pracy dla pracowników restrukturyzowanych kopalń BSW,
     b) opracowania centralnego systemu odwadniania dla likwidowanych kopalń,
     c) optymalizacji procesu łączenia kopalń,
     d) optymalizacji infrastruktury technicznej i procesów technologicznych czynnych kopalń BSW,
     e) oceny aktualnej technologii podsadzania i propozycji usprawnienia procesów podsadzania i obniżki kosztów,
     f) szkolenia kadry kierowniczej i reorganizacji zatrudnienia w kopalni,
     g) rozwoju struktur organizacyjnych dla długotrwałych konwersji terenów kopalń,
     h) proekologicznego zagospodarowania terenów i majątku BSW z obszarów i rejonów kopalń restrukturyzowanych,
     i) możliwości wzbogacania mułów popłuczkowych w rejonie wałbrzyskim,
     j) centrum monitorowania kopalń.

   Raport stanowi przede wszystkim niezwykle cenną bazę danych szczególnie w odniesieniu do kopalń przeznaczonych do zamknięcia, częściowego zamknięcia lub połączenia. Jest on również ważnym materiałem ukazującym skalę problemu związanego z technicznymi aspektami restrukturyzacji sektora.
2. Część druga zatytułowana „Ocena Ekologiczna" na 317 stronach dokonuje oceny oddziaływania działalności górniczej na środowisko, a w szczególności:
   - omawia regulacje prawne dotyczące środowiska obowiązujące w Polsce i porównuje je z przepisami europejskimi,
   - przedstawia zagadnienie zarządzania środowiskiem oraz kwestie bezpieczeństwa, zanieczyszczeń wód, powietrza czy osiadań terenu,
   - dokonuje przeglądu i oceny zgromadzonych danych oraz proponuje długą listę rekomendacji działań na przyszłość,
   - przeprowadza szczegółową ocenę ekologiczną kopalń zamykanych, częściowo zamykanych i przeznaczonych do połączenia,
   - przedstawia propozycje działań w ramach programów środowiskowych. Propozycje te zakładają współpracę ekspertów polskich i zagranicznych. Ich prezentacja obejmuje m. in. zakres, cele, kosztorys, wymogi sprawozdawcze i oczekiwane wyniki.

   Podobnie jak w poprzednim przypadku raport stanowi przede wszystkim wartościową bazę danych w zakresie zagadnień ekologicznych, która jest szczególnie przydatna dla

osób specjalizujących się w tematyce ekologicznej. Jest on również cennym materiałem ukazującym skalę problemu związanego ze środowiskowymi aspektami restrukturyzacji sektora, które muszą być uwzględnione w realizacyjnych programach restrukturyzacji górnictwa węgla kamiennego.

3. Część trzecia zatytułowana „Ocena Socjalna" na 86 stronach przybliża liczne aspekty socjalne jakie towarzyszą restrukturyzacji górnictwa, a w szczególności nieodzownej redukcji zatrudnienia.
   - Jak oświadczają autorzy we wstępie, poniższa ocena została przeprowadzona poprzez spojrzenie najpierw na przyczyny, a potem na konsekwencje. Ocena socjalna polegała w głównej mierze na ścisłej współpracy z lokalnymi instytucjami w celu gromadzenia i interpretacji danych. Dotyczy ona sektora węglowego oraz społecznych konsekwencji restrukturyzacji.
   - Charakteryzując tło, na którym dokonuje się oceny socjalnej, autorzy Studium stwierdzają, że restrukturyzacja nie polega na całkowitej likwidacji przemysłu, dąży się raczej do dostosowania produkcji do potrzeb rynku krajowego oraz wyeliminowania dotacji. Cechą sektora węglowego jest niska wydajność w porównaniu z innymi krajami o podobnych warunkach wydobycia. W Polsce sięga ona 550 ton/rok, a powinna być nawet dwukrotnie wyższa. Raport przypomina, że znaczne redukcje zatrudnienia w sektorze przeprowadzone w ostatnich latach zostały zaprzepaszczone przez podwyżki płac. Z analizy finansowej wynika, że roczna podwyżka płac w skali 7% ponad wskaźnik inflacji niweluje efekt redukcji kosztów wynikający z redukcji zatrudnienia 16 tys. osób. Innymi ważnymi elementami obecnej sytuacji sektora, na które zwracają uwagę autorzy Studium są:
     a) postępująca redukcja działalności pozaprodukcyjnej w spółkach., silna pozycja związków zawodowych, wypracowany w ostatnich latach pakiet zasad określających warunki odejścia pracownika z przemysłu oraz strukturę wiekową zatrudnienia, z której wynika, że 90% pracowników dołowych (mężczyzn) przepracowało w przemyśle mniej niż 20 lat, a większość z nich jest wieku 40 lat lub mniej;
     b) zasady emerytalne, które dla pracowników dołowych są stosunkowo korzystne w porównaniu do innych pracowników, co skutkuje wyższymi o 50% świadczeniami emerytalnymi dla górników w stosunku do innych pracowników, plus dodatkowe jednorazowe wynagrodzenie ze spółki. Podkreśla się fakt, że warunki dotyczące uprawnień emerytalnych dla pracowników dołowych skłania ich do maksymalizacji swojej wysługi lat pod ziemią. Podobnie niekorzystnie (ze względu na wcześniejsze odejścia z górnictwa) są oceniane przez pracowników dołowych warunki urlopów górniczych i wczesnych emerytur, co powoduje, że jedynie 11% osób uprawnionych skorzystało z tej formy, a w przypadku zasiłków socjalnych jedynie 1% pracowników opuściło przemysł na tych zasadach.
   - Autorzy Studium nie widzą ponadto możliwości przymusowych zwolnień, co byłoby odstępstwem od ustaleń sygnowanych przez Rząd i zapewne wywołałyby niepokoje społeczne. Z tego powodu symuluje się w Studium różne scenariusze zwolnień, które skutkują rentownymi rozwiązaniami dla przemysłu, przy czym wyklucza się zwolnienia grupowe jako zbyt niebezpieczne społecznie:

a) przy opracowaniu tych rozwiązań bierze się pod uwagę z jednej strony fazowe rozplanowanie redukcji zatrudnienia i określenie poziomu, na którym zostanie wyeliminowana nadwyżka zatrudnienia, a z drugiej tempo oraz rozmiar redukcji zatrudnienia w zależności od zachęty koniecznej do przekonania różnych grup pracowników do odejścia z przemysłu. Przyjmuje się, że zwolnienia oraz wczesne emerytury muszą opierać się na zasadach ekonomicznych, które są często w sprzeczności z praktycznymi potrzebami. Odnosi się to do pracowników starszych, którzy wkrótce osiągną prawa emerytalne. Oszczędności dla przedsiębiorstwa dokonane przez wprowadzenia dodatkowych zachęt do odejścia tych pracowników są niewielkie, ponieważ ilość lat do osiągnięcia przez nich praw emerytalnych jest niewielka;
b) przy opracowywaniu nowych pakietów zachęt dla pracowników autorzy Studium przyjęli cel ekonomiczny wyrażający się osiągnięciem w ciągu 10 lat oszczędności w wartości bieżącej netto w wysokości 100 mln USD. W opracowaniu przedstawiono model symulacyjny tego problemu. Najbardziej opłacalny scenariusz dotyczący redukcji zatrudnienia polega na zachęcaniu pracowników o wyższych wynagrodzeniach oraz stażu pracy niższym niż 20 lat do opuszczenia przemysłu i przyjęcia zasiłku socjalnego. Najmniej natomiast opłacalny to taki scenariusz, w którym następuje wypłacanie zachęt finansowych pracownikom, którzy już osiągnęli uprawnienia emerytalne.

– Przyjmując zasadę, że nowe propozycje pakietów odpraw – dla różnych grup pracowniczych – ważnym jest zrozumienie motywacji indywidualnych pracowników oraz zgodność z normami prawnymi, w Studium przedstawia się propozycję pięciu pakietów zmierzających do zwiększenia wskaźnika dobrowolnych odejść oraz emerytur oraz czterofazowego procesu ich wprowadzania. Podkreśla się znaczenie publicznego nagłaśniania pozytywnych aspektów restrukturyzacji górnictwa w opinii społecznej oraz ukazywania sukcesów osiąganych przez byłych górników poza górnictwem, jak również o stanie środowiska po zakończeniu wydobycia.

4. Część czwarta zatytułowana „Ocena Finansowo Ekonomiczna" przedstawia rozważania na temat możliwości uzyskania efektów poprzez restrukturyzację kopalń w sektorze węgla kamiennego oraz ich wpływu na gospodarkę Górnego Śląska w zakresie:
   – bieżących planów redukcji siły roboczej,
   – planów dotyczących zamykania kopalń, częściowej likwidacji lub łączenia.

   Ma ona formę ogólnego komentarza w zakresie prawdopodobnego wpływu obecnie realizowanych planów (plan Markowskiego) na bardzo słabe wyniki finansowe sektora węgla kamiennego oraz obniżenia wydatków budżetowych na dotacje. W opracowaniu autorzy wykorzystują w analizie dwa modele komputerowe. Jeden, model techniczny, zawiera szczegółowe szacunki planowanych przepływów pieniężnych związanych z wydobyciem, likwidacją i kosztami ochrony środowiska oraz oszacowane przepływy pieniężne w sytuacji braku jakichkolwiek działań reformatorskich (status quo) i wynikach z roku 1995. Model konsoliduje przepływy pieniężne dla poszczególnych kopalń, przedstawiając korzyści i zaktualizowaną wartość netto. Drugi model, wykorzystując szacunki przepływów pieniężnych sektora węglowego uzyskane w modelu technicznym, oblicza skutki wydatków z budżetu według obecnych i alternatywnych planów oraz przedstawia podsumowanie ich korzyści ekonomicznych.

Powyższe modele pozwalają na oszacowanie przepływów pieniężnych dla sektora węglowego jako całości i dla wydatków z budżetu w okresie następnych dziesięciu lat. W oparciu o te modele przeliczono różne scenariusze. Z tych obliczeń wynika, że bardziej uzasadniona jest likwidacja kopalń nierentownych lub ich łączenie, niż brak jakichkolwiek zmian. Uwzględniając warianty z przyspieszoną likwidacją kopalń wykazuje się jednoznacznie, że przyspieszenie procesów likwidacji kopalń i redukcje zatrudnienia dają lepsze wyniki niż realizacja obecnego programu rządowego. W efekcie końcowym w studium Montan – Consulting otrzymuje się identyczne wnioski jak w raporcie Radetzkiego tzn., że bardziej radykalna restrukturyzacja znacząco poprawi wyniki ekonomiczne sektora w porównaniu z obecnymi.

Komentarz:

Opracowanie Montan – Consulting to przede wszystkim dużej wartości źródło danych o wybranych kopalniach i różnych aspektach górnictwa. Sposób gromadzenia danych oraz stosowane sposoby ich weryfikacji powodują, że opracowanie to jest wiarygodne. Wartościowe są wszystkie jego części:

- techniczna, w której oprócz zgromadzonych danych zaprezentowano warianty likwidacyjne kopalń oraz omówiono ich konsekwencje techniczne, ekonomiczne i organizacyjne;
- ekologiczna, w której oprócz zgromadzonych danych poddano analizie polskie regulacje prawne w zakresie ochrony środowiska i skonfrontowano je z przepisami europejskimi. Ujawniono brak w Polsce systemu odpowiedzialności za zanieczyszczanie środowiska oraz obszernie omówiono problem zarządzania środowiskiem;
- socjalna, w której szczególnie cenne są opracowane projekty pakietów odpraw dla pracowników kopalń oraz wyniki ich testowania na dwóch komputerowych modelach. Szczególną uwagę zwraca głęboka dyskusja regionalnych aspektów reformy górnictwa;
- finansowa, w której drogą symulacji komputerowych dokonano analizy różnych wariantów reform i oceniono ich wpływ na ich wynik finansowy. Wyniki analizy obecnego programu rządowego reformy były pesymistyczne. Dawały podstawę do oczekiwania, że program ten nie da spodziewanych efektów i skutkować będzie dużymi odpływami pieniądza z sektora i koniecznymi dotacjami z budżetu.

Jerzy KICKI
Akademia Górniczo–Hutnicza, Kraków
Centrum Podstawowych Problemów
Gospodarki Surowcami Mineralnymi i Energią
Polskiej Akademii Nauk, Kraków

Niektóre aspekty rekonstrukcji górnictwa węgla kamiennego – szanse i bariery

Ten krótki mój referat – a ściślej kilka poglądów dotyczących zagadnień, wchodzących w skład obszernego problemu, jakim jest rekonstrukcja – bądź jak większość pisze restrukturyzacja górnictwa węgla kamiennego – wziął się z niezadowolenia z dotychczasowych postępów, jakie odnotowuje górnictwo, ale także z powodu prezentacji w mediach poglądów, które brzmią rozsądnie, ale często są całkowicie błędne. Częstokroć są to również wypowiedzi pochodzące z kręgów, które wskutek niezrozumienia funkcjonowania rynku surowców mineralnych i specyfiki górnictwa majstrowały już przy jego reformie z opłakanym skutkiem i zasłużyły się dla obecnej sytuacji. Można ogłosić upadłość górnictwa węgla kamiennego, lecz trzeba zdawać konsekwencje z takiego kroku postępowania. Jak wyglądałaby sytuacja społeczna na Śląsku, bo przecież byłaby to kilkunastokrotnie (kilokudziesięciokrotnie?) większa skala zwolnień niż w przypadku Stoczni Gdańskiej. A oto tych kilka poglądów:

1. Aktualną sytuację górnictwa węgla kamiennego należy uznać za krytyczną i wymagającą natychmiastowych działań. Brak konsekwencji i możliwości porozumienia się kadry górniczej, związków zawodowych i polityków w zakresie realizacji jednolitego, wieloletniego programu rekonstrukcji należy uznać za jedną z przyczyn obecnej sytuacji. Przyjęty program reformy winien być realizowany bez względu na istniejącą koniunkturę polityczną. Mam wątpliwości co do sposobu jego powstania. Skoro ma być przedłożony do końca lutego, jak zapowiada wielu polityków, to w jakim terminie od tej daty będzie wdrażany? Już straciliśmy kilka miesięcy, ile jeszcze stracimy?
2. Programem restrukturyzacji winien być objęty cały kompleks paliwowo – energetyczny. Niezbędna jest interwencja właściciela, jakim jest Skarb Państwa, i ustalenie reguł gry, których będą przestrzegać wszystkie strony uzgodnionego porozumienia. Na takim porozumieniu zależy niewątpliwie górnictwu, ale właściciel, jakim jest Skarb Państwa, nie może biernie przyglądać się sytuacji, która w dłuższej perspektywie może zaowocować niespodziewanymi wydarzeniami. Rentowność polskiego górnictwa węgla kamiennego w wieloletnim horyzoncie czasowym zależy przede wszystkim od polityki społecznej i gospodarczej Państwa oraz jego polityki wobec górnictwa, a także działań samego górnictwa. Pogląd ten lansowany jest przez wszystkie programy od początku lat dziewięćdziesiątych i nieprzypadkowo rozłożyłem akcenty, eksponujące rolę Państwa.

3. Konsekwentna realizacja programu uzdrowienia górnictwa powinna uzyskać aprobatę społeczną, ale konieczne są tu szerokie działania propagandowe w momencie jego powstania, pokazujące wszystkie jego szczegóły, jak też bieżąca informacja o ogólnej sytuacji i uzyskiwanych rezultatach, skutkach podjętych działań. Wymaga to realizacji pewnych ograniczeń w łonie samej branży. Wzmocnienie siły informacyjnej Państwowej Agencji Restrukturyzacji Górnictwa Węgla Kamiennego, spółek węglowych, jak też uzyskanie aprobaty społecznej dla podjętych działań jest niezbędne i może poprawić wizerunek górnictwa w społeczeństwie. Chyba, że uznamy – jak w powiedzeniu – że milczenie bywa również informacją i zaprzestaniemy przekazywać wyniki i rezultaty podejmowanych działań do mediów. Źródłem informacji o realizacji i zaawansowaniu poczynań restrukturyzacyjnych winny być wszystkie media. Nie wystarczą tylko działania regionalne, realizowane przez zespół „Trybuny Górniczej" – czasem może zbyt mało krytyczny wobec niektórych zjawisk wewnątrz samej branży.
4. Rekonstrukcję górnictwa węgla kamiennego rozumiem jako dostosowanie do funkcjonowania w systemie rynkowym – winna być ona zrealizowana przy uwzględnieniu działań restrukturyzacyjnych i prywatyzacyjnych, jak już wspomniano, w całym kompleksie paliwowo – energetycznym. Konieczne jest zatem stworzenie wariantowych scenariuszy, uwzględniających zapotrzebowanie węgla przez gospodarkę i realnych możliwości eksportu w krótkim i długim horyzoncie czasowym.

   Prezentuję pogląd, że zapotrzebowanie na krajowym rynku na węgiel kamienny w najbliższych latach kształtować się będzie na poziomie 90 – 95 mln ton. Eksport winien zmierzać do uzyskania opłacalności. Wpływy otrzymane ze sprzedaży węgla na eksport poniżej kosztów jego pozyskania winny uzyskać aprobatę społeczną przez określony okres czasu.
5. Należy uznać, że obok czynników obiektywnych związanych z działaniami politycznymi, które wywarły znaczący wpływ na górnictwo węgla kamiennego, braku jednolitego programu działania w obszarze elektroenergetyki, istnienia tzw. kotwicy antyinflacyjnej, administracyjnej regulacji cen w początku lat dziewięćdziesiątych oraz czynników tkwiących w samej branży górniczej, znaczna część kopalń nie realizowała programów mających na celu zdecydowaną obniżkę kosztów. Obniżenie kosztów wydobycia węgla to również szansa wzrostu eksportu. Utrzymanie eksportu – a nawet jego wzrost powyżej 30 mln ton – to szansa, której nie wolno zmarnować, ale wcześniej należy wykonać ogromną pracę i wysiłek proefektywnościowy.
6. Strategia górnictwa węgla kamiennego to:
   - obniżenie kosztów,
   - wzrost wydajności,
   - określenie w skali każdej z kopalń „rezerw" zatrudnienia i konsekwentne działania na rzecz jego obniżenia.

   Zacznijmy od zatrudnienia, bo stąd wiedzie droga do poprawy również dwóch pozostałych, podanych wyżej wskaźników. Ten problem właśnie uważam za jeden z kluczowych dla dalszych losów górnictwa węgla kamiennego. Rozwiązanie tego problemu bez pomocy Państwa jest niemożliwe. Jak ktoś powiedział „mało jest rzeczy z gruntu niemożliwych i bardziej zbywa nam wytrwałości niż środków", ale w tym przypadku bez środków finansowych ze strony Państwa obniżenie zatrudnienia jest niemożliwe. Obniżenie zatrudnienia jest drogą do poprawy wydajności i obniżenia kosztów, ale niestety, w obecnej

sytuacji społecznej bardzo trudną i kosztowną dla Państwa. Strategia obniżenia kosztów winna być realizowana przez specjalne zespoły, w skład których – obok ekonomistów – wchodziliby technolodzy. Koszty winny być przedmiotem nieustannych analiz na szczeblu kopalni, a także spółki.

Sesja, która towarzyszy Szkole Eksploatacji Podziemnej od kilku lat – „Sposoby obniżenia kosztów wydobycia" – jest w tym zakresie nieśmiałą próbą upowszechniania pewnych poglądów i dokonań. Takie sesje, ze znacznie obszerniejszym materiałem analitycznym, winny odbywać się w spółkach i kopalniach systematycznie. Barierą w wielu przypadkach jest nieprecyzyjny rachunek kosztów.

Możliwości obniżenia kosztów należy upatrywać również w odejściu od systemu ścianowego eksploatacji i koniecznych jego modyfikacjach. Jego stosowanie w warunkach, kiedy w kopalni pracują 2 – 3 ściany i decydują o wydobyciu rzędu 10 – 12 tys. ton/dobę jest ogromnie ryzykowne. Mam wrażenie, że po fali interesujących dyskusji przeszliśmy nad tym do porządku dziennego i system ścianowy uważamy za wręcz obowiązujący. A przecież lista wad tego systemu jest obszerna i dość powszechnie znana. Wystarczy wymienić chociaż najważniejsze:

- wysoka kapitałochłonność, wynikająca z konieczności zaangażowania w procesie produkcyjnym niezwykle kosztownych urządzeń obudowy zmechanizowanej, przenośnika zgrzebłowego i kombajnu;
- konieczność rozcięcia przewidywanego pola eksploatacji siecią chodników, których drążenie i utrzymanie jest kosztowne;
- wysokie wymagania związane z parametrami eksploatowanego złoża, m. in. brak zaburzeń, określona miąższość i wybieg ściany.

Do tematu poszukiwań alternatywnych rozwiązań systemów eksploatacji w stosunku do systemu ścianowego postaramy się wrócić w trakcie obrad kolejnej Szkoły Eksploatacji Podziemnej.

Aby obniżenie zatrudnienia mogło być chociaż częściowo skutecznie realizowane, warto przedstawić kilka faktów, które doskonale ilustrują skalę problemu:

a) najbardziej opłacalny scenariusz dotyczący redukcji zatrudnienia polega na zachęcaniu pracowników o wyższych wynagrodzeniach oraz stażu pracy niższym niż 20 lat do opuszczenia górnictwa i odprawy socjalnej; barierą jest fakt, że około 90% pracowników dołowych przepracowało w przemyśle mniej niż 20 lat – większość z tych osób jest w wieku 40 lat lub mniej;
b) jak wskazuje ocena finansowa wykonana przez „Montan – Cosulting" GmbH, jeżeli płace w będą wzrastać 7% rocznie ponad wskaźnik wydajności oraz inflacji, zniweluje to efekt wysiłków, mających na celu redukcję kosztów zatrudnienia, uzyskany poprzez zwolnienie 16 tys. pracowników w skali roku;
c) winny być podjęte zdecydowane działania na rzecz wypracowania określonego modelu redukcji zatrudnienia; dotychczasowe działania oraz sposób informowania załóg i społeczeństwa należy uznać za zdecydowanie niewystarczający;
d) redukcja zatrudnienia w wielu przypadkach będzie wymagała tworzenia nowych miejsc pracy; należy umożliwić, przynajmniej części odchodzących z górnictwa pracowników, wybór dalszego zatrudnienia np. poprzez zmianę kwalifikacji, ale wymaga

to zdecydowanie bardziej aktywnych działań ze strony instytucji odpowiedzialnych bądź wręcz powołania nowych;

e) stworzenie szerokiej i atrakcyjnej oferty pracy poza górnictwem oraz systemu osłon socjalnych winno być adresowane – przede wszystkim – do kopalń likwidowanych, ale także do kopalń o najwyższych kosztach pozyskania węgla; aktywnym uczestnikiem programu winny być spółki węglowe – i one winny decydować o przyjętej strategii.

7. Ważnym elementem pozostaje weryfikacja i wydzielenie bazy zasobów przemysłowych (operatywnych) w istniejących business–planach w oparciu o jednolity system kalkulacji ekonomicznych. Skoro rola spółki jest decydująca w zakresie strategii sprzedaży, winna ona realizować program umożliwiający wydobycie – przede wszystkim – w polach eksploatacyjnych o najniższych kosztach pozyskania węgla, chyba że zmienimy strategię funkcjonowania spółek. Wielkość zasobów przemysłowych jest kształtowana praktyką sporządzania i zatwierdzania projektów zagospodarowania złoża. Ustalanie wielkości zasobów przemysłowych winno być oparte na rachunku ekonomicznym, a często jest kształtowane sposobem ocen eksperckich. Trend zmian zasobów przemysłowych w najbliższych latach będzie niekorzystny. Złoży się na to kilka przyczyn:
   - wejście w proces likwidacji kolejnych kopalń, które – aktualnie w bilansie zasobów – posiadają zasoby zakwalifikowane do przemysłowych, jednak nie będą w stanie wydobyć ich w sposób opłacalny;
   - dalsza weryfikacja bazy zasobowej pod kątem miąższości i jakości oraz warunków zalegania;
   - weryfikacja ekonomiczna opłacalności eksploatacji zasobów przemysłowych w poszczególnych parcelach.

   Poziom zasobów przemysłowych w ciągu kilku lat ulegnie obniżeniu do 5 – 6 mld ton, co oznaczać będzie ich 30 – 40 letnią wystarczalność, w zależności od przewidywanej wielkości wydobycia.

   Dla wielu może być to znacznym zaskoczeniem, szczególnie, że w dalszym ciągu można się spotkać z poglądami o dwustuletniej wystarczalności węgla kamiennego w Polsce. Rodzi się więc pytanie: przy jakich kosztach?

8. Powodzenie programu restrukturyzacji górnictwa wiąże się z oceną dotychczasowych działań, szczególnie w sferze wydzielania spółek realizujących działalność pozaprodukcyjną. Analiza funkcjonowania tych spółek winna być przedmiotem szczególnej troski, gdyż ich zapaść i kłopoty na rynku mogą opóźniać dalsze procesy restrukturyzacyjne. Spółki te w wielu przypadkach potrzebują pomocy. Jednymi z najpilniejszych zadań pozostają:
   - rozstrzygnięcie problemów własności ich majątku,
   - podjęcie silnego wsparcia szkoleniowego w zakresie praktycznych technik zarządzania, marketingu, możliwości pozyskiwania środków na inwestycje.

9. Jednym z ważnych zadań powstającego programu restrukturyzacji winno być stworzenie systemu motywacyjnego w zakresie płac, oddziaływującego na wzrost efektywności funkcjonowania kopalni. System taki winien być powszechnie stosowany, przede wszystkim na stanowiskach pracy, które mają istotny wpływ na rezultaty i wyniki ekonomiczne kopalni.

Przedstawiane poglądy są głosem w toczącej się dyskusji i obejmują – jak napisałem w tytule – tylko niektóre aspekty rekonstrukcji górnictwa węgla kamiennego.

Andrzej LISOWSKI
Główny Instytut Górnictwa, Katowice

Przesłanki, cele i zadania istotne dla skuteczności programu rekonstrukcji górnictwa węgla kamiennego w latach 1998 do 2002 i 2020

Streszczenie

Wypowiedź została przygotowana z inicjatywy profesora Romana Neya jako materiał do dyskusji na forum „Szkoły Eksploatacji Podziemnej '98", problemu dalszej rynkowej transformacji polskiego górnictwa węgla kamiennego.

Uwzględniając niepowodzenia transformacji prowadzonej w tym górnictwie w latach 1990 – 1997, sformułowano przesłanki (faktograficzne podstawy), na których powinien się opierać proces dalszej transformacji. Wskazano cele i węzłowe zadania rekonstrukcji górnictwa węgla kamiennego w pięcioleciu do roku 2002 i w dalszej perspektywie do roku 2020. Wypowiedź zakończono syntezą i wnioskami.

I. WPROWADZENIE

Rozpatrując na początku 1998 roku program dalszej rynkowej transformacji górnictwa węgla kamiennego nie wolno zapominać o doświadczeniach minionych ośmiu lat. Jest to okres, w którym w tej strategicznej gałęzi naszej gospodarki nagromadziło się wyjątkowo dużo negatywnych doświadczeń, wynikających zarówno z niefortunnej paliwowo – energetycznej polityki Państwa, jak też błędów w zarządzaniu, popełnionych przez WŁAŚCICIELA górnictwa węgla kamiennego. Ale są w tym górnictwie również duże zasoby naturalne (złoże), materialne i „ludzkie" oraz znaczące pozytywne doświadczenia – wskazujące na wciąż duże możliwości efektywnego funkcjonowania tego strategicznego sektora naszej gospodarki – mimo ogromnego, destrukcyjnego wpływu wskazanych negatywnych doświadczeń na jego aktualną kondycję.

Celem tej wypowiedzi nie jest ocena przebiegu i wyników ośmioletniego już okresu rynkowej transformacji. Do „historii" będę nawiązywał możliwie najrzadziej, głównie w kontekście wykorzystania dotychczasowych doświadczeń oraz eliminacji ich ujemnych skutków. Pewnym nawiązaniem do „historii" będą obowiązujące autora powołania na źródła (przeważnie na swoje wcześniejsze publikacje), w których można też znaleźć szersze omówienie wielu rozwiązań postulowanych w tej wypowiedzi [1].

Uwaga została skupiona przede wszystkim na **przyszłości** – na najbliższym pięcioleciu i perspektywie do roku 2020. Ze zrozumiałych względów nie mogłem przedstawić kompletnego **programu** zakończenia procesu rynkowej transformacji górnictwa węgla kamiennego

oraz przystosowania tego sektora do funkcjonowania – już w niedalekiej przyszłości – w gospodarce Unii Europejskiej. Przygotowanie takiego PROGRAMU wymaga pracy wielu specjalistycznych zespołów i zaangażowania o wiele szerszych materiałów faktograficznych od tych, którymi dysponowałem. Mam nadzieję, że prezentowane uwagi staną się pożytecznym przyczynkiem do dyskusji nad **programem**, prowadzonej w intencji zapewnienia mu maksymalnej skuteczności.

Uwagi dotyczą trzech głównych segmentów **programu** ujętych w kolejnych punktach tej wypowiedzi.

W następnym punkcie zostały podane ważniejsze **przesłanki,** które proponuję przyjąć za punkt wyjścia do formułowania celów i zadań kolejnego etapu rynkowej transformacji polskiego górnictwa węgla kamiennego. Pod hasłem przesłanki rozumie się w tej wypowiedzi określone okoliczności i doświadczenia gospodarcze oraz fakty społeczne, które – rozpatrywane łącznie – formują **ocenę sytuacji wyjściowej i tworzą tym sposobem** *„fundament konsensusu"* w kwestii dalszej transformacji. Program oparty na przesłankach niekompletnych lub nieprawdziwych ma nikłe szanse na trwałe poparcie, a tym samym również na pomyślną realizację.

W punkcie trzecim zostały wskazane podstawowe cele, a w punkcie czwartym niektóre zadania realizacyjnego programu postulowanej rekonstrukcji górnictwa węgla kamiennego. Cele charakteryzują oczekiwane skutki realizacji programu, a zadania – niektóre środki, którymi te skutki mają być osiągnięte.

W podsumowaniu i wnioskach podano syntezę prezentowanego poglądu.

II. PRZESŁANKI – OCENA SYTUACJI WYJŚCIOWEJ

Uzgodnienie poglądu na sytuację wyjściową górnictwa węgla kamiennego w znacznym stopniu przesądza o kierunku i szansach dalszych przekształceń. Eksponując bądź pomijając w zestawie proponowanych przesłanek niektóre okoliczności, doświadczenia i fakty – ten *„fundament konsensusu"* może być formowany dość różnie – stąd konieczność dyskusji przesłanek jako fazy wstępnej do prac nad realizacyjnym programem postulowanej rekonstrukcji. W proponowanym zestawie przesłanek nie unikano „faktów drażliwych" i tematów „tabu". Tylko otwarta dyskusja jest w stanie przygotować warunki „konsensusu" i skutecznie wesprzeć dalszą transformację górnictwa.

1. Węgiel był do niedawna naszym towarem eksportowym o najwyższej efektywności.

Górnictwo węgla kamiennego było w ostatnich kilkudziesięciu latach jednym z najbardziej efektywnych sektorów polskiej gospodarki [2]. Ilustruje to wykres na rysunku 1. W okresie PRL różnica między średnią ceną sprzedaży polskiego węgla w strefie dolarowej (krzywa CD), a jego całkowitym kosztem pozyskania w dolarach (krzywa KD) była zawsze dodatnia. Jak wskazuje tabela 1, koszt nabycia dolara w wyniku eksportu węgla do strefy dolarowej był w drugiej połowie lat 1980 znacznie niższy od analogicznego kosztu w eksporcie wyrobów przemysłu maszynowego, włókienniczego czy elektrotechnicznego.

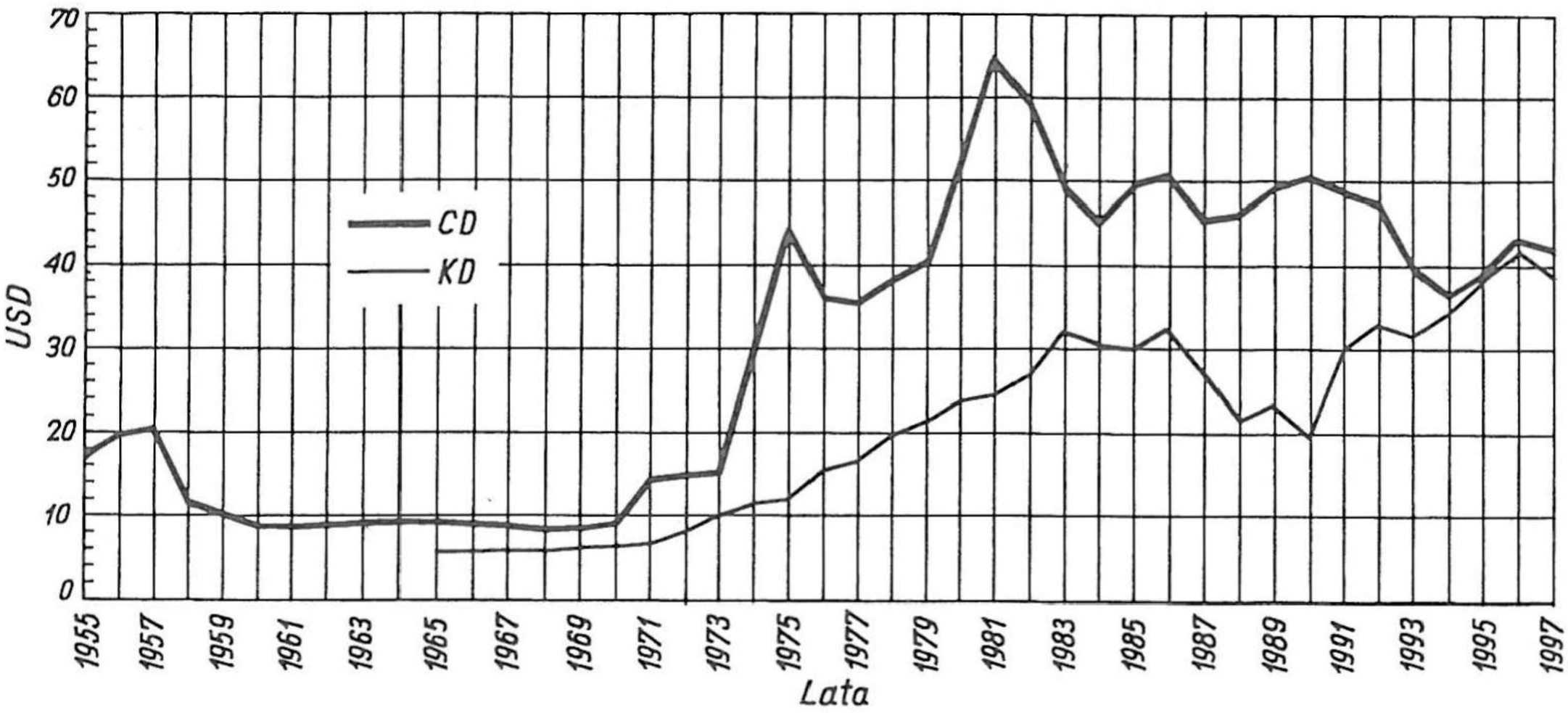

Rys. 1. Średnia cena sprzedaży (CD) polskiego węgla kamiennego loco granica–port oraz koszt jego pozyskania (KD) wyrażony w dolarach USA; dla okresu przed rokiem 1990 brano pod uwagę wynikowy kurs dolara uzyskiwany w całym polskim eksporcie do II obszaru płatniczego, a do kosztów pozyskania wliczano również nakłady na budowę kopalń, na budownictwo mieszkaniowe, rozwój fabryk maszyn górniczych i in.; od roku 1990 brano pod uwagę ewidencyjny koszt produkcji węgla, kurs dolara według NBP i ceny uzyskiwane przez WĘGLOKOKS

Tabela 1. Wskaźnik efektywności eksportu węgla kamiennego do strefy dolarowej E na tle analogicznych wskaźników dla wybranych przemysłów wg analizy GUS.

Określenie	Symbol KGN	1985	1986	1987	1988	1989	Średnia	P_1	P_2
Górnictwo węgla kamiennego	—	0,61	0,61	0,60	0,56	0,47	0,57	100	100
Przemysł chemiczny	12—13	0,66	0,68	0,66	0,60	0,49	0,62	109	91
w tym kopalnictwo siarki	138	(0,36)	(0,41)	(0,46)	(0,49)	(0,40)	(0,42)	—	—
Przemysł metali nieżelaznych	05	0,88	0,87	0,64	0,51	0,36	0,65	114	87
w tym kopalnictwo rud miedzi	052	(0,79)	(0,79)	(0,60)	(0,44)	(0,28)	(0,58)	—	—
Przemysł precyzyjny	09	0,80	0,72	0,68	0,63	0,56	0,68	119	83
Przemysł maszynowy	07—09	0,83	0,71	0,83	0,63	0,43	0,69	121	82
Przemysł hutnictwa żelaza	04	0,90	0,78	0,73	0,67	0,42	0,70	123	81
Przemysł materiałów budowlanych	14	1,05	0,83	0,61	0,58	0,57	0,73	128	78
Przemysł metalowy	06	1,19	0,99	0,84	0,82	0,71	0,89	156	64
Przemysł włókienniczy	19—20	1,16	1,03	0,86	0,88	0,57	0,90	158	63
Przemysł elektroniczny i elektrotechniczny	11	1,13	1,07	0,94	0,90	0,58	0,92	161	61
Przemysł drzewny	17	1,30	1,14	0,92	0,86	0,78	1,00	175	57
Przemysł środków transportu	10	1,18	1,19	1,07	0,97	0,68	1,02	179	55
Przemysł lekki	19—22	1,38	1,22	0,98	1,01	0,72	1,06	186	53
Przemysł odzieżowy	21	1,38	1,29	1,05	1,06	0,87	1,13	198	50
Przemysł spożywczy	23—24	1,51	1,53	1,08	1,05	0,86	1,21	212	47

E — stosunek kosztu, po którym był nabywany jeden dolar w wyniku sprzedaży węgla lub innego wyrobu do średniego kosztu nabycia dolara w całym eksporcie do strefy dolarowej, tj. do tzw. wynikowego kursu dolara; E_w — wskaźnik dla węgla; E_i — wskaźnik dla innego wyrobu. $P_1 = \frac{E_i}{E_w} \cdot 100\%$; $P_2 = \frac{E_w}{E_i} \cdot 100\%$. Kolejność przemysłów w tablicy przyjęto na podstawie wartości średnich 1985 ÷ 1989.

Nie ma przesady w stwierdzeniu, że górnictwo węgla kamiennego zaopatrując kraj w tanią energię i środki dewizowe z eksportu – była motorem jego rozwoju. Jak wskazuje rys. 1 również w pierwszym okresie transformacji rynkowej, w latach 1990 – 1993, cena uzyskiwana za węgiel w eksporcie loco granica – port była wyraźnie wyższa od kosztu jego produkcji.

Dopiero w ostatnich latach, w wyniku niefortunnego przebiegu transformacji rynkowej i spadku cen węgla na światowym rynku, krzywa kosztu produkcji (KD) zbliżyła się bardzo

wyraźnie do krzywej ceny sprzedaży uzyskiwanej przez Węglokoks loco granica – port (CD). Po uwzględnieniu nadzwyczaj wysokiego kosztu transportu węgla do granicy lub portu, cena uzyskiwana przez kopalnie za węgiel eksportowany zaczęła być niższa od ceny węgla dostarczanego odbiorcom krajowym, co pogarsza sytuację kopalń, ale nie przesądza jeszcze o nieopłacalności eksportu. W aktualnej trudnej sytuacji bilansu płatniczego roczne wpływy z eksportu węgla rzędu miliarda dolarów, ciągle jeszcze stanowią pozycję trudną do zrównoważenia innym towarem, a społeczne skutki ewentualnej likwidacji eksportu i związanego z tym ograniczenia produkcji są trudne do oszacowania.

Węgiel w gospodarce światowej nadal zachowuje znaczącą pozycję.

Węgiel kamienny jest na światowym rynku jednym z towarów o globalnym zasięgu i ogromnych obrotach (w roku 1996 około 480 mln t [3]; do roku 2005 ma wzrosnąć do 640 mln t [4]). Zużycie węgla w światowej elektro–energetyce ma wyraźną tendencję wzrostową, mimo iż jego udział w strukturze produkcji energii elektrycznej maleje (rys. 2, [5]). Dla takich potęg gospodarczych jak Australia, USA, RPA, Kanada... jest atrakcyjnym towarem eksportowym (eksport tych krajów w roku 1996 wyniósł odpowiednio 136,7; 83,4; 60,2; 34,0 mln t) [3]. Wysoce umaszynowione technologie górnicze są w nich jednym z istotnych czynników postępu technicznego i nowoczesności całego przemysłu.

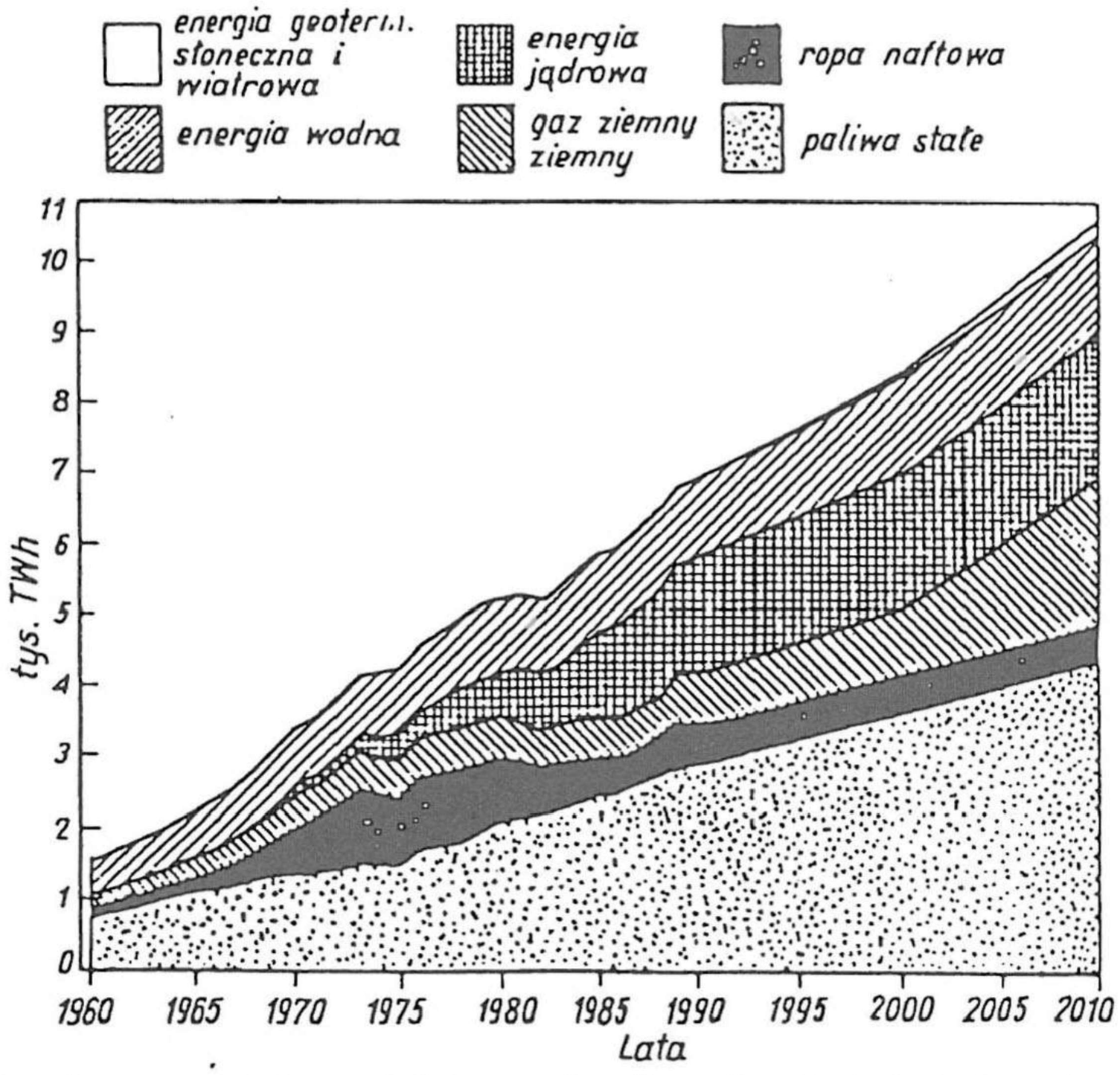

Rys. 2. Wielkość i struktura produkcji energii elektrycznej według paliw w krajach OECD w latach 1960–2010 [5]

Także w państwach, które nie eksportują węgla i produkują go jedynie na wewnętrzne potrzeby górnictwo węglowe jest doceniane jako czynnik bezpieczeństwa energetycznego gospodarki. Nawet wówczas, gdy jest deficytowe, bywa chronione regulacjami ułatwiającymi

utrzymanie się na rynku. Ochrona jest cofana dopiero wówczas, gdy jej koszty są nadmierne i pojawiają się korzystniejsze sposoby osiągnięcia bezpieczeństwa energetycznego.

Sytuacja w której wysoce efektywne górnictwo węglowe zamiast ochrony spotkało się z utrudnieniami w funkcjonowaniu na rynku wewnętrznym i w eksporcie – a to miało miejsce w przypadku naszego górnictwa, zwłaszcza w pierwszym okresie jego rynkowej transformacji – jest ewenementem, który daje się wyjaśnić tylko fatalnym splotem „zawirowań historii" [6].

Węgiel jest naszym najtańszym nośnikiem energetycznym i przy tym jego zasoby są znaczące.

Polskie górnictwo węgla kamiennego i węgla brunatnego dostarcza gospodarce **najtańszy nośnik energetyczny** [5, 7]. Energia elektryczna uzyskiwana z węgla jest 1,5 ÷ 2,0 razy tańsza od energii uzyskiwanej z gazu i ropy. Gdybyśmy wbrew ekonomii i logice chcieli przestawić naszą energetykę z węgla na importowany gaz bądź ropę, musielibyśmy na te inwestycje wydać nieosiągalne sumy, a proces konwersji musiałby trwać wiele lat. Rozpatrywanie energii jądrowej jest w bliskiej perspektywie bardzo trudne choćby ze względów finansowych.

Zasoby Górnośląskiego Zagłębia Węglowego – choć kurczą się wyraźnie wraz z tendencją do wybierania pokładów o najkorzystniejszych warunkach i najwyższej opłacalności – wynoszą na czynnych poziomach: operatywne około 3,8 mld t, a bilansowe około 10,5 mld t [8]. Zasoby bilansowe są w przybliżeniu dwukrotnie wyższe. Można więc zakładać, że przy wydobyciu rzędu 130 ÷ 160 mln t/rok wystarczą na prowadzenie eksploatacji daleko poza rok 2020. Brakuje niestety klasyfikacji, w której za kryterium podziału zasobów byłby przyjęty koszt ich pozyskiwania (zł/t).

Górnictwo węgla kamiennego jest naturalnym monopolem.

Górnictwo węgla kamiennego (podobnie jak np. górnictwo miedzi) zlokalizowane na stosunkowo małym obszarze jednego złoża – praktycznie jedynego w kraju – jest swoistym **naturalnym monopolem!** Efektywności funkcjonowania takiego **naturalnego monopolu** nie da się „stymulować" poprzez jego podział na konkurujące ze sobą podmioty gospodarcze [9]. Ta droga zawodzi, co wykazały negatywne doświadczenia górnictwa węgla kamiennego oraz pozytywne doświadczenia górnictwa miedzi, które wycofując się z gospodarowania w rozproszeniu i przechodząc na gospodarkę zintegrowaną w organizacji koncernowej, stało się (jeszcze przed prywatyzacją) „złotym jajem" polskiej gospodarki.

Efektywność funkcjonowania **naturalnych monopoli** jest w rozwiniętej gospodarce rynkowej stymulowana konkurencją międzynarodową oraz sprawdzonymi w świecie metodami zarządzania dużymi jednostkami gospodarczymi przez skutecznego WŁAŚCICIELA (niekoniecznie *prywatnego).* Ta droga jest też – w warunkach nowoczesnego zarządzania – premiowana dodatkowymi efektami gospodarowania w „dużej skali" i zdolnością do konkurowania ze światowymi eksporterami węgla. W sumie droga ta stwarza nieporównanie większe szanse na efektywne funkcjonowanie, niż droga rozproszonych jednostek, pseudokonkurencyjnych względem siebie, pozostających w gestii niewydolnego WŁAŚCICIELA i także – niż droga „targowiska węglowego" zamiast zorganizowanego rynku.

Kluczem do powodzenia na wskazanej drodze jest ustanowienie dla naturalnego monopolu skutecznego WŁAŚCICIELA. W aktualnej sytuacji nie może to być właściciel *prywatny,*

ale też nie jest to konieczny warunek sprawności monopolu. Funkcję tę może z powodzeniem spełniać odpowiednia SKARBOWA jednostka kapitałowa pod rządami kodeksu handlowego, niezależna od rządu jako władzy wykonawczej, odpowiedzialnej za budżet i kreującej politykę gospodarcza państwa [10]. Rozwiązanie to – choć niezgodne z funkcjonującą instytucją Skarbu Państwa jako *„mienia"*, którym *„gospodaruje ...właściwy Minister"* i *„inne organy administracji rządowej"* [11] – mogłoby uwolnić górnictwo od skutków antyrynkowych decyzji, za które w istocie nikt nie odpowiada.

Efektywne górnictwo kluczem do problemu zatrudnienia w regionie.

Górnictwo węgla kamiennego, wraz ze swym otoczeniem usługowym i zaopatrzeniowym stanowi ogromny rynek pracy – rzędu 400 tys. zatrudnionych. Jest to rynek liczący się w skali kraju, a dominujący w skali regionu. Załogi górnicze – trzon tego rynku – stanowią specyficzne środowisko, które w bardzo niewielkim stopniu poddaje się zmianie zawodu. Górnik, jeżeli musi odejść z kopalni, to w ostateczności gotów jest przejść na wcześniejszą emeryturę lub przyjąć inną formę osłony socjalnej, ale przeważnie nie chce uczyć się innego zawodu i szukać pracy poza górnictwem. Niestety – zarówno pracownik kopalni nie znajdujący w niej efektywnego zatrudnienia jak i pracownik korzystający z wcześniejszej emerytury lub innej osłony – to dla publicznej kasy w zasadzie podobne obciążenie. Dlatego najbardziej racjonalne jest zatrudnianie górników w efektywnym górnictwie! [12]. **Efektywne górnictwo – o możliwie największej produkcji na potrzeby kraju i eksport – to najprostszy i najskuteczniejszy sposób na rozwiązanie w najbliższych krytycznych latach problemu uwolnienia kopalń od socjalnego zatrudnienia.**

W najbliższych latach, gdy kopalnie będą musiały wycofywać z procesów produkcyjnych wielu pracowników, którzy nie znajdują w nich efektywnego zatrudnienia, istotnym rozwiązaniem pomocniczym może być organizowanie w kopalniach i Spółkach zatrudnienia swych pracowników poza własną strukturą. Górnictwo organizując nową działalność – np. podejmując wspólnie z Samorządami program rekultywacji terenów Górnego Śląska – może nie tylko odprowadzić z kopalń nadwyżki zatrudnienia i odblokować w nich procesy modernizacyjne, ale ponadto może też osiągnąć poprawę wizerunku górnictwa w opinii społecznej [13].

Nie ma wiarygodnego planu funkcjonowania górnictwa do roku 2020.

Problem zatrudnienia po roku 2002 wymaga odrębnego rozpatrzenia w ścisłym powiązaniu z długofalowym planem funkcjonowania górnictwa do roku 2020. **Plan taki dopiero oczekuje na opracowanie.** Dotychczasowe długofalowe prognozy funkcjonowania wymagają pogłębienia m. in. na podstawie obiektywnej, specjalistycznej wyceny możliwości efektywnego funkcjonowania istniejących kopalń, obiektywnej klasyfikacji zasobów górnictwa w oparciu o kryterium kosztu ich pozyskania i ceny zbytu, obiektywnej wyceny kosztów udostępnienia nowych zasobów, z wyeliminowaniem błędów przeinwestowania popełnianych w przeszłości itp.

W planie musi być przy tym uwzględnione długofalowe zapotrzebowanie gospodarki na węgiel, zwłaszcza w koksownictwie, ciepłownictwie i energetyce. Długofalowe prognozy energetyki wskazują, że jej roczne zapotrzebowanie może nawet w wariancie *stagnacji* zwiększyć się do roku 2020 do poziomu 80 mln t [5, 14]. Oznacza to, że górnictwo węgla

kamiennego już w bardzo nieodległej przyszłości – w wyniku likwidacji tzw. *nadmiernych zdolności produkcyjnych* – może okazać się niezdolne do zaspokojenia krajowego zapotrzebowania na węgiel i to nawet po zlikwidowaniu eksportu.

Rezygnacja z zaspokajania całego zapotrzebowania gospodarki krajowym węglem oraz rezygnacja z eksportu może mieć uzasadnienie tylko wówczas gdy się okaże, że górnictwo nie jest w stanie sprostać wymaganiom efektywnej produkcji. **A to nie zostało dotychczas stwierdzone!** Występująca od paru lat nieefektywność górnictwa nie jest na to dowodem, bo górnictwo funkcjonowało w warunkach skrajnie niekorzystnej polityki Państwa i w warunkach niewydolnego zarządzania. Należy to uwzględnić w zweryfikowanym, długofalowym planie funkcjonowania górnictwa do roku 2020, zintegrowanym z adekwatnym planem odpowiednio unowocześnionych: energetyki, ciepłownictwa oraz koksownictwa.

Sytuacja finansowa wymaga skutecznych rozstrzygnięć.

W wyniku zastosowania cen węgla nie pokrywających kosztów produkcji – najpierw cen urzędowych, później kontrolowanych, a ostatnio dławionych utrzymywanym sztucznie „rynkiem konsumenta" – trudności płatnicze a nie obniżanie kosztów i poprawa efektywności stały się dominującym problemem kierownictwa najpierw tzw. samodzielnych kopalń, a później Spółek Węglowych. Równocześnie wyrażana „milcząco" zgoda Rządu oraz WŁAŚCICIELA kopalń bądź Spółek Węglowych na ich niemal nieograniczone pogrążanie się w długach stała się swoistą formą finansowania górnictwa węgla kamiennego, zobligowanego do utrzymywania dużego zatrudnienia socjalnego. **Sądzę, że była to forma najmniej efektywna ze wszystkich możliwych.**

W tych nadzwyczaj niekorzystnych warunkach górnictwo węgla kamiennego potrafiło w latach 1990 – 1997 osiągnąć istotny wzrost podstawowego miernika poziomu technicznego kopalń – zwiększyło bowiem średnie dobowe wydobycie jednego przodka eksploatacyjnego z 863 na 1873 t. Równocześnie zmniejszyło – uwzględniając inflację – koszt produkcji węgla o 19,48% (przy czym około 70% tego zmniejszenia osiągnięto w latach 1994 – 1997, po wprowadzeniu kopalń pod rządy kodeksu handlowego) [15]. Twierdzę, że jest to wynik bardzo korzystny, który dobrze świadczy o możliwościach kadry, załóg górniczych i całego górnictwa. Nie zmienia to faktu, że aktualne zadłużenie górnictwa węgla kamiennego – liczone w miliardach zł – stawia ten sektor gospodarki na pozycji bankruta. **Katastrofie może zapobiec jedynie zdecydowane usunięcie negatywnych skutków dotychczasowej polityki realizowanej przez Rząd i WŁAŚCICIELA.** Bez przywrócenia temu sektorowi warunków normalnego funkcjonowania w gospodarce rynkowej nie da się skonstruować żadnego racjonalnego PROGRAMU, ani dla polskiej gospodarki paliwowo – energetycznej, ani dla jej funkcjonowania w Unii Europejskiej.

III. PODSTAWOWE CELE REKONSTRUKCJI

W pracach nad rynkową transformacją górnictwa węgla kamiennego były przeważnie używane dwa „hasła": *program restrukturyzacji* oraz *program rekonstrukcji.* Mówiąc o *programie restrukturyzacji* nawiązywano często do doświadczeń górnictwa zachodnioeuropejskiego, gdzie takie programy były realizowane od lat 1970. Programy te były jednak ukierunkowane na drastyczne ograniczanie lub w istocie likwidację poszczególnych górnictw, które w wyniku

decyzji o ograniczeniu dofinansowania okazały się niezdolne do rynkowej konkurencji. Ponieważ przed rokiem 1990 nasze górnictwo było wysoce efektywne i miało pełne szanse skutecznego funkcjonowania na rynku, termin *restrukturyzacja* uznawałem za nieadekwatny do naszej sytuacji. Dlatego proponowałem i nadal proponuję używanie terminu *rekonstrukcja.*

„...Pojęcie rekonstrukcji jest w górnictwie zakorzenione od bardzo dawna. W odniesieniu do kopalń o ich rekonstrukcji przyjęło się mówić, gdy z jednostki starej i zaniedbanej miała w wyniku dużych inwestycji powstać nowoczesna i sprawna – nadal ta sama, ale jednak inna, niemal nowa..." [13]. Sądzę, że właśnie w takim sensie powinniśmy nadal używać pojęcia rekonstrukcji w odniesieniu do całego górnictwa węgla kamiennego podkreślając tym sposobem, że to górnictwo „nie jest do likwidacji" [13].

Sądzę, że powinniśmy przyjąć trzy główne cele tak rozumianej rekonstrukcji górnictwa węgla kamiennego.

1. **Cel polityczny.** Rekonstrukcja powinna umożliwić skuteczne wykorzystanie węgla kamiennego – obok węgla brunatnego – jako podstawowego i przy tym najtańszego nośnika zapewniającego bezpieczeństwo energetyczne kraju, a po przystąpieniu do Unii Europejskiej zapewniającego stabilną pozycję naszej struktury paliwowo – energetycznej w gospodarce Unii.
2. **Cel gospodarczy.** Wydźwignięcie górnictwa węgla kamiennego z katastrofalnej sytuacji finansowej i zapewnienie mu w gospodarce rynkowej warunków normalnego funkcjonowania, jako rentownej jednostce gospodarczej o ustabilizowanej pozycji i perspektywie w zabezpieczaniu potrzeb energetycznych kraju oraz eksportu. Wielkość produkcji ma wynikać z możliwości efektywnego funkcjonowania górnictwa w gospodarce rynkowej – bez „arbitralnie" wyznaczanych limitów – po uwolnieniu kopalń od obowiązku utrzymywania zatrudnienia socjalnego i przejęciu dominującej części tego obowiązku przez państwo.
3. **Cele społeczne.** Zapewnienie załogom górniczym możliwie największej liczby miejsc dobrze opłacanej pracy, co jest możliwe tylko w górnictwie uwolnionym od socjalnego zatrudnienia i rentownym. Równocześnie zapewnienie społeczności zasiedlającej tereny podbierane eksploatacją górniczą – zarówno podmiotom fizycznym jak prawnym – normalnych warunków funkcjonowania, przy zminimalizowanych uciążliwościach.

W każdym ze wskazanych celów głównych mogą być wyróżniane mniej lub bardziej szczegółowe cele cząstkowe, które w praktyce bywają często odbierane jako zadania służące realizacji celów głównych. Aby w tej wypowiedzi uniknąć „zamieszania", zrezygnowano z uszczegółowiania wskazanych celów. W zadaniach natomiast zaproponowano rozwiązania, które mogą być traktowane jako cele szczegółowe (cząstkowe) pod warunkiem, że będą skutecznie realizować cele główne.

IV. PODSTAWOWE ZADANIA REKONSTRUKCJI

Wśród niżej omówionych uwzględniłem tylko te zadania, które znajdują się w moich zawodowych zainteresowaniach, i które zaliczyłem do najistotniejszych w aspekcie skuteczności procesu dochodzenia do wskazanych celów postulowanej rekonstrukcji. Lista jest dalece nie-

pełna i wymaga uzupełnienia w wielu istotnych zakresach (jakość węgla, ceny, rynek, inwestycje. osłony socjalne itd.).

Wymienione zadania ujęto w czterech grupach o zbliżonym ukierunkowaniu.

Zadania strategiczne formujące warunki funkcjonowania górnictwa węgla kamiennego

1. 1. Powołanie podmiotu gospodarczego – jednostki kapitałowej pod rządami kodeksu handlowego – o charakterystyce SKARBOWEGO KONCERNU (np. w postaci holdingu spółek węglowych), który integrując produkcję i zbyt kopalń węgla kamiennego byłby w stanie sprostać konkurencji największych światowych eksporterów węgla, na rynku krajowym i rynku Unii Europejskiej. Zadanie polega głównie na opracowaniu takiej „ustawowej konstrukcji" i takiej organizacji tego SKARBOWEGO KONCERNU, aby przy maksymalnej samodzielności, inicjatywności i odpowiedzialności jednostek wewnętrznych cechował się zachowaniami WŁAŚCICIELA i był sprawnym partnerem Rządu w realizacji jego polityki paliwowo – energetycznej, zapewniając równocześnie załogom górniczym maksymalne zatrudnienie w rentownym górnictwie [9, 10, 16]. Dla uproszczenia wskazany podmiot gospodarczy będzie określany nazwą „Polski Węgiel".
2. Całkowite oddłużenie powołanego podmiotu „Polski Węgiel" w zakresie zobowiązań wobec budżetu i jednostek „parabudżetowych" (ZUS, NFOŚiGW i in.). Odstąpienie od „mitu" o możliwości spłaty przez górnictwo węgla kamiennego wszystkich zobowiązań narosłych w wyniku „niefortunnej transformacji" oraz zdjęcie „pętli zadłużenia" uniemożliwiającej normalne funkcjonowanie tego sektora gospodarki jest **nieuniknioną koniecznością i warunkiem powodzenia rekonstrukcji.** Zadanie polega głównie na tym, aby po przeprowadzeniu operacji oddłużenia wobec budżetu i jednostek „parabudżetowych" tak ułożyć bieżące stosunki z pozostałymi wierzycielami oraz z „fiskusem", aby w ciągu 3 ÷ 4 lat – w wyniku realizacji również pozostałych zadań rekonstrukcji – „Polski Węgiel" stał się mocną, rentowną jednostką gospodarczą.
3. Odstąpienie od dotychczasowej polityki restrukturyzacji i podnoszenia efektywności górnictwa węgla kamiennego głównie drogą *„likwidacji niektórych kopalń uznanych za trwale nierentowne"* oraz *„likwidacji nadmiernych zdolności produkcyjnych"*. W jej miejsce przyjęcie w „Polskim Węglu" polityki ***„eliminacji nieefektywnych ogniw produkcyjnych we wszystkich kopalniach"*** [17] – co nie neguje oczywiście konieczności likwidowania kopalń „kończących swój żywot" – zintegrowanej z polityką *„zachowania rezerw zdolności produkcyjnych"* tam wszędzie, gdzie uzasadniają to istniejące zasoby węgla i rachunek ekonomiczny prowadzony z uwzględnieniem kosztu usuwania ewentualnych niedoborów zdolności produkcyjnej po roku 2002.
4. Odstąpienie od polityki tolerowania socjalnego zatrudnienia w kopalniach i innych podmiotach gospodarczych górnictwa węgla kamiennego z równoczesnym tolerowaniem pogrążania się tych jednostek w zadłużeniu aż do granic, które zgodnie z kodeksem handlowym oznaczają upadłość. Zadanie polega na opracowaniu takich procedur uzgodnieniowych między „Polskim Węglem" a organami Rządu i Samorządu, które między tymi partnerami zapewnią racjonalny podział obciążeń wynikających z **polityki eliminacji do roku 2002 socjalnego zatrudnienia w jednostkach „POLSKIEGO WĘGLA"**. Podstawową zasadą tej polityki powinno być pełne i efektywne zatrudnianie załóg w kopalniach

i równocześnie konsekwentne wycofywanie tej ich części, która nie znajduje efektywnego zatrudnienia. Jeżeli dla załogi wycofywanej „Polski Węgiel" nie będzie w stanie zorganizować zatrudnienia poza strukturami kopalń (np. w robotach związanych z „rekultywacją Śląska"), powstanie pole dla osłon socjalnych i działań rządowych bądź samorządowych. Socjalne zatrudnienie jest sprzeczne z zasadami rynkowej gospodarki i w interesie społecznym w tak strategicznym sektorze jak górnictwo węgla kamiennego powinno zaniknąć możliwie najszybciej.

Zadania w sferze zarządzania

1. 1. Możliwie najszybsze zastąpienie w kopalniach zasady rozliczania kosztów w skali całych kopalń zasadą ich określania w odniesieniu do poszczególnych przodków eksploatacyjnych i przygotowawczych *w układzie strukturalnym* odpowiadającym rzeczywistej transportowej strukturze kopalni. Oznacza to, że ma być znany całkowity koszt pozyskania węgla z każdego przodka, przy zachowaniu zasady, że koszt jest odnoszony tylko do tych ton, które „go wywołały". Ponadto wdrożenie zasady określania kalkulacyjnej (potencjalnej) i rzeczywistej (po procesie przeróbczym) ceny zbytu węgla pozyskiwanego z poszczególnych przodków, co **umożliwi określanie zyskowności poszczególnych ogniw produkcyjnych kopań i ułatwi realizację polityki eliminacji ogniw najmniej efektywnych** [13, 18]; umożliwi także – po odpowiednim dostosowaniu technologicznych układów przeróbki mechanicznej – kierowanie na eksport tylko takiego węgla, który jest zyskowny i nikt do niego nie „dopłaca".
2. Pilne opracowanie i wdrożenie w kopalniach, symulacyjnego systemu operatywnego planowania produkcji i kosztów [19] opartego na wdrożonym wcześniej *strukturalnym układzie* rozliczania kosztów. Osiągnięta tym sposobem **integracja procesu bieżącego rozliczania oraz operatywnego planowania kosztów, pracochłonności, materiałochłonności itd. ma urealnić planowanie i ułatwić jego wykorzystanie jako instrumentu kontroli i motywowania osiąganej gospodarności.** Istotnym uzupełnieniem modernizacji realizowanej w tym zadaniu powinien być system monitorowania działalności kopalń, Spółek i całej jednostki „Polski Węgiel" nie tylko dla potrzeb kontroli i budowy nowej generacji systemów motywacyjnych opartych na „partycypacji", ale również dla przyspieszania postępu technicznego drogą analiz porównawczych i zorganizowanej wymiany przodujących rozwiązań technicznych i organizacyjnych.
3. Pilne opracowanie i wdrożenie **zaktualizowanego systemu cenotwórstwa oraz obrotu pierwotnymi nośnikami energii i energią na rynku krajowym i w eksporcie** [20]. Zadanie polega na takim zharmonizowaniu interesów producenta („Polski Węgiel") i odbiorców – głównie energetyki i ciepłownictwa – oraz wymagań ochrony środowiska i oczekiwań końcowych odbiorców energii, aby realizowany obrót zabezpieczał interesy wszystkich partnerów zgodnie z regułami gospodarki rynkowej. System powinien równocześnie stwarzać **podstawy długofalowej modernizacji całej paliwowo – energetycznej gospodarki kraju**, a z tym również stwarzać podstawy jej funkcjonowania w strukturze Unii Europejskiej. To wymaganie stawiane przed systemem cenotwórstwa oraz obrotu nośnikami energii i energią powinno zastąpić wciąż popularną, raczej **anachroniczną „doktrynę taniej energii"** jako warunku szybkiego rozwoju gospodarczego.

4. Opracowanie długofalowego planu funkcjonowania górnictwa węgla kamiennego w latach 2000 ÷ 2020 zintegrowanego z analogicznym planem rozwoju górnictwa węgla brunatnego i co najważniejsze, również z długofalowym planem modernizacji i rozwoju energetyki i ciepłownictwa. Ponieważ w dotychczasowych warunkach rozproszenia górnictwa węgla kamiennego i jego katastrofalnej kondycji – opracowanie takiego planu okazało się niewykonalne – **zadanie to oczekuje na pilną realizację.** W planie muszą być uwzględnione wymagania OECD i Unii Europejskiej w zakresie emisji gazów elektrownianych oraz związana z tym konieczność stopniowego przestawiania energetyki na układy parowo – gazowe ze zgazowaniem węgla [21, 22].

Zadania w sferze eksploatacji górniczej

1. Upraszczanie struktury kopalń drogą podnoszenia koncentracji produkcji, przede wszystkim w przodkach eksploatacyjnych i przodkach przygotowawczych, oraz konsekwentnie również we wszystkich pozostałych ogniwach kopalni. **Jest to zadanie w sferze eksploatacji górniczej najistotniejsze,** nie mające alternatywy [12, 15]. W ostatnich latach zadanie to jest już z powodzeniem realizowane w wielu kopalniach i Spółkach [23], pozostaje więc jego kontynuacja i rozwój. Spośród sposobów podnoszenia koncentracji produkcji, które w ramach tego zadania powinny być rozwijane warto podkreślić:
   - zakończenie prac nad skonstruowaniem i upowszechnieniem przesuwnych, przeponowych tam podsadzkowych zapewniających ciągły postęp ścian prowadzonych z zastosowaniem podsadzki hydraulicznej (analogiczny do postępu ścian zawałowych) [24],
   - prowadzenie wydobycia w ścianach o nowoczesnym kapitałochłonnym wyposażeniu przez 6 lub – korzystniej – 7 dni w tygodniu i stopniowe przestawianie całych kopalń na sześcio– lub siedmiodniowy tydzień pracy,
   - zastosowanie w organizacji ruchu górniczego zasady takiego projektowania i prowadzenia przodków ścianowych, aby ich dobowe wydobycie nie było mniejsze od określonego minimum (w pracy [25]) uzasadniano przyjęcie minimum na poziomie 2000 t/d).
2. Rozwinięcie intensywnych prac badawczo – rozwojowych i wdrożeniowych nad dostosowaniem systemów eksploatacji stosowanych w Górnośląskim Zagłębiu Węglowym do złożonych warunków geologiczno – górniczych tego Zagłębia w celu zminimalizowania kosztu eksploatacji w małych parcelach, w warunkach tektonicznych zaburzeń itd. Zadanie polega na działaniu dwukierunkowym: pracach nad nowym systemem eksploatacji, konkurencyjnym względem systemu ścianowego (dotychczasowego monopolisty), oraz pracach nad lepszym dostosowaniem systemu ścianowego do niekorzystnych warunków geologiczno – górniczych. Pierwszy kierunek reprezentuje system ubierkowo – zabierkowy, lansowany dotychczas bez powodzenia [12, 26], drugi natomiast mogą reprezentować np. prace nad skróceniem czasu i obniżeniem kosztu zbrojenia i likwidacji ścian, nad dostosowaniem obudów do „przechodzenia uskoków" itp. Obydwa kierunki są istotne i powinny być rozwijane z maksymalnym zaangażowaniem środków.
3. Opracowanie i wdrożenie zweryfikowanych zasad wycofywania z eksploatacji bądź likwidacji wydzielonych części kopalń i całych kopalń. Zweryfikowane zasady powinny umożliwiać wyróżnianie dwóch kategorii zdolności produkcyjnych, które w najbliższych latach – w okresie „ratowania" górnictwa przed katastrofą – nie będą wykorzystywane i powinny

być wyłączone z użytkowania. Kategoria I powinna obejmować zdolności produkcyjne przekazywane do REZERWY, które w przypadku zmiany koniunktury mogą być przywrócone do eksploatacji. Kategoria II powinna obejmować kopalnie i pola kończące swój żywot ze względu na wyczerpywanie zasobów, a więc bez szans na przywrócenie do eksploatacji. Istotną częścią zweryfikowanych zasad powinny być konkretne sposoby **utrzymywania REZERW zdolności produkcyjnych** oraz **likwidacji kopalń** – umożliwiające minimalizację związanych z tym kosztów bądź ich odsuniecie na dalsze lata – bez wywołania zagrożeń górniczych.

4. Opracowanie projektu wykonawczego i wdrożenie *systemu minimalizacji kosztu kolizji między podziemna eksploatacją złóż a warunkami funkcjonowania zagospodarowanej powierzchni* – w skrócie **systemu MKK.** System ten – opracowany w formie skomputeryzowanego systemu decyzyjnego, funkcjonującego głównie w kopalniach węgla kamiennego, ale obsługującego również Samorządy Gmin i podmioty zagospodarowujące podbieraną powierzchnią – ma umożliwiać racjonalny dobór zakresu stosowania profilaktyki górniczej (głównie podsadzki hydraulicznej) oraz profilaktyki inżynierskiej na powierzchni w celu **minimalizacji kosztu szkód górniczych.** Także w celu **minimalizacji społecznej niechęci do górnictwa** wywołanej uciążliwością wpływów górniczej eksploatacji na powierzchnię (popękane domy, awaryjne sieci, podtopione gospodarstwa itd.). Założenia projektowe systemu MKK zostały opracowane w GIG, a prace realizacyjne oczekują na finansowanie.

Zadania w otoczeniu górnictwa

1. Opracowanie i konsekwentna realizacja **programu znaczącego obniżenia kosztu przewozu węgla** oferowanego przez „Polski Węgiel" swym masowym odbiorcom [22]. Zadanie polega na złamaniu monopolu Polskich Kolei Państwowych (PKP), które ze szkodą dla siebie, dla polskiego górnictwa węglowego i dla odbiorców węgla utrzymują niewspółmiernie wysokie koszty przewozu węgla (tabela 2).

Tabela 2. Średni koszt i cena polskiego węgla w eksporcie oraz koszt transportu i innych obciążeń w latach 1995 ÷ 1997 (na podstawie danych PARGWK oraz WĘGLOKOKSU).

Lp.	Określenie	Jednostki	1995	1996	1997
1.	Kurs dolara	zł/USD	2,4244	2,6965	3,2808
2.	Średni koszt sprzedaży	zł/t	93,59	111,18	125,10
3.	Koszt sprzedaży w dolarach (KD) (w.2 : w.1)	USD/t	38,60	41,23	38,13
4.	Cena Węglokoksu loco granica port (CD)	USD/t	38,83	42,04	41,39
5.	Cena w eksporcie uzyskiwana przez kopalnie	zł/t	69,74	81,36	98,00
6.	Cena uzyskiwana przez kopalnie w USD (w.5 : w.1)	USD/t	28,76	30,17	29,87
7.	Koszt transportu i inne obciążenia (w.4 – w.6)	zł/t	10,07	11,87	11.52

W programie należy uwzględnić przede wszystkim transport do portów, do lądowych przejść granicznych (ewentualnie aż do głównych importerów) oraz do regionalnych składów – np. przy użyciu własnych zestawów transportowych po torach dzierżawionych od PKP. Ponadto w programie należy ponownie rozważyć – i jeżeli nie pojawiły się jakieś

przeciwwskazania – maksymalnie przyspieszyć prace nad otwarciem dla polskiego węgla śródlądowych dróg wodnych Odry i związanej z nią sieci dróg Zachodniej Europy.

2. Wykorzystanie możliwości „Polskiego Węgla" jako największego odbiorcy maszyn górniczych, w celu uporządkowania i usprawnienia tego rynku – zarówno w interesie kopalń, jak producentów maszyn. Zadanie polega głównie na wydłużeniu serii (z równoczesnym ograniczeniem racjonalizatorskiej i wynalazczej „twórczości" zespołów fabryczno – kopalnianych), na zwiększeniu trwałości maszyn, usprawnieniu fabrycznego serwisu maszyn w kopalniach itd., co w sumie powinno doprowadzić do znaczącego obniżenia nadmiernych kosztów wyposażenia mechanizacyjnego i jego obsługi w kopalniach; także do wzmocnienia kondycji przemysłu maszyn górniczych, ewentualnie przy wykorzystaniu kapitałowych powiązań z „Polskim Węglem".
3. Rozwinięcie prac – przy ścisłej współpracy Związków Zawodowych – nad bieżącym i perspektywicznym rozwiązywaniem problemów załóg górniczych. Obok zadań związanych z produkcją (zwłaszcza w aspekcie bezpieczeństwa górniczego i efektywności) oraz zadań w zakresie zarządzania, rozwiązywanie problemów załóg górniczych jest i pozostanie jednym z najtrudniejszych zadań rekonstrukcji górnictwa węgla kamiennego. Przekonanie Związków Zawodowych i uzyskanie ich poparcia dla programu wycofywania z kopalń tej części załogi, która nie znajduje w nich efektywnego zatrudnienia **po to, aby rentowne kopalnie mogły zwiększać produkcję i eksport, zapewniając załogom maksymalne zatrudnienie** jest niewątpliwie jednym z podstawowych zadań cząstkowych w problematyce załóg górniczych do roku 2002. Równolegle będą wymagały rozwiązania zadania związane z zatrudnianiem poza strukturami kopalń wycofywanych pracowników (np. w robotach związanych z rekultywacją Śląska, w robotach budowlanych itp.), zadania w zakresie szkolenia młodej kadry, o którą kopalnie będą się starać, zwłaszcza po roku 2002 itp.
4. Opracowanie i wdrożenie przez „Polski Węgiel" operatywnego i długofalowego programu wykorzystania nauki dla wsparcia procesów rekonstrukcji górnictwa węgla kamiennego. Z technicznej istoty i sposobu funkcjonowania górnictwa – zwłaszcza górnictwa węgla kamiennego – wynika jego zapotrzebowanie na rozległą, **interdyscyplinarną obsługę przez jednostki naukowe i badawczo – rozwojowe.** Górnictwo jest niewątpliwie *„...jedną z najbardziej naukochłonnych dziedzin działalności gospodarczej..."*. Zadanie polega głównie na utworzeniu własnego funduszu badań i rozwoju (B+R) z kompetentnym zespołem zarządzającym, oraz na *„... usprawnieniu trybu przemysłowej weryfikacji, wdrażania i upowszechniania w kopalniach rozwiązań przygotowywanych w zapleczu badawczo – rozwojowym górnictwa..."*, m. in. *„...w aspekcie równoprawnego traktowania rozwiązań „wewnętrznych"* (kopalnianych) *i „zewnętrznych" oraz rzetelnego ustalania ekonomicznych efektów ich wdrażania..."* [13].

V. PODSUMOWANIE I WNIOSKI

Kończąc prezentację powyższych uwag chcę się zastrzec raz jeszcze, że w tak ogromnym i trudnym problemie jak rekonstrukcja górnictwa węgla kamiennego, w kolejnej fazie jego rynkowej transformacji, byłem w stanie omówić tylko niektóre, ważniejsze kwestie. Chcę też zauważyć, że nie oczekuję pełnej zgodności poglądów na podniesione kwestie. Będę się cieszyć, jeżeli przygotowane uwagi wywołają dyskusję lub nawet spory.

Podsumowując przedstawiony pogląd chciałbym też podkreślić, że deklaruję się jako zdecydowany zwolennik rozwiązywania problemów górnictwa węgla kamiennego nie tylko na gruncie techniki i ekonomii, ale również zarządzania! Mówiąc ściślej – nowoczesnego zarządzania, które nie boi się dużych jednostek gospodarczych i „monopoli".

Sądzę, że polskiej gospodarce jest potrzebne górnictwo zintegrowane i silne. O ten kierunek rynkowej transformacji dopominałem się już w czasie obrad *„górniczego podstolika okrągłego stołu"* [28], ale wówczas ci, którzy podzielali ten pogląd, byli w mniejszości.

Nadal twierdzę z uporem, że na to, aby górnictwo było efektywne nie trzeba go rozdrabniać i zmuszać przedsiębiorstw wegetujących na „nieubłaganym rynku konsumenta" do prymitywnej konkurencji, która nie jest walką o efektywność, a o przetrwanie. Po prostu górnictwem trzeba rzetelnie zarządzać jako „PRYWATNĄ WŁASNOŚCIĄ SKARBU PAŃSTWA" działającą na uporządkowanym, zrównoważonym rynku zarówno konsumenta jak i producenta.

Twierdzę też, że nie ma żadnej sprzeczności między interesem załóg górniczych a interesem *skarbowego kapitału,* zorganizowanego w zintegrowany podmiot gospodarczy np. „Polski Węgiel". Wspólny interes polega na tym, aby górnictwo było w pełni opłacalne i duże, gdyż tylko wówczas będzie w stanie zapewnić załogom możliwie pełne zatrudnienie i godziwe zarobki.

Kończąc – proponuję przyjęcie czterech wniosków, które z pewnym przybliżeniem można uznać za syntezę poglądu przedstawionego w tej wypowiedzi.

1. Trzeba „odkłamać" ocenę efektywności górnictwa węgla kamiennego! To górnictwo było efektywne przez dziesięciolecia, mimo iż funkcjonowało w warunkach marnotrawnej gospodarki nakazowo – rozdzielczej, a było to możliwe dzięki zawodowej rzetelności i ciężkiej pracy załóg górniczych oraz zintegrowanej organizacji górnictwa. Równocześnie trzeba przeprowadzić obiektywną ocenę dotychczasowego przebiegu transformacji rynkowej w latach 1990 – 1997; wziąć pod uwagę fakty charakteryzujące stan, możliwości i społeczne uwarunkowania górnictwa węgla kamiennego oraz potrzeby polskiej gospodarki paliwowo – energetycznej, i dopiero na tak szerokiej podstawie sprecyzować *„przesłanki konsensusu politycznego i społecznego"* dla **programu** dalszej rynkowej transformacji w pięcioleciu 1998 – 2002 i w dalszej perspektywie do roku 2020. Taki *konsensus* jest nieodzownym warunkiem stabilności **programu** dalszej rynkowej transformacji górnictwa oraz społecznego poparcia dla jego realizacji.
2. Podstawowym celem kolejnej fazy rynkowej transformacji górnictwa węgla kamiennego powinno być osiągnięcie przez ten strategiczny sektor naszej gospodarki **normalnych, rynkowych warunków efektywnego funkcjonowania** w ramach „kompleksowo zharmonizowanej" paliwowo – energetycznej gospodarki kraju. Górnictwo węgla kamiennego ma niezbędne warunki produkcyjne, ogromny rynek krajowy i duże szanse na opłacalny eksport, jest więc uzasadnione, aby – zapewniając mu uczciwie warunki rynkowego funkcjonowania – oczekiwać pokrycia po konkurencyjnych cenach pełnego zapotrzebowania kraju na węgiel kamienny oraz znaczącego eksportu; także zapewnienia efektywnego zatrudnienia i godziwych zarobków dla maksymalnej części swych załóg.
3. Aby skutecznie osiągnąć tak sformułowany cel **programu,** w którym zamiast likwidacji niektórych kopalń oraz ograniczania zdolności produkcyjnych i eksportu **preferuje się eliminację najmniej efektywnych ogniw we wszystkich kopalniach, zachowanie rezerw**

zdolności produkcyjnych i rozwijanie efektywnego eksportu trzeba konsekwentnie zrealizować wiele zadań rozumianych jako środki bądź etapy działania w procesie realizacji przyjętego celu. Spośród dalece niepełnej listy 16 zadań wskazanych w tej wypowiedzi jako istotne dla skutecznej realizacji **programu** rekonstrukcji górnictwa węgla kamiennego, dwa zadania wnioskuję uznać za węzłowe.

a) Przyjęcie takiej ustawowej „konstrukcji" SKARBOWEGO WŁAŚCICIELA górnictwa węgla kamiennego, aby był on w stanie prowadzić ten sektor i osiągać jego efektywność nowoczesnym, sprawnym zarządzaniem stosowanym od dawna w gospodarce rynkowej przez wielkie koncerny czy korporacje (zadanie 1.1).
b) Wprowadzenie w możliwie najkrótszym czasie obowiązku wykazywania przez kopalnie i Spółki ile węgla wyprodukowały w danym miesiącu, po jakim koszcie (zł/t) i przyjęcie tego miernika za jedno z podstawowych kryteriów oceny ich efektywności. Aby ułatwić porównania międzykopalniane można zastosować ewidencję wydobycia w przyjętych przedziałach kosztu (zł/t) np.: ?25, ?50, ?75 itd. Wprowadzenie również obowiązku wykazywania zyskowności określanej dla poszczególnych przodków, różnicą między potencjalną (bądź rzeczywistą) ceną pozyskiwanego w nich węgla a kosztem pozyskania (± zł/t, ± zł/kJ) (zadanie 2.1).

Dyskutujmy problemy kolejnej fazy rynkowej transformacji górnictwa węgla kamiennego – otwarcie i bez kunktatorstwa – z przekonaniem, że przyczynimy się tym sposobem do zwiększenia skuteczności **programu,** który w ciągu najbliższych lat będzie przecież kształtował dalsze losy górnictwa.

Literatura uzupełniająca

[1] Lisowski A.: Górnictwo węgla kamiennego w Polsce – efektywność, rekonstrukcja. zarządzanie, 1989 – 1995. "Śląsk" 1996.
[2] Lisowski A.: Efektywność górnictwa węglowego w świetle faktów. Przegląd Górniczy 1989 nr 5.
[3] IEA STATISTICS, Coal Information 1996. OECO, July 1997.
[4] Biuletyn kwartalny, WĘGLOKOKS SA, 1997 nr 2.
[5] Nodzyński R.: Alternatywne scenariusze kształtowania się zapotrzebowania pierwotnych nośników energii do wytwarzania energii elektrycznej. Część 1, 2 i 3. Przegląd Górniczy 1995 nr 9 i nr 12 oraz 1996 nr 2.
[6] Lisowski A.: Aktualna sytuacja polskiego górnictwa węgla kamiennego i drogi do jego wyższej efektywności. Wiadomości Górnicze 1996 nr 2.
[7] Jaczewski: Materiały Rady Społeczno – Gospodarczej przy Radzie Ministrów z posiedzenia w dniu 14.12.1995 r. URM, Warszawa 1995.
[8] Wskaźniki techniczno – ekonomiczne kopalń węgla kamiennego za lata 1988 – 1996. PARGWK, Katowice, czerwiec 1997.
[9] Lisowski A.: Integracyjny wariant proefektywnościowej reformy w górnictwie węgla kamiennego. Przegląd Górniczy 1990 nr 1; także w [1].
[10] Lisowski A.: Uwagi o prywatyzacji i „monopolach" (górnictwo skarbowe). Wydawnictwo TNOIK, Katowice maj 1990: także w [1].
[11] Ustawa z dnia 8 sierpnia 1996 r. o urzędzie Ministra Skarbu Państwa. Dz.U. z dnia 30 sierpnia 1996 r.
[12] Lisowski A.: O rentowności i rekonstrukcji polskiego górnictwa węgla kamiennego. Przegląd Górniczy 1993 nr 9; także w [1].
[13] Lisowski A.: Węzłowe problemy rekonstrukcji górnictwa węgla kamiennego w sferze zarządzania. Przegląd Górniczy 1994 nr 7 – 8; także w [1].

[14] ELEKTROENERGETYKA, Technika, Ekonomia, Organizacja 4'95. Studium rynku węgla kamiennego dla potrzeb energetyki w latach 1995 – 2020.
[15] Lisowski A.: Koncentracja produkcji – trwałą szansą obniżania kosztów w górnictwie. Materiały „Szkoły Eksploatacji Podziemnej '98"; Przegląd Górniczy 1998 nr 2.
[16] Lisowski A.: Instytucja skarbu państwa – polemika *z prof. Leszkiem Balcerowiczem,* w [1].
[17] Lisowski A., Stosiek F., Mastej R.: Symulacyjna analiza wariantów polityki eksploatacyjnej górnictwa węgla kamiennego. Przegląd Górniczy 1990 nr 10; także w [1].
[18] Lisowski A.: "Wojna 30–letnia" o usprawnienie systemu identyfikacji elementarnych zaszłości gospodarczych w kopalniach węgla kamiennego. Przegląd Górniczy 1996 nr 10.
[19] Lisowski A.: O komputeryzacji zarządzania, kosztach i ich nadążnym planowaniu w górnictwie. Materiały „Szkoły Ekonomiki i Zarządzania w Górnictwie '97". Kraków AGH 1997.
[20] Blaschke W., Blaschke S. A., Grudziński Z.: System cen energetycznego węgla kamiennego, a opłacalność jego wzbogacania. Przegląd Górniczy 1997 nr 1.
[21] Gawąd K., Kubicki Z., Świrski I.: Ekonomiczne aspekty czystych technologii spalania węgla w energetyce, Materiały Sympozjum Sekcji EiO, Komitetu Górnictwa PAN. 22.10.1991. PAWK SA. Katowice 1991.
[22] Lisowski A.: Trzy drogi obniżenia kosztów produkcji w górnictwie węgla kamiennego. Przegląd Górniczy 1995 nr 2: także w [1].
[23] Żymełka K., Kopeć H.: Procesy restrukturyzacji technicznej w Rudzkiej Spółce Węglowej SA w latach 1993 – 1997. Wiadomości Górnicze 1997 nr 12.
[24] Lisowski A.: Perspektywy osiągania dużej koncentracji produkcji w ścianach z podsadzką hydrauliczną. Przegląd Górniczy 1992 nr 3.
[25] Lisowski A.: 2000 t/d węgla handlowego z jednej ściany to „minimum" dla efektywnej eksploatacji w górnośląskich kopalniach. Wiadomości Górnicze 1996 nr 12 .
[26] Lisowski A.: Badanie przyczyn niskiej koncentracji produkcji i wysokich kosztów produkcji w ścianach kompleksowo zmechanizowanych oraz prognoza efektywności opracowywanego systemu ubierkowo – zabierkowego (Studium polskiego górnictwa węgla kamiennego), Wydawnictwo GIG, Katowice 1996.
[27] Lisowski A.: System minimalizacji kosztu kolizji między podziemną eksploatacją złóż a warunkami funkcjonowania zagospodarowanej powierzchni (system MKK). Prace Naukowe Głównego Instytutu Górnictwa. Seria Konferencje nr 20, Katowice 11 ÷ 13 czerwca 1997.
[28] Lisowski A,: Niektóre problemy górnictwa węglowego dyskutowane w Podzespole ds. Górnictwa „Okrągłego Stołu" (24.02.1989); w [1].

Eugeniusz MOKRZYCKI
Centrum Podstawowych Problemów
Gospodarki Surowcami Mineralnymi i Energią
Polskiej Akademii Nauk, Kraków

Krajowy rynek węgla kamiennego – wybrane problemy

1. Przez rynek węgla należy rozumieć zespół wszystkich kupujących i sprzedających węgiel, których decyzje nawzajem od siebie uzasadnione kształtują podaż i popyt. Podstawowymi elementami rynku są popyt, podaż i ceny, a zachodzące między nimi zależności przyczynowo – skutkowe nazywane są mechanizmem rynkowym lub popytowo – podażowo – cenowym. Istotą tego mechanizmu jest to, że zależności popytowo – podażowe powstają za pośrednictwem ceny pomiędzy sprzedającym, a więc spółką węglową (kopalnią) i kupującym, a więc konsumentem w wyniku transakcji kupna i sprzedaży węgla.
   Obecnie na krajowym rynku mamy do czynienia z przewagą podaży węgla na popytem. Charakterystyczne jest to dla występowania tzw. rynku konsumenta. Taki rynek charakteryzuje się tym, że nabywcy – a więc konsumenci – nie napotykają na ograniczenia ze strony podaży, natomiast sprzedawcy – spółki węglowe (kopalnie) – napotykają na ograniczenia ze strony popytu. Tą strukturę rynku charakteryzują zjawiska:
   - wysoki poziom aspiracji sprzedawców, które nie są w pełni zaspokajane,
   - ujawnione przez sprzedawców zamiary sprzedaży nie mogące być w pełni zrealizowane odbiegają od faktycznej wielkości sprzedaży,
   - ujawnione przez nabywców zamiary zakupów, które mogą być zrealizowane nie odbiegają zazwyczaj od faktycznej wielkości zakupów.
2. Przez restrukturyzację należy rozumieć proces systemowych zmian majątkowych, organizacyjnych, finansowych i technicznych, dostosowanych do efektywnej realizacji celów danego przedsiębiorstwa. Wyróżnia się następujące rodzaje restrukturyzacji:
   a) ze względu na charakter:
      - restrukturyzacja naprawcza, która polega na przebudowie organizacji gospodarczej w celu odzyskania równowagi finansowej i tym samym zapobieżeniu likwidacji,
      - restrukturyzacja rozwojowa, która polega na szerokich działaniach w zakresie technologii, ekonomiki i marketingu w celu rozwoju eksportu, wzrostu udziału w rynku, jak również udoskonaleniu lub zmianie wyrobów oraz technologii wytwarzania, a także ochronie środowiska,
   b) ze względu na kryterium działania:
      - restrukturyzacja komercyjna, która obejmuje szereg działań zmierzających do poszukiwania nowych rynków, rozwoju działalności marketingowej, optymalnego wykorzystania posiadanego majątku, zmiany organizacyjne itp.,

- restrukturyzacja finansowa, która obejmuje zmianę zadłużenia na udziały kapitałowe, postępowanie układowe lub ugodowe, negocjacje z dłużnikami itp.

Restrukturyzacja może być przedmiotowa, jak również i podmiotowa.

3. Obecnie funkcjonuje struktura organizacyjna górnictwa węgla kamiennego, bazująca na spółkach węglowych o charakterze koncernowym. Kopalnie będące zakładami tych spółek nie mają osobowości prawnej, realizują tylko swoją bieżącą działalność produkcyjną oraz sprawy pracownicze. Natomiast planowanie strategiczne, finanse, księgowość, sprzedaż węgla, działalność inwestycyjna należą do zarządu spółek węglowych. W celu zwiększenia efektywności ekonomicznej górnictwa węgla kamiennego, opracowywane i wdrażane były z różnym skutkiem programy restrukturyzacyjne. Ostatni program restrukturyzacji górnictwa pt. "Górnictwo węgla kamiennego, polityka państwa i sektora na lata 1996–2000 przyjęty został 30 kwietnia 1996 roku i zakładał rekonstrukcję organizacyjną i własnościową. Obecnie w całkowitej likwidacji znajduje się 9 kopalń węgla kamiennego, a 30 kopalń posiada zatwierdzony program częściowej likwidacji. Tempo restrukturyzacji własnościowej w poszczególnych samodzielnych kopalniach i spółkach węglowych powinno się opierać na indywidualnych zadaniach.
4. Istotnym elementem prawidłowego funkcjonowania spółek węglowych jest określenie bazy zasobów operatywnych. Zasoby udokumentowane węgla kamiennego w kategoriach bilansowych wynoszą około 65 mld ton, do wydobycia przewidziane jest około 12 – 13 mld ton (zasoby operatywne). Około 20% zasobów operatywnych zalega na głębokości do 500 m. Ponad 50% zasobów węgla występuje w pokładach o miąższości poniżej 1,5 m. Wielkość zasobów przemysłowych wynika z zatwierdzonego projektu zagospodarowania złoża, który nie zawsze oparty jest na rachunku ekonomicznym. Wprowadzenie właściwego rachunku ekonomicznego spowoduje bezsprzecznie dalsze zmniejszenie wielkości zasobów operatywnych, a tym samym zmniejszy się wystarczalność tych zasobów.
5. Bardzo złożonym i trudnym do rozwiązania jest problem zatrudnienia w górnictwie. Pomimo znacznej redukcji zatrudnienia w górnictwie, to jest ono w dalszym ciągu zbyt duże. Wynika to między innymi z:
   - tradycji i przyzwyczajeń do socjalnego zatrudnienia oraz niedostatecznej ilości miejsc pracy poza górnictwem,
   - przestarzałej organizacji pracy,
   - niedoinwestowania w wysokowydajne maszyny i urządzenia górnicze,
   - wciąż jeszcze niedostatecznej, mimo osiągniętego postępu, koncentracji wydobycia.

   Ponadto zbyt wąska specjalizacja, która ma rację bytu w górnictwie, w innych zawodach jest nieprzydatna oraz niski stopień wykształcenia są przyczynami „blokady psychicznej" objawiającej się niechęcią do podjęcia zmiany kwalifikacji, która umożliwiałaby zatrudnienie w innych podmiotach gospodarczych.

   Przekonanie i uzyskanie zgody Związków Zawodowych do programu zmniejszenia zatrudnienia w górnictwie będzie jednym z najtrudniejszych problemów do rozwiązania w najbliższych latach. Podstawowym warunkiem powodzenia takiego programu będzie przyspieszenie procesu przygotowania nowych miejsc pracy poza górnictwem węgla kamiennego. Bez pomocy Rządu problem ten nie zostanie rozwiązany przez górnictwo oraz władze województwa katowickiego.

6. Koszty produkcji węgla decydują o efektywności górnictwa. Należy dokonać takich zmian w organizacji górniczej, ażeby nastąpił wzrost wydajności. Obecnie jest to konieczne, gdyż koszty robocizny w kosztach produkcji węgla wynoszą ponad 50%. Przyczyny takiego stanu rzeczy są złożone i tkwią zarówno w samym górnictwie, jak też poza tym sektorem.
7. Obecnie koszty pozyskania węgla oraz jego przeróbki rozliczane są w skali całej kopalni oraz zakładu przeróbczego. Tak prowadzony system kontowania zaszłości gospodarczych nie pozwala na porównanie efektywności ekonomicznej pozyskania węgla z poszczególnych przodków oraz określenie kosztów wzbogacania poszczególnych sortymentów handlowych węgla kamiennego.
   Tak więc koniecznym i niezbędnym jest wprowadzenie zasady określania kosztów produkcji dla poszczególnych bloków technologicznych, a więc ogniw produkcyjnych – przodków i przypisanie im kosztów tej ilości węgla, która została tam pozyskana. Dotyczy to także kosztów wzbogacania węgla w zakładach przeróbki węgla. Z tym problemem wiąże się także konieczność opracowania symulacyjnego systemu operatywnego planowania produkcji i kosztów.
8. Ważnym elementem rynku węgla jest cena. Cena powinna być kształtowana na podstawie relacji popytu i podaży. Obecnie tak nie jest. Cena węgla dla energetyki w ostatnich kilku latach nie pokrywa kosztów jego pozyskania. Problem jest w dalszym ciągu otwarty, tzn. czy ceny węgla powinny być oparte na poziomie uzasadnionych kosztów jego pozyskania? czy na parytecie importowym? czy na uzasadnionych kosztach pozyskania energii?
   Kontynuacja dotychczasowej polityki cenowej przynosi tylko efekt ujemny, mianowicie dalsze zadłużenie górnictwa.
9. Przeprowadzenie restrukturyzacji może napotykać na szereg zagrożeń wewnętrznych i zewnętrznych, które przedstawiono w poniższej tabeli.

Zagrożenia	
wewnętrzne	zewnętrzne
• niezrozumienie konieczności i sensu wprowadzenia zmian, które jest wynikiem braku rzetelnej informacji, • brak przekonania do nowych rozwiązań, • brak pozytywnych doświadczeń, • obawa, że zmiany wymuszą efektywne gospodarowanie zatrudnieniem, sprzętem i maszynami itp., • obawa, że zmiana grozi pogorszeniem się relacji między wysiłkiem a wynagrodzeniem, • brak konsekwencji w realizacji programu restrukturyzacyjnego.	• brak programu perspektywicznego rozwoju gospodarczego kraju, a w nim programu rozwoju sektora paliwowo–energetycznego, • brak czytelnej polityki przez Ministerstwa: Finansów, Skarbu i Gospodarki oraz Rządu w stosunku do całego sektora paliwowo–energetycznego, • brak kompleksowego programu rządowego dotyczącego zagospodarowania zwalnianych pracowników z górnictwa, • duża konkurencja na rynku międzynarodowym, • zaniedbania w ochronie środowiska przyrodniczego, • brak odpowiedniego systemu stymulatorów ekonomicznych i prawnych w celu likwidacji nierentownych kopalń.

10. Nie ma racji bytu każdy nowy program restrukturyzacyjny górnictwa węgla kamiennego bez przywrócenia górnictwu warunków normalnego funkcjonowania w gospodarce rynkowej, co ma istotne znaczenie dla gospodarki paliwowo – energetycznej kraju w świetle przystąpienia Polski do Unii Europejskiej.

Henryk PRZYBYŁA, Jerzy KOZYRA
Politechnika Śląska, Gliwice

Szanse i zagrożenia dla górnictwa węgla kamiennego

1. Krótka charakterystyka zmian w otoczeniu górnictwa

Postęp techniczny, postęp organizacyjny czynią to, że zmniejsza się zapotrzebowanie na surowce energetyczne, co przy ich nadprodukcji w sposób znaczący wpływa na skalę i formy konkurencji. Postępy techniczny, organizacyjny i informatyczny uczyniły to, że zmienia się, a dla niektórych zanika, pojęcie „renty geograficznej". Współcześnie to nie odległości decydują o kosztach transportu, decydują o nich sprawność, skuteczność i wydolność systemów transportowych.

Nierównomierny rozwój gospodarczy powoduje, że wysoko rozwinięte państwa preferują tzw. czyste technologie, technologie w których znaczący jest udział wysiłku intelektualnego, przyjazne otoczeniu, ale równocześnie lokują kapitały w krajach o taniej sile roboczej i rozwijają tam te gałęzie przemysłu, w których istotne znaczenie ma wysiłek fizyczny i w których ekologia jest jeszcze problemem mniej wrażliwym.

Nierównomierny rozwój gospodarczy może być postrzegany i analizowany w kategoriach szans i zagrożeń. Uważamy, że potrzebna i uzasadniona jest analiza skutków nierównomiernego rozwoju gospodarczego i postrzegania w nim szans dla Polski, potrzebny jest podział rynków na których możemy i powinniśmy konkurować i na te na których konkurować nie powinniśmy z uwagi na poziom techniczny naszych produktów.

Z dużym prawdopodobieństwem można twierdzić, że nasze produkty techniczne mogą skutecznie i efektywnie konkurować jedynie na rynkach wschodnich, surowce mogą konkurować na rynkach zachodnich. W grupie produktów technicznych znaczące miejsce powinny uzyskać maszyny i urządzenia górnicze. Wysoki poziom techniki, niezawodność, estetyka – atrybuty niezbędne na rynkach zachodnich, na rynkach wschodnich mogą i najczęściej okazują się mniej przydatne, a cena tych produktów wynikająca z ich poziomu technicznego czyni je właśnie na tych rynkach mało konkurencyjnymi.

Nierównomierność w rozwoju gospodarczym i wynikający z niej podział rynków stwarzają szansę, ale aby ją wykorzystać potrzebne są zintegrowane i przemyślane działania gospodarcze i polityczne. Naszym zdaniem politycy powinni utrwalać a producenci wykorzystywać te szanse. Te z pozoru oderwane od górnictwa dywagacje są naszym zdaniem uzasadnione, gdyż bez zrozumienia tego, co zmienia się w otoczeniu górnictwa i w samym górnictwie węglowym, problemów Górnośląskiego Zagłębia Węglowego nie można skutecznie rozwiązywać.

Z dywagacji tych wynika, że należy się liczyć z ograniczoną chłonnością rynku węglowego i coraz większą konkurencją zarówno na rynku węglowym, jak i na rynku surowców energe-

tycznych. Konkurencję wygrywać będzie ten, kto bardziej zbliży swój produkt do „paliwa ekologicznego" i kto to paliwo uzyska najniższym kosztem.

2. Charakterystyka zmian w górnictwie węgla kamiennego

Górnictwo węgla kamiennego poddane rygorom gospodarki rynkowej skutecznie przeprowadza restrukturyzację techniczną i organizacyjną. Powołanie w miejsce samodzielnych i samorządnych kopalń, przedsiębiorstw państwowych Spółek Węglowych i nadanie im statusu spółek akcyjnych zaowocowało przede wszystkim ograniczeniem wyniszczającej konkurencji węgla z węglem i to zarówno na rynku krajowym jak i w handlu zagranicznym.

Rozpoczęte i kontynuowane procesy prywatyzacji działów pośrednio związanych z procesem produkcyjnym, zagospodarowanie przez nich użytkowników (sprzedaż, darowizna itd.) mienia będącego w dyspozycji górnictwa (obiekty sportowe, kulturalne, mieszkania, szpitale itd.), to tylko niektóre działania porządkujące strukturę majątkową i kapitałową Spółek Węglowych.

Spowolnienie procesów prywatyzacyjnych w latach 1995 – 96, ich usług tylko w obszarze górnictwa przy jednoczesnym niewystarczającym wsparciu kadrowym, prawnym i organizacyjnym tych nowotworzonych podmiotów to najważniejsze z przyczyn braku postępów w sferze ekonomicznej. Zmiany w organizacji górnictwa węgla kamiennego szczególnie zaś zmiany w organizacji procesów produkcyjnych, są jak dotychczas jedynie skutecznymi zmianami, co potwierdzają informacje zawarte w tabeli, ale nie są zmianami efektywnymi ekonomicznie, gdyż zadłużenie górnictwa ciągle rośnie.

Lp.	Nazwa parametru	j. m.	1993	1994	1995	1996
1	Wydobycie	mln t	130,2	132,7	135,3	136,2
	– przyrost wydobycia*)			1,02	1,02	1,01
2	Długość frontu ekspl.	km	83,9	74,8	70,0	63,0
3	Średnia wysokość frontu ekspl.	m	2,30	2,34	2,35	2,29
4	Wydobycie z 1 mb frontu ekspl.	t/mb	1552	1774	1993	2162
	– przyrost wyd. z 1 mb frontu			1,14	1,12	1,08
5	Wydobycie z 1 m^2 pow. frontu	t/m^2	675	758	882	944
	– przyrost wyd. z 1 m^2 pow. frontu			1,12	1,08	1,15
6	Średnie wydobycie z 1 ściany	t/dobę	1082	1288	1470	1678
	– przyrost wydobycia z 1 ściany			1,19	1,14	1,14
7	Wydajność dołowa	t/rdn	4,21	4,64	4,87	5,20
	– przyrost wydajności dołowej			1,10	1,05	1,07
8	Wydajność ogólna	t/pdn	2,04	2,31	2,48	2,65
	– przyrost wydajności ogólnej			1,13	1,07	1,07
9	Koszt jednostkowy	zł/t	56,66	76,45	93,59	111,20
	– przyrost kosztu jednostkowego			1,35	1,22	1,19
10	Wskaźnik inflacji	%	35,3	32,2	27,8	19,9

*) wskaźniki przyrostu odnoszą się do wielkości w roku poprzedzającym

Ograniczenie liczby równocześnie czynnych ścian przy znaczącym wzroście średniego wydobycia z jednej ściany nie spowodowało, gdyż zdaniem autorów spowodować nie mogło, wymaganego obniżenia kosztów wydobycia tj. takiego, aby koszty były niższe od średniej ceny sprzedaży węgla. Tylko te zmiany w organizacji produkcji górniczej, które powodują znaczą-

cy wzrost wydajności pracy poparte dodatkowo racjonalizacją wydatków mogą być zarówno skuteczne jak i efektywne.

W sytuacji gdy koszty stałe stanowią około 75 – 80% kosztów produkcji, gdy udział kosztów robocizny w kosztach produkcji wynosi ponad 50%, kluczem do sukcesów ekonomicznych jest wydajność pracy.

Racjonalizacja wydatków, uzasadniona i konieczna dotyczyć powinna również materiałów, usług i energii których udziały w kosztach produkcji wynoszą odpowiednio: 15%, 7,5% i 5%.

Niski udział kosztów amortyzacji w kosztach produkcji stanowiący średnio 5,5% wynika z głębokiej dekapitalizacji majątku produkcyjnego i może stanowić zagrożenie dla ciągłości i racjonalizacji produkcji.

Reasumując, pozytywnie oceniać należy wyniki produkcyjne górnictwa, ale do tego, aby górnictwo węgla kamiennego stało się efektywne, konieczny jest przede wszystkim znaczący wzrost wydajności pracy. Do tych pozytywnych wyników produkcyjnych przyczyniło się między innymi selektywne wybieranie. Selektywne wybieranie, uzasadnione względami ekonomicznymi powoduje, że coraz więcej zasobów pozostaje w złożu, a baza zasobowa kopalń kurczy się i to w znaczącym tempie.

Odnosimy wrażenie, że system ścianowy na tyle zdominował teoretyków i praktyków górnictwa, że zaprzestano poszukiwać innych skutecznych i efektywnych technik oraz technologii wybierania, szczególnie dla złóż lub ich części o nieregularnych kształtach.

Jest to problem, który sygnalizujemy uczestnikom Szkoły Eksploatacji, naszym zdaniem na tyle istotny i ważny, aby poświęcić mu swoją uwagę, a przekonani jesteśmy, że zaowocuje to wieloma ciekawymi pomysłami na jego rozwiązanie.

Wymagany względami ekonomicznymi znaczący wzrost wydajności, przy ustalonej chłonności rynku węglowego, jest możliwy jeżeli:

- istniejące kopalnie ograniczą liczbę pracowników,
- zmniejszy się liczba czynnych kopalń, co również ogranicza liczbę zatrudnionych w górnictwie.

Do oszacowania wymaganego względami ekonomicznymi poziomu zatrudnienia proponujemy prostą formułę:

$$\frac{100}{\alpha} \cdot L \cdot W \cdot 12 = C_j \cdot S_w$$

$$L = \frac{\alpha \cdot C_j \cdot S_w}{1200 \cdot W}$$

gdzie:

- α – udział procentowy wynagrodzeń wraz z narzutami w kosztach produkcji [%],
- L – liczba pracowników,
- W – średnie w skali roku wynagrodzenie z narzutami [zł/m–c],
- C_j – średnia cena sprzedaży węgla [zł/t],
- S_w – ilość sprzedanego węgla w skali roku [t/rok].

Dostosowanie produkcji do ilościowych jak i jakościowych potrzeb odbiorców oraz dostosowanie poziomu zatrudnienia do wymagań stawianych przez ekonomikę to naszym zdaniem kluczowe czynniki sukcesu.

3. Kierunki reformowania górnictwa węgla kamiennego

Zatrudnienie socjalne, zadłużenie i nadmierne względem potrzeb zdolności produkcyjne to główne problemy stanowiące wyzwanie zarówno dla teoretyków jak i praktyków zarządzania. Dla rozwiązywania tych problemów ważne jest rozpoznanie ich skali warunków ograniczających, metod i środków jakie mogą być użyte do ich rozwiązania.

Do najbardziej złożonych, trudnych problemów należy problem nadmiernego zatrudnienia. Trudność i złożoność tych problemów wynika przede wszystkim:

- ze skali zjawiska – kilkadziesiąt tysięcy osób,
- z tradycji – górnik głową rodziny i jedynym jej żywicielem,
- z niskiego poziomu wykształcenia – 80% pracowników posiada co najwyżej wykształcenie zawodowe,
- z wąskiej specjalizacji – wiedza użyteczna tylko dla kopalń,
- z braku kadr wyspecjalizowanych w zarządzaniu zmianami.

W przekonaniu autorów przy rozwiązywaniu problemów zatrudnienia można i należy wyróżnić trzy grupy pracowników tj.:

- pracownicy młodzi o niskim stażu pracy czyli w wieku do 30 lat i o stażu krótszym niż 10 lat,
- pracownicy w wieku produkcyjnym czyli w wieku 30 – 40 (ewentualnie 45) lat i o stażu dłuższym niż 10 lat,
- pracownicy starsi o długim stażu pracy.

Dla pracowników młodych o niskim stażu pracy należy, naszym zdaniem, uruchomić program szkoleń mających na celu przekwalifikowanie, doskonalenie kwalifikacji oraz podniesienie ich mobilności zawodowej. Przekwalifikowanie, doskonalenie kwalifikacji w sytuacji kryzysowej, a w takiej jest górnictwo węgla kamiennego, można – a naszym zdaniem należy – traktować jako szansę, na której nie wykorzystanie nie stać górnictwa węgla kamiennego.

Liderzy nauk zarządzania jednoznacznie wypowiadają się, że każdy, nawet najbardziej złożony problem może być rozwiązany, jeżeli ludzie mogą, umieją i chcą go rozwiązać. W naukach o zarządzaniu podkreśla się również, że nikt nie przymuszony sam dobrowolnie w przymus nie wchodzi. Stwierdzenia te skłaniają nas do tego, aby procesy kształcenia organizować i traktować tak, jak organizuje się i traktuje pracę.

Dzisiaj nie trzeba przekonywać, że Śląsk i Zagłębie, w których dominowało górnictwo i hutnictwo, zmienia i musi zmieniać swoje oblicze. Mocnymi stronami tego regionu są: szacunek do pracy, dyscyplina pracy, położenie geograficzne i w miarę tania siła robocza. Do tych mocnych stron należy dołożyć jeszcze poziom wykształcenia.

Analizując kluczowe czynniki sukcesu państw wysoko uprzemysłowionych wyróżnić można i to na pierwszych miejscach: potencjał intelektualny, dyscyplinę pracy (pracowitość), szacunek do pracy, zakres swobody i odpowiedzialność.

Można zatem powiedzieć, że źródłem sukcesu, ale także i porażki są ludzie, a więc ich poziom wykształcenia, doświadczenia, intuicja, odpowiedzialność, chęć i wola do pracy. Ta uwaga kierowana jest zarówno do tych, którzy organizują szkolenie, jak i do tych, którzy będą szkoleni.

Wymienione przez nas mocne strony tego regionu odpowiednio promowane i reklamowane tak jak tego wymaga dobrze pojmowany merketing, wspomagane działaniami politycznymi mogą i powinny stworzyć szansę bycia czynnymi zawodowo dla pracowników tracących pracę w górnictwie. Do pracowników starszych powinny być kierowane propozycje, w miarę możliwości atrakcyjne osłony socjalne, oraz także możliwości dalszej aktywności zawodowej np. pracy w ograniczonym czasie. W zbiorze potrzeb każdego człowieka wyróżnia się potrzeby: bezpieczeństwa (biologiczne – socjalne), przynależności, uznania i samorealizacji.

Wspólny i zorganizowany wysiłek władz terenowych i górniczych na rzecz aktywizacji gospodarczej tego regionu powinien stworzyć szansę, aby ci co chcą i umieją, mogli być aktywni.

Rozwiązanie problemów społecznych umożliwia w miarę szybkie, skuteczne i efektywne rozwiązanie problemów nadprodukcji i zadłużenia.

Reasumując uważamy, że wykorzystanie technik marketingowych, technik negocjacji, zasad kierowania zmianami, zarówno do tworzenia szerokiego spektrum osób pracujących na rzecz tego regionu i znaczące zmiany w poziomie kwalifikacji oraz eksponowanie mocnych stron regionu, to ważne, aczkolwiek nie jedyne czynniki skutecznego i efektywnego rozwiązywania problemów górnictwa węgla kamiennego.

Uważamy, że celowe i uzasadnione jest wspomaganie procesów aktywizujących działalność gospodarczą np. przez tworzenie lokalnych centrum przedsiębiorczości. Do zadań dla tych lokalnych centrów zaliczamy: monitorowanie rynku lokalnego, analizę potrzeb i chłonności tego rynku, doradztwo prawne, organizacyjne i finansowe oraz kojarzenie osób dysponujących wolnymi środkami finansowymi np. z osłon socjalnych, kojarzenie potencjalnych pracodawców z potencjalnymi pracobiorcami itd.

Uważamy również, że dla pracowników odchodzących z górnictwa należy wypracować system preferencji korzystania z usług tych centrów po to, by środki pochodzące z osłon socjalnych przynosiły profity, a innym stwarzały szansę na pozyskanie pracy.

Jesteśmy przekonani o tym, że nie ma – bo być nie może – jednego dobrego rozwiązania na problemy górnictwa Jesteśmy również przekonani o tym, że bez aktywnego włączania się władz lokalnych, organizacji związkowych i władz górniczych problemy te mogą być co najwyżej łagodzone i odkładane w czasie.

Przedstawione przez nas propozycje traktujemy jako jedne z wielu, a każda z tych propozycji powinna być analizowane, oceniana i modyfikowana na tyle, aby mogła być wdrażana w danym mieście, w danych warunkach.

Ireneusz SOLIŃSKI
Centrum Podstawowych Problemów
Gospodarki Surowcami Mineralnymi i Energią
Polskiej Akademii Nauk, Kraków

Metodyka wyboru optymalnych decyzji w procesie likwidacji kopalń węgla kamiennego

1. Wstęp

Wybór optymalnych decyzji w procesie restrukturyzacji górnictwa węgla kamiennego jest złożony z uwagi na znaczący potencjał ludzki zatrudniony w górnictwie, duży rzeczowy majątek kopalń, długi cykl wydobycia węgla oraz olbrzymie zadłużenie górnictwa, którego obecna wielkość przekracza możliwości jego spłaty przez większość polskich kopalń. Szczególnie trudne decyzje należy podejmować w przypadku całkowitej lub częściowej likwidacji kopalń w odniesieniu do liczby kopalń i terminów rozpoczęcia likwidacji. Z uwagi na wysokie koszty likwidacji kopalń, a także skutki likwidacji, powyższe decyzje winny mieć oparcie w metodach optymalizujących ich podejmowanie. Przed dokonaniem optymalnego wyboru decyzji o likwidacji kopalń należy przeprowadzić wnikliwą analizę bazy zasobowej oraz zdolności wydobywczych i przeróbczych, określenie jakości węgla w złożu i możliwości jej poprawy w zakładach przeróbczych. Istotne jest także określenie wielkości niezbędnych inwestycji utrzymujących poziom wydobycia oraz modernizujących proces wydobywczo – przeróbczy węgla w kopalni, jak również inwestycji z zakresu ochrony środowiska przyrodniczego. Ocena kopalń wymaga także określenia wielkości kosztów wydobycia węgla w okresie perspektywicznym oraz cen zbytu węgla i możliwości jego sprzedaży na rynku krajowym i rynkach zagranicznych.

Taka wszechstronna analiza kopalń wskazuje, czy będą one rentowne w okresie perspektywicznym. Wyodrębnione w wyniku tej analizy kopalnie nierentowne powinny być poddane dodatkowej ocenie, w której uwzględnia się proces ich likwidacji (łącznie z kosztami likwidacji). Także na tym etapie powinny być rozważane inne możliwości wykorzystania potencjału produkcyjnego kopalń nieefektywnych, takie jak: łączenie kopalń, przyłączanie do kopalń sąsiednich wydzielonych części kopalń lub likwidacja najmniej efektywnych rejonów wydobywczych tych kopalń.

Likwidacja kopalń ze względów ekonomicznych powinna być ostatecznym krokiem i dotyczyć kopalń, których działalność w okresie perspektywicznym oceniona zostanie jako trwale nieefektywna.

2. Model optymalizacji decyzji o likwidacji kopalń

Prezentowany model ma na celu wybór optymalnego terminu rozpoczęcia likwidacji kopalni nierentownej, wytypowanej po wnikliwej analizie jej działalności w okresie perspektywicznym, z uwzględnieniem kosztów likwidacji.

Zatem tok postępowania powinien obejmować następujące etapy (rys1):

- etap I – ocena efektywności wszystkich kopalń,
- etap II – ocena działalności kopalń nierentownych z uwzględnieniem kosztów likwidacji,
- etap III – optymalizacja terminów rozpoczęcia likwidacji kopalń trwale nierentownych.

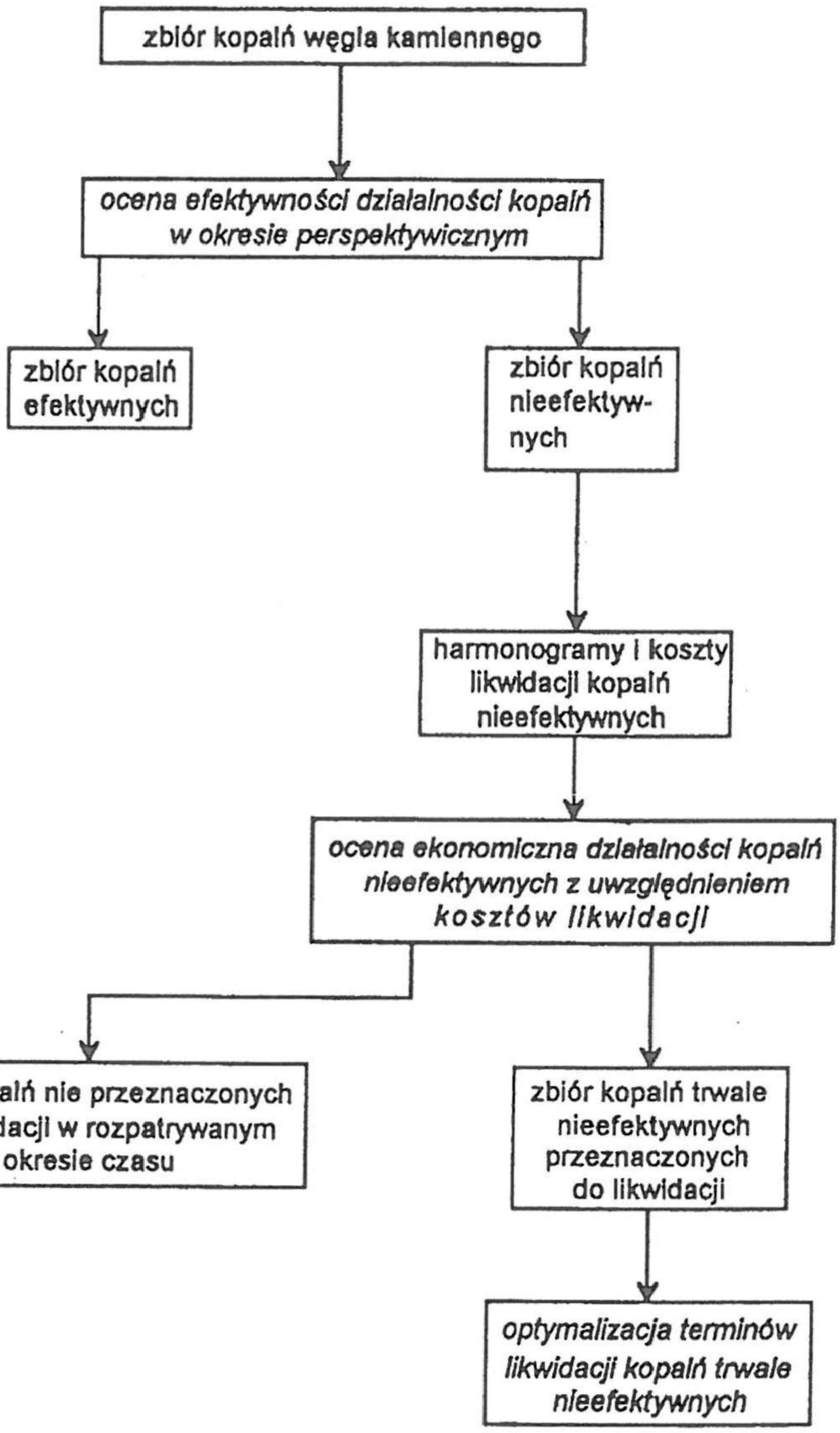

Rys. 1. Etapy oceny efektywności kopalń węgla kamiennego w aspekcie ich likwidacji

Ocenę kopalń nierentownych prowadzi się przy założeniach:

1. Model bazuje na zbiorze kopalń nierentownych, których wydobycie jest niezbędne dla pokrycia zapotrzebowania na węgiel.
2. W okresie likwidacji kopalnia prowadzi częściową eksploatację węgla.
3. Ceny węgla w kopalniach ustala się w oparciu o poziom cen światowych i jakość węgla w danej kopalni.
4. Przyjmuje się stały okres likwidacji kopalń.
5. Koszty likwidacji obejmują koszty technicznej likwidacji, koszty społeczne i koszty przyrodnicze.
6. W modelu wykorzystuje się rachunek dyskonta.
7. Model bazuje na „dopłacie" do eksploatacji i „dopłacie" do likwidacji kopalni nierentownej.
8. Optymalny termin rozpoczęcia likwidacji kopalni wyznacza minimalna sumaryczna wartość „dopłaty" do kopalni likwidowanej.

Ocenę działalności kopalń w okresie perspektywicznym przeprowadza się wg dwóch kryteriów:

– kryterium minimum kosztu jednostkowego pozyskania węgla

$$K_j \le CS_j + \overline{KL_j} \tag{1}$$

– kryterium minimum ceny ofertowej węgla

$$CO_j \le CS_j + \overline{KL_j} \tag{2}$$

przy czym:

$$KL_j = \sum_{u=1}^{U} \left(KTL_{ju} + KSL_{ju} + KPL_{ju} \right) \cdot q^{-u} \tag{3}$$

gdzie:

K_j – koszt jednostkowy wydobycia węgla z j–tej kopalni,
CS_j – cena 1 tony węgla na j–tej kopalni z uwzględnieniem światowego poziomu cen,
KL_j – koszty likwidacji kopalni odniesione do 1 tony wydobycia węgla na j–tej kopalni,
CO_j – cena ofertowa węgla na j–tej kopalni (koszty jednostkowe K_j powiększone o minimalny zysk),
KTL_{ju} – koszty technicznej likwidacji kopalni,
KSL_{ju} – koszty społeczne (socjalne) likwidacji kopalni,
KPL_{ju} – koszty przyrodnicze likwidacji kopalni,
q – współczynnik dyskontowy,
r_u – rata kapitałowa.

Funkcjonowanie kryterium (1, 2) oceny działalności kopalni ilustruje wykres na rys. 2, gdzie przedstawiono uszeregowane wg rosnącej ceny ofertowej węgla kopalnie wydobywające ten sam rodzaj węgla. W przypadku uwzględnienia kosztów likwidacji kopalń, poziom odniesienia przesuwa się z poziomu 1 na poziom 2. Wówczas okazuje się, że kopalnie 6 i 7 nie powinny być likwidowane, bowiem ich ceny ofertowe węgla są niższe niż cena importowa powiększona o koszty likwidacji kopalni (zgodnie z formułą kryterium).

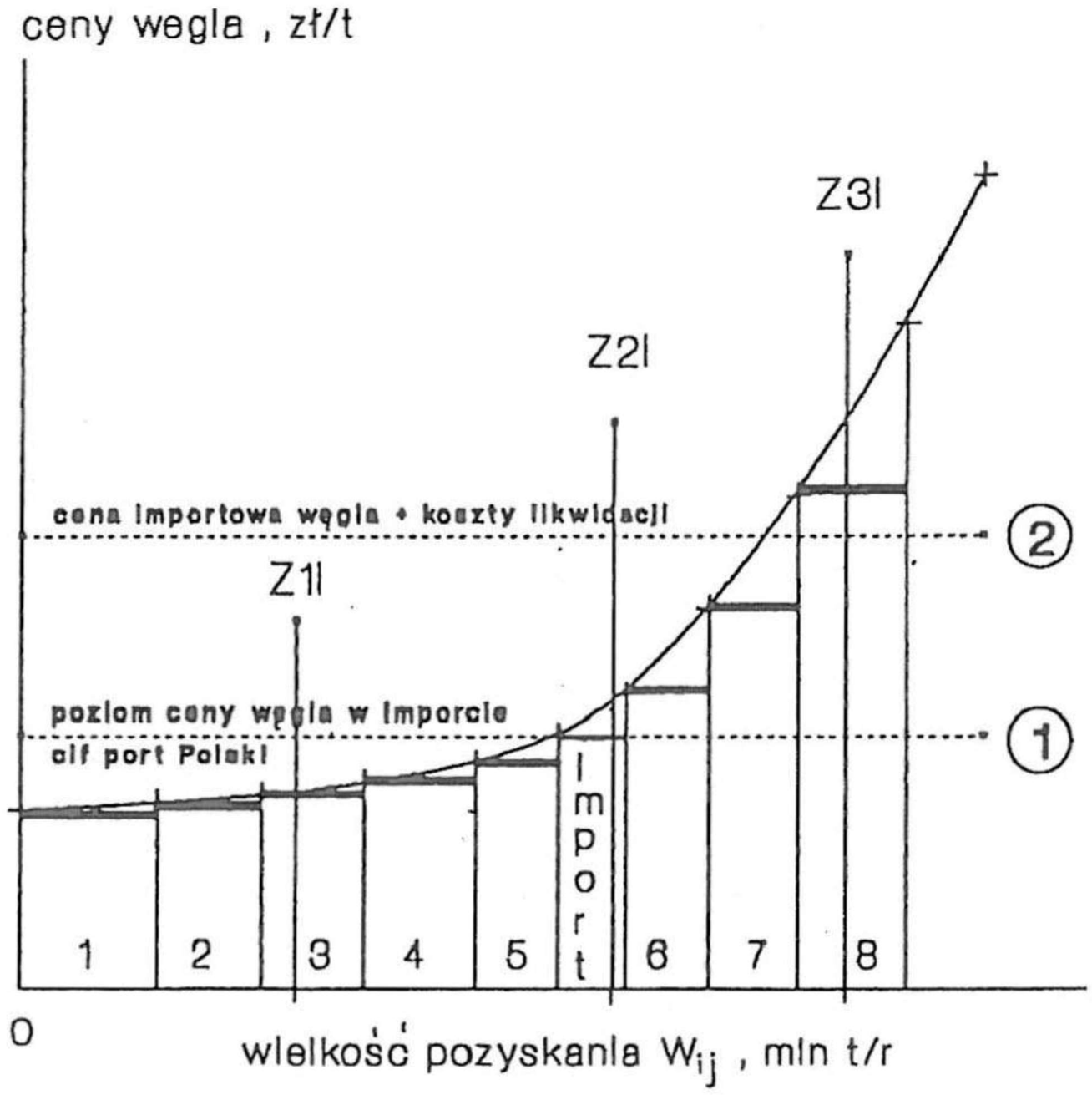

Rys. 2. Krzywa możliwości oferotwych kopalń i ceny importowej węgla kamiennego

Poniżej przedstawiono dwa modele optymalizacji terminu likwidacji kopalni nierentownych:

1. Kryterium minimum rocznej dopłaty do pojedynczej kopalni likwidowanej:

$$f_3 = min\ DLR_{j(t)} \tag{4}$$

$$DLR_{j(t)} = KLD_{j(t)} - CL_{j(t)} \cdot PLR_{j(t)} \tag{5}$$

2. Kryterium minimum sumy rocznych dopłat do zbioru kopalń nierentownych:

$$f_4 = \sum_{t=1}^{T}\sum_{j=1}^{N}\sum_{l=1}^{L} DLR_{tjl} \cdot X_{jl} = min \tag{6}$$

przy ograniczeniach:

$$\sum_{j=1}^{N}\sum_{l=1}^{L} DLR_{tjl} \cdot X_{jl} \le DB_t$$

$$\forall t \in \{1,T\}$$

$$\sum_{l=1}^{L} X_{jl} = 1 \qquad (7)$$

$$\forall j \in \{1, N\}$$

$$\{X_{jl}\} \in \{0,1\}$$

gdzie:

$DLR_{j(t)}$ – dopłata do kopalni likwidowanej,
$KLD_{j(t)}$ – koszty likwidacji kopalni (roczne),
$CL_{j(t)}$ – cena węgla na kopalni likwidowanej,
$PLR_{j(T)}$ – wielkość produkcji węgla na kopalni likwidowanej,
$DB_{(t)}$ – roczna wielkość środków finansowych przeznaczonych na dopłaty do likwidacji kopalń,
t – jednostki czasu,
j – numery kopalń,
l – numery wariantów dopłat do likwidacji j–tej kopalni (l = t + 1) oznacza wariant bez likwidacji w okresie T),
X_{jl} – zmienna decyzyjna.

Optymalne rozwiązania modelu zilustrowano na rys. 3, na którym przedstawiono wielkość dopła ty $DR_{j(t)}$ do utrzymywanej kopalni, jest to stała średnioroczna wielkość oraz dopłata $DLR_{j(t)}$ do likwidowanej kopalni, która przyjmuje różne wielkości w zależności od roku rozpoczęcia likwidacji kopalni.

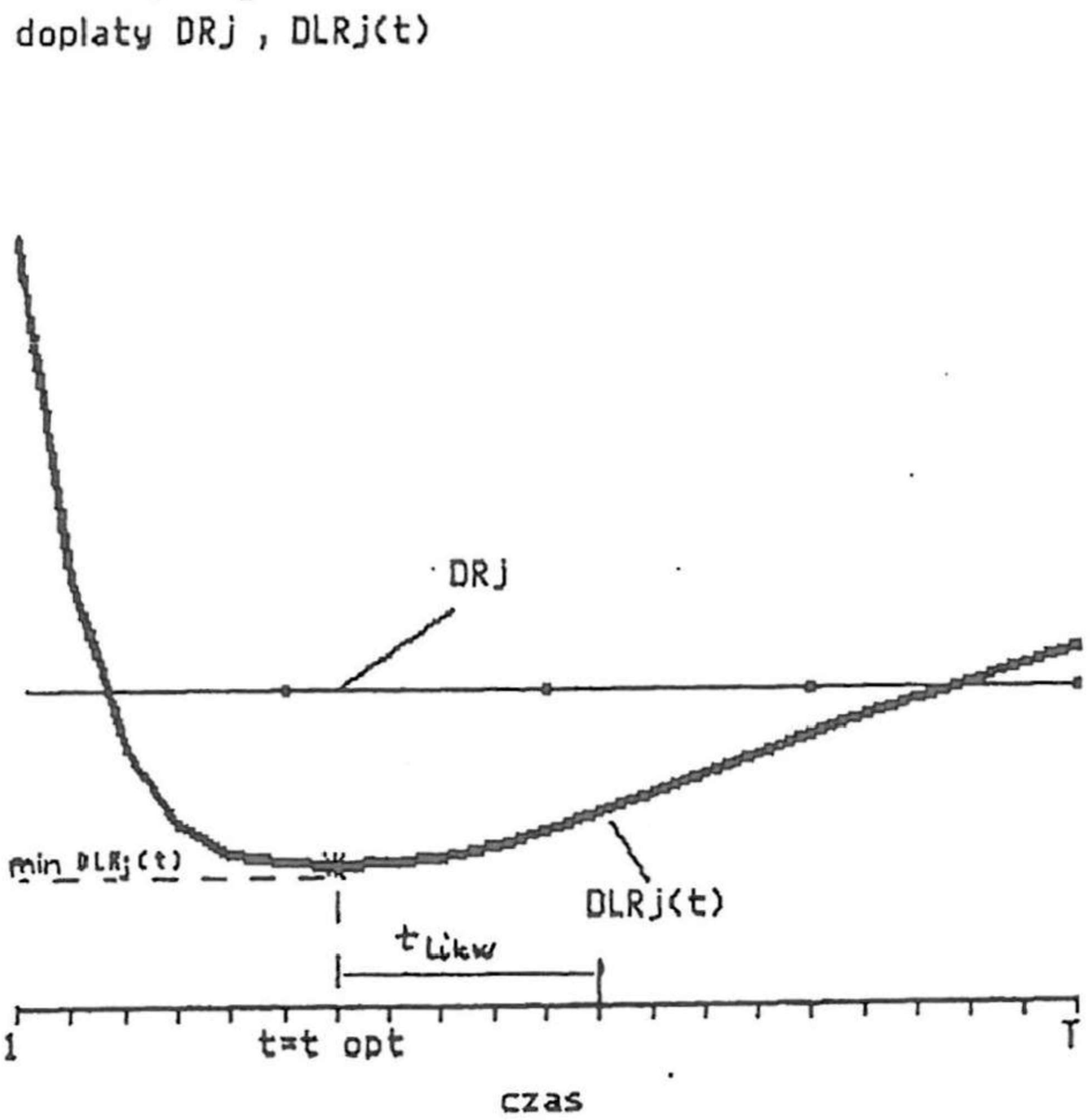

Rys. 3. Optymalny termin t_{opt} rozpoczęcia likwidacji koplni nierentownej

Optymalny termin likwidacji kopalni występuje w roku, w którym dopłata do likwidacji $DLR_{j(t)}$ osiąga minimum.

3. Przykład wykorzystania modelu

Zaproponowany sposób wyboru kopalni nierentownych oraz optymalizacji decyzji o terminie rozpoczęcia ich likwidacji został już kilkakrotnie sprawdzony. Już w 1992 roku ukazała się publikacja wyników badań [1] przeprowadzonych w 1991 roku przy jego użyciu w Centrum PPGSMiE PAN w Krakowie.

Następnie w 1995 r. wykonana została ekspertyza PAN [2] przekazana do Ministerstwa Przemysłu i Handlu celem wykorzystania w praktyce. Model ten był również zweryfikowany w pracy doktorskiej [3] wykonanej w 1995 roku.

Na rys. 4 przedstawiono wyniki praktycznego wykorzystania modelu w wyborze optymalnego terminu rozpoczęcia likwidacji kopalń nierentownych. W przypadku kopalni oznaczonej nr 65 w okresie do 2010 r. nie ma optymalnego rozwiązania, kopalnię tę należy utrzymywać i dopłacać do niej roczne wielkości $DR_{j(t)}$. W przypadku kopalni nr 69 optymalnym rokiem rozpoczęcia likwidacji kopalni jest rok 2000 (podane na rysunkach wartości wyrażone są w starych złotych).

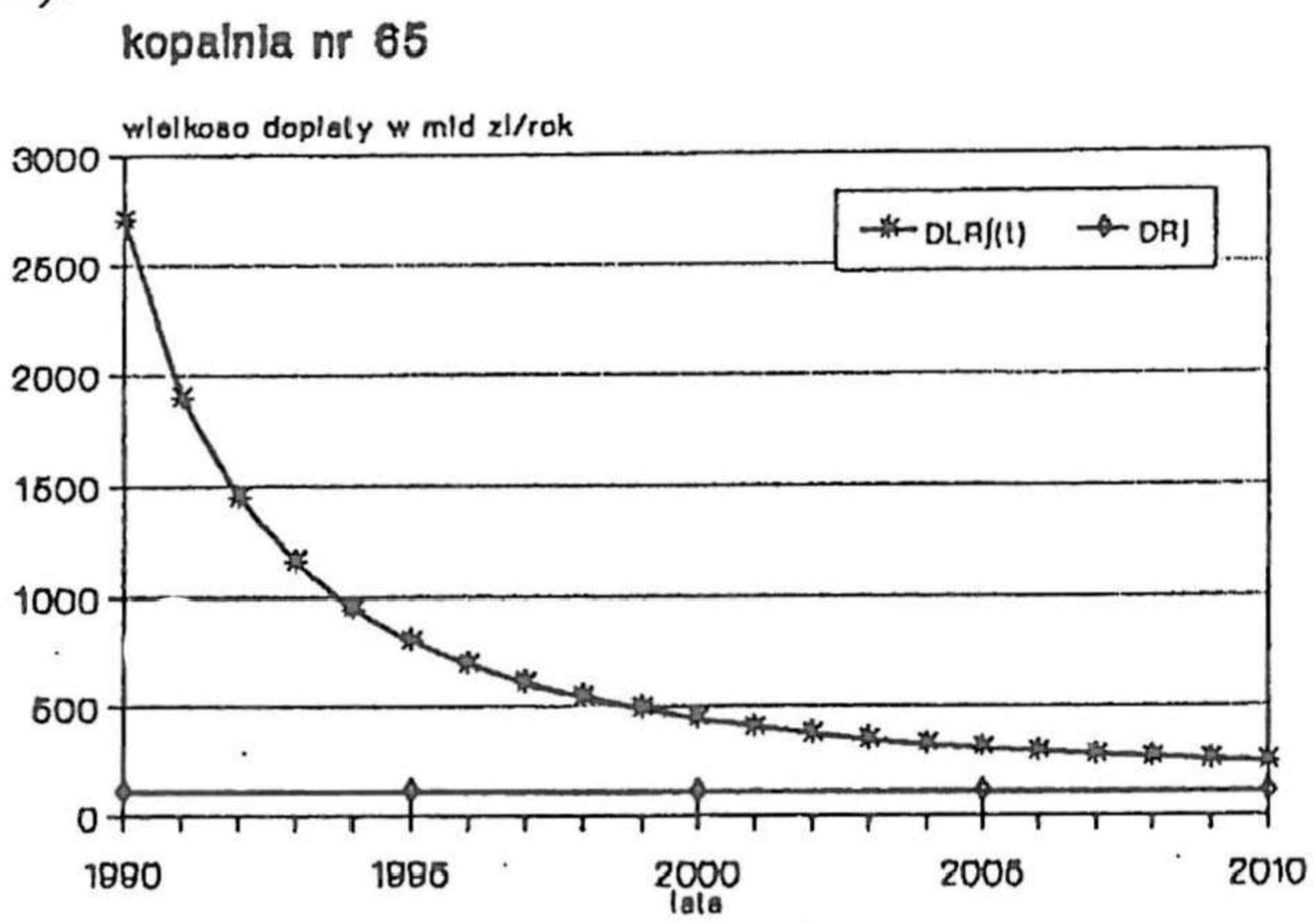

Rys. 4. Przykłady zastosowania modelu

Na wybór optymalnego terminu rozpoczęcia likwidacji kopalni duży wpływ ma wielkość kosztów likwidacji kopalni. Ilustruje to rys. 5. Widzimy, że przy niskich kosztach likwidacji występuje minimum $DLR_{j(t)}$ już na początku rozważanego okresu, co oznacza, że należałoby już w roku 1994 rozpocząć likwidację kopalni. Wraz ze wzrostem kosztów likwidacji $KL_{j(t)}$ optymalny termin rozpoczęcia likwidacji przesuwa się w czasie w przyszłość.

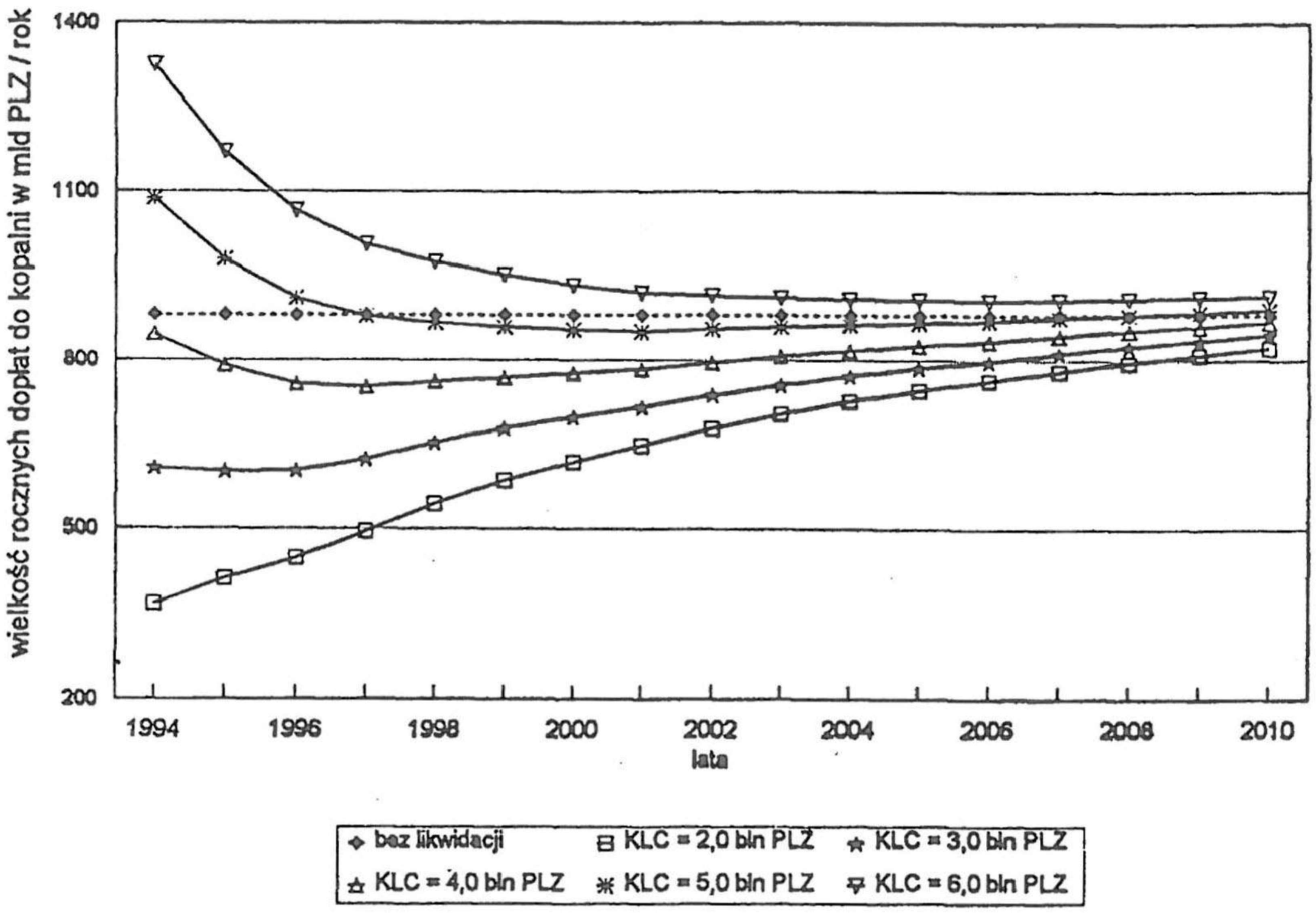

Rys. 5. Kształtowanie się dopłat do likwidacji kopalni w zależności od wielkości kosztów likwidacji KLC na przykładzie wybranej kopalni

Weryfikację modelu przeprowadzono również w odniesieniu do grupy kopalń, z którego wynika harmonogram likwidacji oraz kolejność likwidowania kopalń.

We wspomnianej ekspertyzie PAN [2] dokonano m. in oceny zgodności decyzji podejmowanych w górnictwie węgla kamiennego w odniesieniu do terminów rozpoczęcia likwidacji kopalni, a wynikami uzyskanymi z modelu w 1995r. Zaobserwowano dużą ich zgodność. Świadczy to o poprawności założeń w modelu, co oznacza, że winien on mieć szersze zastosowanie w realizowanym obecnie procesie łączenia i likwidacji kopalń węgla kamiennego.

Literatura

[1] Soliński I., Załucki J., Jamróz M.: Metoda oceny rentowności kopalń węgla kamiennego oraz modele optymalizacji decyzji o likwidacji kopalń nierentownych. Przegląd Górniczy Nr 1/1992.

[2] Soliński I., Załucki J., Solińska M.: Ocena decyzji o likwidacji kopalń i procesu jej realizacji w świetle sytuacji ekonomicznej górnictwa węgla kamiennego. Ekspertyza PAN. Centrum PPGSMiE Kraków 1995.

[3] Załucki J.: Metoda optymalizacji decyzji o likwidacji kopalń węgla kamiennego. Praca doktorska. Politechnika Śląska w Gliwicach 1996.